

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26.

Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do godz. 18-tej 337-87 i 350-85
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, of. II p.
Telefon: 337-87, 350-85.
P. K. O. Katowice 303-551.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacja:

Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-88.
Bielsko: Ślad Niprem 2. Tel. 88-57.
Lubliniec, Ogrodowa 3.
Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485.
Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.Abonament z odnoszeniem do domu
lub z przesyłką pocztową

miesięcznie 2 zł 50 gr

Przyjmują: Administracja, Reprezentacja,
Pozna (histowia), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 lin. — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m — zł 1 m/m jednolitego zł 0,60, ponad 200 m/m — zł 1 m/m jednolitego zł 0,50. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 lin. — 70 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,30, matrymonialne zł 0,30).

TRZECI MAJ

Oddychając wolnością, niezależni od
obcych potencji, sami wyłącznie stano-
wiąc o formach życia zbiorowego i o
wzrostach losach ziem polskich, uświa-
damy sobie dziś już w pełni znacze-
nie Trzeciego Maja. Inne było ono wte-
dy, gdy mroki niewoli zasnuwały atmo-
sferę, i inne po wskrzeszeniu państwa.
Tę tkwiła zawartość uczuciowa w ob-
rządkach trzeciomaajowych w erze zabor-
czej, a inne budzą te obchody refleksje.
Tędy je obchodzimy w wolnej Polsce.

Czemże więc — w świetle naszych
dzisiejszych odczuwań i uświadczeń —
był Trzeci Maj?

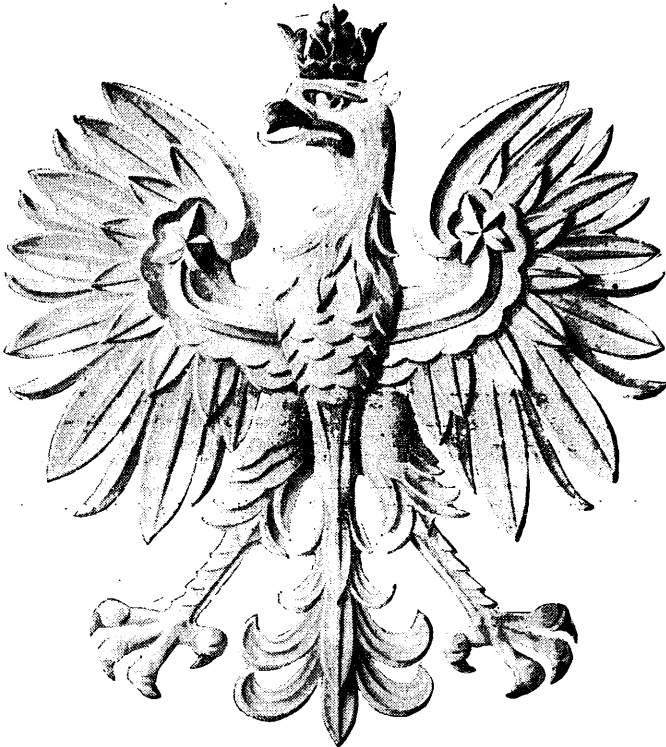
Było to zjednoczenie wszystkich
twórczych sił w narodzie!

Zjednoczenie „de emendanda Repu-
blica”. Zjednoczenie celem przeciwdzia-
łania marazmowi społecznemu i polity-
cznemu, przeciwdziałania faktowi bez-
czelności. Zjednoczenie celem pobudzenia sił
twórczych do skonsolidowania „działa-
nia”. Polska XVIII-go wieku stała się i-
stotną w rękach „obcych agentów”,
„Polska Polska” stawała się coraz bar-
ziej iluzoryczną wobec nikłości siły
wewnętrznej, gospodarczo i społecznie Pol-
ska szlachecka nie dotrzymywała kro-
ku i chodziła o „podciągnięcie jej
wzwyż”, spistość organizacyjna pań-
stwa coraz bardziej się rozluźniała; wła-
dza państwowa była w coraz większym
opóźnieniu.

Zjednoczyć twórcze siły w narodzie
— oto intencje, które przyswlecały twór-
com Trzeciego Maja.

Przyszło to zapóźno. Nie wydało po-
zytywnego rezultatu. Bo choroba, która
tępiła organizm Rzeczypospolitej, u-
siadła zbyt duże postępy; spustoszenia
były za duże, by idea konsolidacji
mogła jeszcze im przeciwdziałać.
Osiągnęła takie rozmiary, iż na-
stawa okazała się już niemożliwa.

Program zjednoczenia, opracowany
przez twórców Trzeciego Maja, spoczy-
wał na dwu filarach, obejmował dwie
składowe płaszczyzny działania: wciągnię-
cie w orbitę konsolidacji nowych warstw
społecznych — i przebudowę organiza-
cji aparatu państwowego w duchu siły
władzy.



WITOLD ZECHENTER.

Święto przeszłości

Co roku rodzi się wiosna, co roku rodzi się maj —
co roku wybucha bez litości — błękitnie.
Co roku jest taki dzień, kiedy wychodzisz rano
i nie poznajesz ulicy, choć idziesz ulicą tak znaną,
bo wszystko dookoła kwitnie
amarantowo i biało.

Co roku rodzi się wiosna i rodzi się Trzeci Maj.
I wtedy słyszysz tę przeszłość gorącym uczuciem —
ten dzień, gdy Polska pierwsza w dziejach świata
wyrzekała słowa, ten program ogromny,
który, by mu nadać, byś po tych śladach,
gdzieindziej krwawe kulły rewolucji...

A w Polsce było tak jak właśnie dziś:
coroczna wiosna i coroczny bez szaleń na krzakach Warszawy
woniąc nieprzytomnie,
do okien seimu zdychała się kłóć
pachnąca, aż zdarł ją sztandar czerwony i biały
i opadł kwitnąć puch
na bruk
strząśnięty hukiem głosów jak salwą wolności
na cześć miłości, braterstwa, równości...

Dlatego dzisiaj spłynęły sztandary
ku trotuarom, a bzy się kołyszą
w szczupłych gałązkach powrocnym czarem
i ponad miastem, nad pieśnią i gwarem
słyszysz...

Zjednoczenie miało więc objąć te
warstwy społeczeństwa, które dotych-
czas węgutowały poza nawiasem organ-
izacji państwowej w życiu publicznym
pozbawione były praw i głosu. Pojęcie
narodu płynęło w Polsce szlacheckiej
klasowym korwetem. Istniało monopolistycz-
ne stanowisko jednej tylko warstwy,
pełnonprawnej i wszechwładzającej.
Monopolistyczne stanowisko warstwy
szlacheckiej miało ustąpić idei konsolida-
cji tych stanów, które wówczas repre-
zentowały lud t. i. rzemieślnika i kucha-
rę w mieście, oracza na wsi.

Jednocześnie zjednoczenie, zamie-
rzone przez twórców Trzeciego Maja,
objąć miało drugą płaszczyznę działa-
nia: organizację władzy w państwie

Zaczęto rozumieć potrzeby zwartego
organizacji i mocnej władzy. Pojęto, że
wolność nie jest antytezą silnej władzy
i dobrej organizacji. Ze te poręcia z-
stały przez warstwę szlachecką domo-
wione do absurdu, że „złota wol-
ność” wiodła do rozprężenia wcieli
strukturze państwa, że „liberum veto”
doprowadziło ustawodawstwo do zani-
ku, że pan Łaszcz, podbijający swą de-
licie wyrokami sądów państwowych, stał
się symbolem anarchii. Ze uchwały, o-
graniczające liczbę wojska, wydały pań-
stwo na łup mocarstw, czających na
upadek Polski. Ze sejmokracja, odmi-
niująca stałe państwu środków, ogła-
cająca skarb państwa z dochodów, nie-
możliwia w ogóle rząd.

Z tych przesłanek wywiodła się idea
zjednoczenia, którą reprezentuje w na-
tragicznym momencie Polski: tuż
przed wykreśleniem jej z rzędu wolnych
państw i tuż przed niemal półtorawiecz-
ną erą niewoli, inicjatywa twórców
Trzeciego Maja. Fakt, iż inicjatywa ta
była bezskuteczna, że nie zdołała już za-
pobiec upadkowi Polski, nie może je-
dnak przesłonić jej wielkości, jej wielko-
pomnei zasługi.

I dlatego też w rocznicę Trzeciego
Maja uchylamy czoła przed wielkoscia
i zasługą ludzi, którzy przekazali nam
w spuściznę hasło zjednoczenia, jako je-
dyną przesłankę obrony Polski i po-
ciągnięcia Jej wzwyż.



W wiekopomną rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego

Sto czterdzieści sześć lat upłynęło od chwili uchwalenia wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja, 16 od chwili wybuchu III Powstania Śląskiego. Obie te daty, obie uroczystości, choć tak odległe czasem — wiele mają wspólnego, dużo jest jednak między nimi różnic.

CO JE ŁĄCZY, TO DUCH WSPANIAŁEGO PATRIOTYZMU!

Konstytucja 3-maja miała być naprawieniem błędów kilku wieków historii szlacheckiej Polski. Jako zamierzenie, jako program to była dziełem wspaniałym: co kiedy zabrakło mężów stanu na wszystko zdecydowanych, poświęcenia całego narodu, któreby ją wprowadzić zdołały w czyn! To też nie uratowała ona niepodległości upadającej Rzeczypospolitej. Naród nie zerwał się w całości do broni, nie wyrzesał z siebie tego entuzjazmu, który pozwolił np. rewolucyjnej Francji przeciwstawić się całemu światu wrogów. To też powstanie kościuszkowskie było raczej tylko ratowaniem honoru ginącego państwa.

TRZECIE POWSTANIE ŚLĄSKIE BYŁO AKTEM WYROŚŁYM Z TA-

KIEGO SAMEGO DUCHA PATRIOTYZMU.

Ale było to nie tylko dobrą ideą, nie było tylko gestem, odruchem honoru! Było aktem wyzwolenia z pod przymocy przemożnego wroga, ale było nie aktem rozpaczli. Było twórczym czynem do najdrobniejszych szczegółów przemyślanym, genialnie przygotowanym i przeprowadzonym!

LUD ŚLĄSKI CHCIAŁ ŻYC I OKAZAŁ, ŻE UMIE ŻYC, ŻE JEST GODNY WOLNOŚCI!

To też podczas gdy uroczystości trzecimajowa, rocznica Konstytucji przez wiele lat była aktem krępującym, jako uznanie

win i chęć ich naprawy, ale ponure wywoływała refleksje, gdy trzeba było się zagłębić w mądrość polityczną ówczesnego pokolenia, jego zdolność przewidywania i deter-

Rowery Radioaparaty

polecane najtaniej i najkorzystniej
A. KUKULSKI
Katowice, ulica 3-go Maja 20

Przyjmujemy obligacje Pożyczki Państwowej (7335)

minacji, — rocznica Trzeciego Powstania Śląskiego dziś już święcone z uzasadnioną dumą narodową Śląska

POWINNY STAĆ SIĘ ŚWIĘTEM CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

Tak jest: Trzecie Powstanie Śląskie tak cudowne, może dlatego że na tak wspaniałym podłożu ideowym wyrosło i w tak świetny sposób zrealizowane, stanowić będzie po wieki wieków jedną z najdumniejszych rocznic narodu polskiego!

Śl. Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Krasieńskiego 3, tel. 335-37, prowadził

Stale kursy dekoracji okien wystawowych

W programie przewidziano: kolory stykę, projektowanie, dekorowanie okien, upinanie sukien, pismo dekoracyjne, plakaty i liternictwo.

Wyczerpujących informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat wymienionego Instytutu, codziennie od godziny 8 do 15, w soboty od 8 do 13.30.

(7353)

Dr Kościński

otworzył
kancelarię notarialną
w Mysłowicach
przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr 7.

7856

Związek Pogrzebowy i Dobroczynności Z. z Katowice.

Nasza członkini
S.p. Tenczer Jadwiga

zaszła w Bóg, przeżywszy lat 36.
Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 3 maja br. po południu o godzinie 3 z domu żałoby, Katowice II, ulica Krakowska 36. Zbiórka członków o godzinie 2.45 przy domu żałoby.

(7354)
ZARZĄD.

Dr Filasiewicz

ordynuje od 9—11 i od 2—4
Cieszyn, ul. Niemiecka 11

Telefon 1275

7856

Program uroczystości w dniu 2 i 3 maja

2 maja: o godz. 19.30 capstrzyk orkiestr, 3 maja: o godz. 6 pobudka orkiestr, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo polowe na boisku Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. (obok parku Kościuski). Po nabożeństwie pochód ulicami: Kościuski, pl. Miarki, Jagiellońska, przy Urzędzie Wojewódzkim — defilada przed władzami — Francuska, Marszałka Piłsudskiego, na pl. Marsz. Piłsudskiego, gdzie odbędzie się zebranie manifestacyjne. (W razie ulewnej deszczu nabożeństwo odbędzie się o godz. 10 w katedrze św. Piotra i Pawła. Pochodu nie będzie.)

Po południu 3 maja: godz. 14.30 zawody lekkoatletyczne na boisku miejskiego komitetu W. F. i P. W. o nagrodę prezidenta miasta Katowice, godz. 15.30 Narodowy bieg na przełaj — start i meta na boisku miejskiego komitetu W. F. i P. W., godz. 16 festyn ludowy w parku Kościuski, obejmujący gry i zabawy o nagrody.

Wieczorem 3 maja: godz. 19.45 uroczyste przedstawienie w teatrze im. Śl. Wyspiańskiego „Wesele na Górnym Śląsku”.

W dzielnicach miasta odbędą się uroczyste akademie ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja: Bogucice godz. 19.30 w sali Domu Ludowego; Brynów godz. 16 w sali Domu Strzeleckiego; Katowicka Hala godz. 19 w sali p. Rychonia, ul. Mikołowska; Dąb gozina 17 w sali p. Czuprny; Ligota godz. 19 w sali p. Mandeckiego; Żalęże godz. 19 w sali restauracji Switły.

W dniach 2 i 3 maja odbędzie się na ulicach miasta publiczna zbiórka ofiar na Dar Narodowy 3 Maja, na cele oświatowe Towarzystwa Czytelni Ludowych na Śląsku.

Uroczystości powstańcze w dniu 2 maja

Nabożeństwo za poległych powstańców w kościele garnizonowym odbędzie się o godz. 9.30, a nie jak poprzednio podano o godz. 10.00.

Capstrzyk Oddziałów o godz. 19. Biwak Powstańczy o godz. 22.30; o godz. 22.45 odczytanie rozkazu historycznego, o godz. 22.55 przemówienie P. Wojewody dra Michała Grażyńskiego.

O godz. 23.30 złożenie wieńca na płycie „Nieznana Powstańca”, po czym nastąpi defilada ulicą 3 Maja u wylotu Wawelskiej.

Zbiórka oddziałów Baon I i częściowo Baonów II i III wraz z Oddziałami Komendy Chodźczych i OMP, z siedzibą w Katowicach ze sztandarami, o godz. 9 przed kościołem Zarządu Powiatowego Związku Powstańców Śląskich w Katowicach przy ul. Stawowej 20.

Zbiórka oddziałów do capstrzyków bez sztandarów o godz. 18.30 w miejscu jak wyżej, zbiórka oddziałów do biwaku bez sztandarów o godz. 22 w miejscu jak wyżej.

Śl. Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

ogłasza wniwy na następujące kursy:

- 1) dla podkuwaczy koni.
- 2) narzędziarsko — hartowniczy,
- 3) palaczy kotłowych,
- 4) tocenia gwintów metalowych,
- 5) monterów i instalatorów wodociągów,
- 6) obliczeń części maszynowych.

Zgłoszenia kierować należy do sekretariatu wymienionego wyżej Instytutu, Katowice, Krasieńskiego 3 (gmach Śląskich Techn. Zakł. Nauk., pokój nr. 29).

(7855)



Reprodukcjęmy podniósł moment zeszlaczonych uroczystości, jakie odbyły się z tytułu 15 rocznicy Trzeciego Powstania Śląskiego. Na zdjęciu: Naczelny Wódz, Marsz. Śmigły-Rydz jeszcze jako Generalny inspektor Sił Zbrojnych, odbiera defiladę w Katowicach w dniu 3 maja. Nieco w tyle za nim stoją Wojewoda Śl. dr Grażyński, Wicepremier Inż. Kwiatkowski, Biskup polowy Ks. Gaciłina i Marsz. Szejm Śl. Grzesik.

11 pochodów 1-szomajowych w Warszawie

WARSZAWA (tel. wł.). Na terenie Warszawy uroczystości pierwszomajowa miały naśladować przebieg spokojny za wyjątkiem kilku drobnych incydentów i jednego tragicznego wypadku, spowodowanego przez element nieodpowiedzialny. Udział w pochodach pierwszomajowych był uderzająco niski — aniżeli w roku poprzednim. Również nastroje uroczystości były w tym roku ospałe. Najwięcej uczestników zgrupował pochód PPSKWW a mianowicie około 11 tysięcy. Razem odbyło się w Warszawie 11 pochodów z czego 4 pochody żydowskie, które ograniczyły się do północnej dzielnicy Warszawy. Podczas jednego z tych pochodów ostatnich, mianowicie na trasie pochodu Bonda, uderzył do tragicznego krwawego wypadku Ożko, 11.30 przy zbiegu ulic Miłej i Smoleńskiej grupa nieznaną dotychczas 6 ludzi ostrzelała

uczestników pochodu. W wyniku strzałów zabite zostało 5-letnie dziecko Abram Szeiker. Ponadto 12 lat rannych zostało 6 osób, z tych dwójce dzieci w wieku lat 6 i 8. Po tych strzałach rewolwerowcy napastnicy rzucili petarde po czym zbiegli. Do incydentu doszło również podczas pochodu PPS KWW przy zbiegu Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata. Grupa O N R sprolokowała zażęcie, rzuciwszy petarde. W wyniku zażęcia jeden robotnik i jeden uczeń zostały poważnie ranni nożem w szyję, ponadto po za rzuconiem jeszcze kilku petard na terenie Warszawy do większych incydentów nie doszło. Stosunkowo najmniejsza ilość uczestników zgromadził pochód ZZZ, bowiem około 1600 osób. W pochodzenie wznoszący okrzyki antyrządowe jednakże do żadnych zażęć wozów nie doszło.

PRZESZ LUBIEN DO ZDROWIA!

LUBIEN WIELKI KOŁO LWOWA

Leczy najcięższe choroby stawów,

Najsilniejsze wody siarczane i znakomita borowina.

Najnowsze urządzenia lecznicze

Zadać prospektów!

6975

Tani sezon od 1 maja do 15 czerwca

Ryzyk 14-dniowy zł 140,-

ŻADAJCIE OFERT I PROSPEKTÓW!

PODANA MATKA KONIECZNA PRZETAKOWA DOSTĘPNO



NAPRAWDĘ WODOSZCZELNY TYN

I ZUPEŁNIE SUCHĄ UBIAKACIE, OSIĄGNIĘ SIĘ PRZES

«BIBER»

OD DZIESIĄTEK LAT WYPRÓBOWANY I STOSOWANY ZE WZGLĘDOWO OSZCZĘDNOŚCIOWYMI ŚRODKAMI DO USZCZELNIENIA ZAPRAWY I BETONU PRZECIW WILGOCI Z ZIEMI, WODZIE ZA-SKÓRNEJ, ULEWNYM DESZCZOM I.T.Ä.

JEDYNY WYTWÓRCA NA CAŁĄ POLSKĘ:

ROBERT STRETT

KATOWICE, UL. MICKIEWICZA 19, TEL. 345-57 I 345-58



BUSKO-ZDRÓJ ZIEMI KIELECKIEJ
PAŃSTWOWY ZAKŁAD ZDROJOWY
 Sezon kąpielowy od 1 maja do 31 października
Kąpiele słarczane-słone i mufowe. Zakład przyrodolecznicy. Kąpiele słoneczne
WSKAZANIA reumatyzm stawowy i mięśniowy. Goście rzekomy i zakaźny. Zestawy-
LECZNICZE nienastawy pozapalne i porażowe. Przymiot. Choroby skórne. Cho-
 roby układu nerwowego. Zapalenie nerwów i łuski.
 Ceny kąpiel, zabiegów leczniczych, pensjonatów i pokoiów umebowanych umiarkowane;
 w mies. maju, wrześniu i październiku
Ceny niższe.
DOJAZD: Stacja kolejowa KIELCE, stąd autobusami do P. K. P. do Buska-Zdroju.

Kancelarz Hitler wygłosił dwa przemówienia na uroczystości 1 majowej w Niemczech

BERLIN. Obchód święta narodowego Trzeciej Rzeszy rozpoczął się od wczesnych godzin rannych. Uroczystości rozpoczęły się uroczystą manifestacją młodzieży na stadionie olimpijskim. W zwartych szeregach stanęło na stadionie 120 tysięcy umundurowanych chłopów i dziewcząt. Razem z 30 tysiącami członków partii i gości honorowych liczbą uczestników manifestacji wyniosła 150 tysięcy. Do młodzieży przemówił najpierw przewodca niemieckiej młodzieży państwowej Baldur von Schirach, po czym zabierał głos min. Goebbels, a wreszcie sam kancelarz Hitler, który wygłosił swą pierwszą mowę, oświadczając m. in.:

Jedność narodowa jest dla Niemiec bar-
 dziej może konieczną niż dla niektórych in-
 nych państw, gdyż do tej jedności tęsknił-
 ły przez tysiące lat i stacali o nią uparte
 bój. Jedności tej nie damy sobie już nigdy
 opuścić i dlatego pierwszym zadaniem, któ-
 re postawiliśmy sobie było zaszczepienie du-
 cha wspólnoty wśród niemieckiej młodzieży.

Każdy z was nosi w tornistrze buławę
 marszałkowską, tak pod względem politycz-
 nym, jak i wojskowym, nikt jednak nie po-
 winien zapominać, że nie może rozkazywać
 tam kto się słuchać nie nauczy.

Młodzież nasza będzie silniejsza niż mło-
 de pokolenie w przeszłości, gdyż od dziecka

nie uczyla się niczego innego, jak być po-
 ruszną, szczera, mężną i zdecydowaną.

Po kancelarzu Hitlerze wygłosił krótkie
 przemówienia przewodca młodzieży Rzeszy
 Baldur v. Schirach i min. Goebbels.

W godzinach południowych odbył się ma-
 nifestacyjny przejazd kancelarza i najwyż-
 szych kierowników partii przez centrum mia-
 sta do Lustgartenu. Przejechał ten stanowił
 punkt kulminacyjny manifestacji na cześć
 Adolfa Hitlera. W południe korowód kan-
 clerski dotarł do Lustgartenu, gdzie w obec-
 łości korpusu dyplomatycznego odbył się
 wiaściwy akt święta narodowego 1 maja.

Po krótkich mowach wstępnych min.
 Goebbelsa i dra Ley'a zabrał głos kancelarz
 Hitler. Mowa jego miała charakter wyraź-
 nie wewnętrzno-polityczny i w najważniej-
 szych ustępach poświęcona była wewnętr-
 nym koniecznościom gospodarczym Rzeszy,
 związanym ściśle z przeprowadzeniem planu
 czteroletniego.



Wystawiamy na
Targach Poznańskich
 w Hali I.

Strajk węglowy ma wybuchnąć w Anglii 24 maja

LONDYN. Egzekutywa federacji pi-
 górników zdecydowała w piątek, iż wy-
 powiedzenie pracy w kopalniach nastą-
 dzenie 7-dniowe, 15 maja, wyznaczają

poątek strajku węglowego na 22 maja
 o północy, co w praktyce wobec tego-
 go 22 maja przypada w sobotę oznacza-
 by, iż dniem strajku węglowego byłby
 poniedziałek 24 maj. Ogólnie spodzie-
 wają się jednak, że w ciągu tych 3 tygo-
 dni nastąpi porozumienie w sprawie po-
 wrotu do pracy strajkujących od wrze-
 śnia r. ub. górników w kopalni Hart-
 worth. Płatkowa decyzja motywowana
 jest chęcią wywarcia nacisku na opo-
 nentów dotychczas włościeli kopalni.

Pogoda na niedzielę

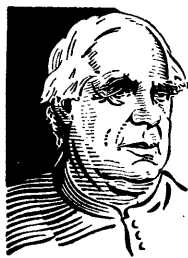
Zachmurzenie zmienne z zanikającymi de-
 zami. Lekki wzrost temperatury. Umiarkowa-
 ne wiatry północno-zachodnie. Pozostałe dzień
 nieco spokojniejszy i dość ciepło. O przejściowym
 zachmurzeniu w ciągu dnia. Słabe wiatry pół-
 nocno-zachodnie.



teraz tylko

6
 groszy

Jakość zawsze ta sama



Książd Kneipp,

to niestrudzony bojownik przyrodolecznictwa.
 W zdrowym ciele zdrowy duch! Oto jego hasło.
 Dlatego piją dziś miliony ludzi codziennie

Kawa-Słodowa Kneippa!

Znów rozwiązano 9 karteli w przemyśle przetwórczym

WARSZAWA. Orzeczeniem Ministra P. i H.
 rozwiązano z dniem 1 bm. dalszych 9 karteli
 w przemyśle przetwórczym oraz 1 między-
 narodowe porozumienie kartelowe polsko-czecho-
 słowackie. Rozwiązaniu uległy następujące or-
 ganizacje kartelowe:

1) Kartel producentów drutów i gwoździ,

utworzony w Warszawie dnia 30 marca 1935
 r. w formie spółki podwójnej pod firmą „Biuro
 sprzedaży zjednoczonych fabryk drutu i gwoź-
 dzi”. W skład kartelu wchodziły 23 fabryki.
 2. Kartel producentów rozjazdów kolej-
 owych, krzyżownic, skrzyżowań oraz przecię-
 torów, który opierał się na umowie zawartej w
 Warszawie dnia 25 lutego r. ub. przez 8 firm.
 3. Kartel producentów części kutech, do-
 starczanych dla PKP, utworzony został w gru-
 dniu 1933 r. na czas nieoznaczony przez „Gór-
 noślaskie Zjednoczone Huty Królewska i Lau-
 ra S. A.” oraz „T. C. de fabrykacji żelaza i wy-
 robów kutech Breuille i Ska i A Urban i Sy-
 nowie”.

4. Kartel producentów łańcuchów i węz-
 deł, utworzony przez dwie firmy w Katowicach
 dnia 24 kwietnia 1934 r.

5. Kartel producentów wentyli rowerowych
 oraz ich części utworzony przez dwie firmy.

6. Kartel producentów piątek ściennych
 glazurowanych, utworzony przez dwie firmy.

7. Kartel producentów szpagatów, utworzo-
 ny w Warszawie dnia 11 grudnia r. ub. pod fir-
 mą „biuro kontroli szpagatów firm stradom,
 Lenko i Hassalski” przez trzy fabryki.

8. Kartel producentów oleiny i stearyny, u-
 tworzony w Warszawie dnia 18 sierpnia r. ub.
 przez dwie firmy. Kartel podwyższył ceny swo-
 ich wyrobów powyżej efektywnego podrożeńia
 ich produkcji.

9. Kartel producentów przetworów owsia-
 nych, zawarty w Warszawie dnia 18 sierpnia
 1936 r. przez dwie firmy.



SKARPEKI TENISOWE 90.

WKLADY HIGIENICZNE 30.

Del-Ha

Do nabycia:
 Katowice, św. Jana 1. - Chorzów, Wolności 18
 Sosnowiec, 3-go Maja 23.

Wygrane dolarówki

Wczoraj w gmachu M.in. Skarbu odbyło się
 zagnienie dolarówki. Wylosowanych zostało
 90 premii na ogólną sumę 37.000 dolarów.
 12.000 dolarów padło na nr 1132794.
 3000 dolarów padło na nr: 771517, 15001.
 1000 dolarów padło na nr: 191898 1225941
 1470827 326818 112904 448934 543888.

Przemysł chemiczny rozwija się!

Tysiące osób zatrzymuje się codziennie przed
 różnymi wystawami sklepowymi i nikt nie ma
 wątpliwości co do rodzaju, przeznaczenia i u-
 żyteczności oglądanych przedmiotów. Jest je-
 dnak przy ul. Marszałkowskiej 124 jedna wy-
 stawa sklepowa, co do której wśród przechod-
 nych słyszy się najróżnorodniejsze zdania o
 jej wartości, rzadko trafne, jeżeli chodzi o rodzaj i
 przeznaczenie firmy, którą reprezentuje. Jest
 to bowiem pierwszy w Polsce salon wystawowy
 wytwórni chemicznej o specjalnym charakterze.

Ze względu na znaczenie tej wytwórni dla
 kraju, warto by zapoznać się z rodzajem jej
 produkcji.

Otoż w Polsce istniały od dawna dwa typy
 przemysłu chemicznego: techniczny, obejmują-
 cy takie działy, jak garbarstwo, przetwory tłu-
 szcowe (mydło, świece) itp. oraz przemysł
 farmaceutyczny. Do r. 1932 tj. do chwili pow-
 stania Zakładu Chemicznego - Przemysłowych
 „Mikrochemia” nie było w Polsce ani jednej wy-
 twórni produkującej odczynniki dla celów na-
 uko-badawczych i chemicznych o wyższych stop-
 niach czystości.

Preparaty te były wyłącznie sprowadzane z

za granicę, m. m. że surowce do wyrobu wielu
 z nich posiadamy w kraju.

Przeniesi wprost istnieć nie może bez tych
 odczynników, czy to w poszczególnych fazach
 produkcji, czy też przy wyrobieniu lub ba-
 danu gotowych fabrykatów, niezbędne są róż-
 ne rodzaje tego typu chemikali. Poza tym po-
 wyższe związki chemiczne są stosowane na sz-
 eroką skalę w pracowniach badawczych oraz w
 szkolnictwie wyższym, zawodowym i średnim.
 Uniezależnienie się choćby częściowo od zagra-
 nicy nie może być obojętne dla społeczeństwa.
 „Salon Wystawowy „Mikrochemia” służyć ma
 właśnie popularyzacji znaczenia tego dla pa-
 nistwa przemysłu chemicznego, a dotychczasowa pro-
 dukcja tych zakładów świadczą o tym, że
 że wysiłki i dążenia w zrealizowaniu szczyt-
 nych zamierzeń, mimo licznych przeszkód i tru-
 dności zostały uwieńczone poważnym sukcesem.

Nie bez znaczenia jest i ten fakt, że kilku-
 set preparatów, jakie dotychczas opracowała
 „Mikrochemia”, ani jedna licencja, ani jeden
 patent nie został zakupiony za granicą, a pro-
 dukcja jest wyłącznie na metodach opracowa-
 nych przez polskich chemików i na krajowych
 surowcach.

(o)

Vöslauńska Fabryka Przędzy Czesankowej w Białej

Gdziekolwiek spotykamy jakąkolwiek notatkę o przemyśle Bielsko-Bialskim znajdujemy w niej słowa uznania, tak dla wytwórców jak również dla samych wyrobów tego okręgu przemysłowego. Nie dziwnego, bo każdy tak w kraju jak i za granicą, kto zapoznał się z historią trudnej i wyjątkowej pracy bielsko-bialskich przemysłowców przyszedł, że posiadają oni specjalny dar wytrwałości w kontynuowaniu dzieł swych przodków, szczególny smysł organizacyjny, który przemysłowi Bielsko-Bialskiemu pozwolił przezwyciężyć ciężkie lata wojenne i następnie kryzysowe. Na szczególnie jednak podkreślenie zasługuje ustosunkowanie się przemysłu Bielsko-Bialskiego do zagadnień społecznych.

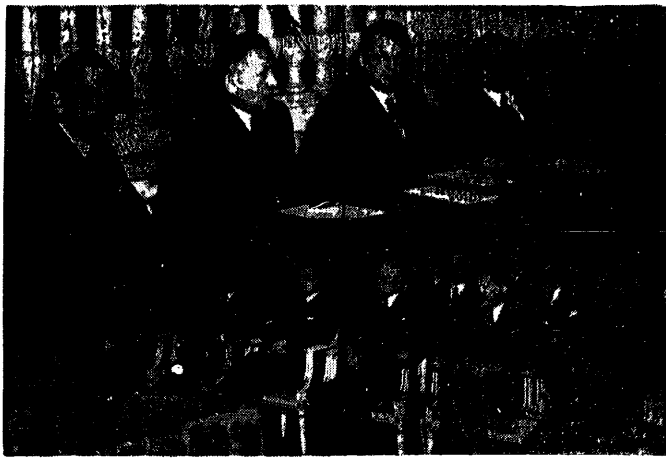
Jeden z szczytnych przykładów chcemy poniżej opisać:

Jak się bowiem dowiadujemy od naszego korespondenta z Bielska Vöslauńska Fabryka Przędzy Czesankowej w Białej przystąpiła celem skupienia wszystkich już istniejących na terenie fabryki instytucji kulturalno-oświatowych do budowy specjalnego domu dla powyższych celów i dla użytku zatrudnionych w siebie pracowników. Dom ten prócz pomieszczeń (sympatii) dla robotników i robotnic zamieszkałych w odległych miejscowościach, posiadał będzie specjalny schron, uzbrojony w najnowsze urządzenia techniczne, strażnicę poiaru, świetlicę, pomieszczenie dla fabrycznego Kola Czerwonego Krzyża, jak również kancelarię dla komendanta O. P. L. Ze względów higienicznych urządzone będą w budynku tym kąpiele i natryski dla robotników i robotnic. Godną uwagi na terenie fabryki jest założenie poradni dla matek. Jedną z dalszych dobrodziejstw tej inicjatywy Zarządu Fabryki będzie utworzenie w nowym budynku jadalni i kuchni. Prócz powyższych urządzeń Zarząd fabryki nie zapomni również o ogródkach działkowych dla swych pracowników. Istniejące dotychczas ogródki, obejmujące przestrzeń 8.000 m², powiększa Zarząd o dalszych 5.000 m², z których to ogródków korzystać będą tak robotnicy jako też robotnice fabryki. Zamaczyć należy, że Vöslauńska Fabryka Przędzy Czesankowej w Białej istnieje na terenie miasta od roku 1909, wyraża pierwszorzędnej jakości przędzę czesankową, którą zaopatruje nie tylko przedsiębiorstwa krajowe, ale i zagraniczne. Kierownictwo przedsiębiorstwa spoczywa w rękach wytrawnego fachowca dyrektora Alojzego Watzki, który pracuje w przemyśle Bielsko-Bialskim już od roku 1918, i cieszy się wśród miejscowych kół gospodarczych jak i u robotników firmą pełnym uznaniem. Dyrektor A. Watzka prócz zajęć zawodowych piastuje w Bielsko-Bialskim również wiele stanowisk społecznych między innymi jest on członkiem Zarządu Związku Przemysłowców Bielska, Białej i okolicy. Drugim członkiem dyrekcji jest inż. Gustaw Von-Klich, który od założenia Fabryki kieruje działem technicznym przedsiębiorstwa i zwrócił z uwagi na pierwszorzędne fachowe kwalifikacje i żywy udział w ustosunkowaniu się wobec pracowników cieszy się ogólnym szacunkiem.

Fabryka pracuje od roku 1930 pełną parą, zatrudniając 600 robotników i robotnic pracujących na dwie zmiany.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzamy, że dzięki zaspokojeniu wysiłków produkcyjnych, oraz obywatelsko społecznych, jak również umiejętności kierownictwa Vöslauńska Fabryka Przędzy Czesankowej w Białej zajmuje na terenie okręgu przemysłowego bielsko-bialskiego jedną z produkujących miejsc.

(o)



29. 4. br. w dużej sali Ministra Sprawiedliwości w Warszawie odbyło się uroczyste zakończenie I Ogólnopolskiego Zjazdu Sędziów Słędzich, zorganizowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Zdjęcie nasze przedstawia: u góry — prezydium zjazdu. Siedzą od prawej do lewej: wicemarszałek Senatu Makowski, Minister Sprawiedliwości Grabowski, i prezes Sądu Najwyższego Supiński i wiceminister Sprawiedliwości Sieczkowski. U dołu — rzut oka na uczestników Zjazdu.

Ostateczny termin wpłat na Pomoc Zimową

Wydział Wyk. Woj. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym podaje do wiadomości, że wobec przedłużenia terminu dla ostatecznego zamknięcia i zakończenia akcji zimowej pomocy bezrobotnym osoby, firmy i zakłady pracy, które dotąd nie wywiązały się ze swych obowiązków wobec akcji zimowej pomocy bezrobotnym będą mogły w terminie do dnia 12 maja 37 r. dokonać wpłat na konto PKO. Komitetów Obywatelskich Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Nieuszczenie przez niektóre osoby i firmy należności na zimową pomoc bezrobotnym przez wykorzystanie faktu, że świadczenia na zimową pomoc bezrobotnym mają charakter dobrowolnych ofiar i nie są ścigane w drodze przymusowej, spotka się tak ze strony Komitetów

Obywatelskiego jak i całego społeczeństwa z pojęciem, że ci, którzy nie wywiązały się z obowiązków, nie mają prawa do pomocy. 100 proc. należności na niego świadczeń w drodze potrącenia przez pracodawców, odpowiednich kwot z poborów służbowych i wynagrodzeń za pracę.



z ramienia rządu probostwa opustoszałe przez śmierć proboszczów. Lud ciężką wytrzymał im walkę, zatającą po bagnach dzwony sprofanowanych kościołów, niszczące organy, zabijając drzewa wiodące świątyni, odmawiając sprzedaży żywności lub udzielenia jakiegokolwiek pomocy.

Poza tym tłumili się po Wielkopolsce kilkunastu młodych księży z ostatniego święcenia, tak zwanych „majowych”, którzy utajeni wpadli zniechęceni do licznych opustoszałości przez śmierć kościołów i w największej tajemnicy odprawiali tam nabożeństwa.

Stalo się, iż piękny obszerny kościół w Sławoszewie był również osierocony z powodu śmierci ostatniego tej licznej parafii proboszcza. Każdego niedzielnego poranka, na wszystkich drogach wiodących do wsi czuwały ludzie, by na czas dać wieść o pojawieniu się w oddali komisarza i żandarmerii, a tym samym dać możliwość ukrycia się młodego księdza do polskiego pałacu Tacanowskich. Zdarało się nieraz, iż w chwili groźnego niebezpieczeństwa ksiądz narzucał na siebie chłopską sukmanę, głowę nakrywał jasnym kapeluszem i w tym przebraniu, w otoczeniu wyciekającego z kościoła tłumy, wycofywał się w bezpieczne miejsce.

W takim stanie umysłów stało się zupełnie zrozumiałym, iż lud pozbawiony nabożeństwa po kościołach, gromadził się około kapliczek przydrożnych, przy polnych figurach różnych świętych i tam odprawiał swe modlitwy. Przewodnikiem i opiekunem był zwykle w Sławoszewie starszy Ambros, który z każdym dniem nabierał większego tutaj znaczenia, usuwając w całym mieście dziedzic, zbyt chętnie lubiącego przebywać zagranicą i zbyt mało bezpośrednio stykającego się z ludem.

Wszak Ambros był chłopem nie głupim, poza zawodową umiejętnością wychowywania pójnych merynów, posiadał i inne wido-

mości nie znane dziedzicowi. Nauczony na ow-

istniejącym stanem rzeczy, świadczą o tym najnowsze, niemieckie wydawnictwa kartograficzne, gdzie trzy województwa zachodnie z reguły są włączone w granice III Rzeszy.

Podobne mapki znajdują się również w wagonach kolei niemieckich. Są to mapki kolejowe z napisem „Deutsche Reichsbahn Ost”, drukowane przez „Deutsche Reichsbahn Gesellschaft”. Na mapkach tych siedzą kolejni polscy na Pomorzu, w Poznańskim i na Śląsku są włączone do niemieckiej sieci kolejowej, a trzy nasze województwa zachodnie wchodzi, podobnie jak na innych niemieckich preparatach kartograficznych, w skład niemieckich granic. Polska granica państwowa jest zaznaczona... kropkami.

Ponieważ podobne sztuczki rewizjonistyczne stosują Niemcy nagminnie, należało by zastanowić się, kto właściwie zakłada dobre stosunki sąsiedzkie między Polską a Niemcami: czy tzw. „nieodpowiedzialne czynniki” po stronie polskiej, czy też pewnie naprawdę nieodpowiedzialne, a do Polski z zasady wrogo ustosunkowane i wciąż jeszcze rozporządzające wielkimi wpływami czynniki niemieckie? I dalej jeszcze: czy „Deutsche Reichsbahn Gesellschaft” możemy również zaliczyć do kategorii nieodpowiedzialnych czynników?

Walne zebranie Instytutu Śląskiego

Dnia 30 kwietnia br. odbyło się w gmachu Domu Oświatowego walne zebranie Instytutu Śląskiego. Zebranie zainicjował dr. Tadeusz Dobrowolski, poświęcając na wstępie wspomnienie zmarłemu członkowi zarządu śp. dr. Aleksandrowi Szczepańskiemu. Następnie wybrano przewodniczącym zebrania rektora prof. Kultrębę z Krakowa, po czym dyr. Instytutu Kł. p. dr. Lufman złożył sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1936, a prezydent miasta dr. Kocur odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli: dr. Kupezyński, ks. dr. Szarek jako przedstawiciel Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dyr. Wojciechowski jako przedstawiciel Polskiego Związku Zachodniego, naczelnik Przybilla, dyr. Ligoń, dr. Olszewicz, dr. Tadeusz Dobrowolski, oraz dyrektor Instytutu dr. Roman Lufman.

Na wniosek rektora Kultręby postanowiono zwrócić się do p. Wicepreziera Inż. Kwiatkowskiego z prośbą, aby nadal zgodził się piastować godność prezesa Instytutu.

Wreszcie walne zebranie uchwaliło preliminarz budżetowy oraz przyjęło program działalności na przyszły rok.

POMOCIE BEZROBOTNYM!

Pracodawcy zgłaszajcie każde wolne miejsce w K. U. P. P. na miasto Katowice — Krakowska 50 — tel. 304-86 i 347-45.

Helena Sołtysova

Jak ukradziono św. Floriana

Stal tak sobie w Sławoszewie od lat n epa-
nietych, smagany wichrem, przepiekany
skwarem, a zawsze czujnie patrzący dookoła
i mocno w ramionach dzierzący ów symbolicz-
ny skopek na wodę, który każdej chwili gotów
był pożary ugasać. Rycerz piękny, w srebrzy-
stych zbrojach, nad którym miał zarzucono płaszcz
szkarłatny, na znak, że za Deuklejaną, śmierć
meczniczką za wiarę poniósł.

Jak wiadomo, św. Florian był już od wie-
ków patronem od ognia, pod którego opiekę
garnęły się stworzone rzęsy, gnane obłądaną
trwogą, gdy dzwony kościelne wieść o pożarze
głosły. Wszakże, nie tylko miasteczka, nasze,
lecz dworzyska, kościoły i zamki wznoszone
bywały z drzewa i bardzo powoli w murowa-
ne budynki się zamieniały. Czujni stróża nocni
obchodzili wieczorną ulicę miast i miastecz-
czek, rozgłoszono wzywając do gaszenia ognisk
domowych, ale klęska pożarów trwała. Nieudol-
ne obchodzenie się z krzesiwem, nie dość
szczelnie zakryty żar pod popiołem, nie dość
ostrożne przenoszenie w garnku ognia do są-
siedniego domostwa, i klęska wybuchła w ca-
łej mocy.

W ponoru brzmących suplikacji wola-
no: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny, za-
chowaj nas Panie!”. Na wschodnich krańcach
ziemi naszej dodawano jeszcze: „Od niewoli!”
Wszakże w niewole Turków, a co gorza w
niewole tatarskiej padali całe rzesze ludności.

I wówczas to Kraków, nekany pożarami,
wysłał posłódców do dalekiej florentyńskiej
krainy, na ziemi Włochów, po relikwie św.
Floriana, wystawił u siebie kościół pod jego
wezwanem i stary gród królewski pod jego
oddał opiekę. W ślad za tym, kult tego święte-
go rozszerzał się po ziemi naszej, wznoszono

wiele kościołów, kaplic i figur świętego na dro-
gach roztających, by baczny opiekunów
okiem kilka sił mógł ogarnąć.

Stalo się, iż taka, średniej wielkości figuryn-
ka świętego strażnika od ognia stała na skrzy-
żowaniu dróg, w ludnej i dość zamożnej wsi
Sławoszewo, w powiecie Pleszew, przytłaczają-
co do samej granicy Królestwa. Wieś była w
posiadaniu rodu Tacanowskich, dobrze kie-
dyś dla Polaków zasłużonego. Lecz nie sam wła-
ściciel był tu ośrodkiem, około którego groma-
dziła się ogólna uwaga. Ośrodkiem tym był ra-
czej stary owczar Ambrosy, w skróceniu na-
zywanym Ambrosiem. On to bowiem był prze-
wodnikiem i kierownikiem codziennych mo-
dłów ludności pod figurą świętego Floriana.

Czas się jakoś zmieniał. Niedługo tylko
w sobotnie przedwieczera i wigilij świat od-
prawiano modlitwy i śpiewano pieśni nabożne
przed figurą świętego, a teraz czyniono to już
każdego dnia, po ukończeniu gospodarskiej ro-
boty.

Czemu? Wszak pod czujną opieką święte-
go coraz to mniej bywało już pożarów, coraz
to rzadziej lizały ognie dachy nakrywane da-
chówką. Ale zło inne zagroziło teraz narodowi.
Toż od lat dziesięć rozryła się na tej ziemi
twarda różnorodna wałka kulturalna, zabie-
rająca różnorakie ofiary. Zmagały się ze sobą
dwie silne moce: zaborczyca i nieusłuszność.

Wałka zasięgająca swym poza Wielkopolską
obejmowała Warmię, Prusy Zachodnie, czepia-
ła się i Śląska. Ale największe ucięciały ziemie
koło Poznania. W ostrowskim więzieniu
siedział arcybiskup Lechowski, ten sam, który
dzielił z nim kilkunastu młodych przeważnie
księży i spora liczba wielkopolskich obywateli.
Kilku księży okazało się odstępcami, przyju-

jąc z ramienia rządu probostwa opustoszałe

Ze śląskich kopalń i hut

Zatarg o umowę zbiorową w handlu biejsko-bialskim

30 kwietnia odbyły się w Inspektoratach w Biejsku i Białej pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Z. Z. P. U. Zjednoczenia Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Samorządu sekretarzem gen. Gutem z Katowic i prezesem oddziału biejsko-bialskiego ZZPU, p. Kaczyńskim, w sprawie żądania podpisania projektowanej przez ZZPU, umowy zbiorowej dla pracowników handlowych Biejska i Białej i okolicy. Przedstawiciele ZZPU, zwrócili uwagę Inspektorów Pracy na wyszuk pracowników

handlowych Biejska i Białej, który uprawia większość pracodawców tych miejscowości, dzięki nim uregulowanym warunkom pracy i płacy w ogóle. Przedstawiciele kupców zarzucili, że ich pracownicy nie należą do związków, więc też nie ma Związku prawa do zawierania w ich imieniu umów zbiorowych. Inspektor Pracy w Białej odrzucił pertraktacje z zaznaczeniem, że taka umowa będzie musiała być zawarta i dlatego odradza pertraktacje, nakazując kupcom wspólnego rozpatrzenia projektu, nie swobodnym przez gremium kupców zebrani, na którym chce być obecny.

Inspektor Pracy inż. Cieniecła w Biejsku

wyznaczył kupcom czas do uzgodnienia przedłożonego im projektu do dnia 23 maja br. z tym, że na zebranie Związków kupców winien być zaproszony miejscowy przedstawiciel Z. Z. P. U. prezes Kaczyński.

Chcąc uprzytomnić wszystkim handlowcom ważność akcji Zjednoczenia Zawodowego Pracowników Umysłowych, zorganizowani koledzy apelują do wszystkich niezorganizowanych, ażeby dla skutecznego załatwienia sprawy i poparcia w tej akcji Związku zawodowego, wszyscy dotąd niezorganizowani pracownicy zgłaszali swoje przystąpienia w sekretariacie obwodowym ZZPU, w Biejsku, Dolne Przedmieście nr. 475, ul. Polna.

Dzień 1 maja w pow. rybnickim minął spokojnie

Mimo afiszów i tysięcy ulotek rozrzuconych przez komendę powiatową PPS, wywołujących robotników w pow. rybnickim do wyjścia w dniu 1 maja na ulice i demonstrowania, robotnicy nie dali postępu agitatorom.

Dzień święta robotniczego minął w Rybniku i powiecie zupełnie spokojnie. Robotnicy zrzeszeni w ZZZ nie poszli na ulice. Wszystkie kopalnie i huty pracowały normalnie. W samym Rybniku zebrali się około 150 socjalistów, którzy z czerwonymi opaskami na rękach, pod czerwonym sztandarem przeszli ulicami miasta i udał się do Parusowa, gdzie wygłoszono przemówienie. Demonstracja zorganizowana przez PPS, spaliła w pow. rybnickim na pancernie. Trzeba zaznaczyć, że wśród tych 150 demonstrantów było kilkadziesiąt kobiet, które poszły za swoimi mężami.

Tak więc robotnik śląski wykazał, że obecnie są czarnie, niekiedy narodowe hasła! Świat robotniczy pow. rybnickiego wyjdzie na ulice w dniu 3 Maja jako w dniu Święta Narodowego.

Środki ostrożności przy oczyszczaniu rak

Uporczywie trzymające się skóry zanieczyszczenia można usunąć środkami zwiększającymi podczas mycia tarcie o skórę jak np. — pumeksem. Zastąpić go można zanieczyszczającym, lecz należy używać go tylko do powierzchniowego usuwania większych zanieczyszczeń, gdyż ostre kryształki piasku ścierają skórę i mogą narazić na skażenie. Natomiast używanie do tego celu ziemi powinno być zakazane, gdyż nie jest do pomysłenia, aby można ją było, jak radzą higieniści, wyłazić w stanie zaś zwykłym jest niebezpieczeństwo, z powodu możliwości zakażenia zarażkami tęgą. Używając trocin drzewnych, doskonale zbierających tłuste smary, pokosty, lakiery olejne itp. przypieczne zanieczyszczenia, należy je przesiać, aby usunąć drzazgi; również papląc należy, że trociny zwłaszcza pochodzące z drzewa używanego, nieświeżego, spróchniałego mogą być siedliskiem chorobotwórczych drobnoustrojów.

Kilkanaście rodzajów chorób na tle zatrucia ołowiem

Warszawa, w kwietniu.

Znikoma stosunkowo liczba nołowanych w naszej statystyce zgłoszeń ołowiu nie jest dołodem. Ze choroby ta, w różnych swych objawach klinicznych, była rzadziej spotykana niż w innych krajach. Przypisać to raczej należy niedostatecznemu zorganizowaniu walki z chorobami zawodowymi. We Francji ołowica występuje najczęściej przy następujących zatrudnieniach: przy produkcji akumulatorów, przy emalowaniu metali, przy topieniu ołowiu, w drukarni (linotypy), przy malowaniu na metalach, w przemyśle ceramicznym, przy fabrykacji barwników i lakierów, przy kryciu dachów i lotnisk, obawy na kłn

ostatnich latach można przypisać z jednej strony kryzysowi gospodarczemu, który znacznie zredukował liczbę robotników zajętych w przemyśle ołowiu, z drugiej strony zaś pewnemu zracjonalizowaniu metod produkcji. Ołup, w emalowanych metali (drugie miejsce pod względem częstotliwości schorzeń) zaczęło coraz więcej używać emalii bezolowiowej, podobnie w malarstwie budowlanym spadek zatrutych ołowiem zauważyć się od chwili, gdy zakazano używania bieli ołowianej i zastąpiono ją bielą cynkową.

Niezdolność do pracy wywołana przez zatrucie ołowiem trwa w większości przypadków od 6—30 dni (zestawienia francuskie za rok 1931 notują na 671 zgłoszeń 2 przypadki zgonu i 7 przypadków, które pociągnęły za sobą częściową stałą niezdolność do pracy).

Zaparcie. Lekarskie powagi podnoszą z użnaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciska. Józefa” także u ludzi w późniejszym wieku. (o)

Spadek zatrut, jaki daje się zauważyć w

Komunikat do wszystkich oddziałów pracowników samorządowych i użyteczności publicznej ZZZ. okręg śląski

Szanowni Obywatele! Mocą uchwały powziętej na konferencji Zarządu Okręgowego w dniu 28 kwietnia 1937 r. okręg nasz oddzielił się od centrali w Warszawie i przystąpił całkowicie do centrali Zjednoczonych Związków Zawodowych na Śląsku. Z chwilą tą p. Strykowski przestał być sekre-

tarzem naszego okręgu. Wszelkie sprawy zawodowe naszych członków będą załatwiane z całą sumiennością w sekretariacie naszym w Katowicach, przy ul. Francuskiej 4, I p. w godzinach od 9 do 17 po południu.

Za Zarząd: (—) Rajski sekretarz. (—) Maciński prezes.

Głodówka

na kopalni „Boże Dary”

Przedłużający się strajk okupacyjny na kopalni „Boże Dary” zamienił się w strajk głodowy. Wszelkie perswazyje zarządu kopalni w kierunku zlikwidowania wywołanego stanu rzeczy spełzły na niczym. Załoga strajkująca zatrzymała na kopalni kilku urzędników, wydelegowanych przez dyrekcję dla przeprowadzenia rozmów z robotnikami. Po 8 godzinach robotnicy wypuścili delegatów dyrekcji, nie dając żadnej konkretnej odpowiedzi na żądania dyrekcji kopalni.

Od dziś Kop. „Polska” a nie „Niemcy”

Dyrekcja Kopalni Książa Donnersemarska Świętochłowiczych postanowiła zmienić z dn. 3 maja br. za zgodą władz górniczych dotychczasową nazwę kopalni „Niemcy”, położoną w Świętochłowicach na nazwę kopalnia „Polska”.

Nadmienić wypada, że kopalnia „Polska” należy do jednej z największych i najdalej wyposazonych kopalń zagłębia górnośląskiego. Posiada olbrzymie zapasy węgla płomiennego oraz koksu. Oprócz tego rozporządza centralą elektryczną, wytwarzającą prąd elektryczny w dużych ilościach i zasila 2 kopalnie tudzież okolice gminy. Obecnie kopalnia zatrudnia załogę w liczbie około 1600 — 1700 robotników.

Śmierć w dzikim szubiku

W czasie wydobywania węgla z odkrywki kopalnianej w Zgodzie w powiecie świętochłowickim, wpadł w głąb szybiku robotnik Herman Janas, doznając złamań podstawy czaszki. W kilka minut po wypadku Janas zmarł, osierociwszy żonę i 4 dzieci.

Czy cierpisz na niestrawność lub obstrukcję?

Jeśli cierpisz na niestrawność lub obstrukcję, zainteresuj się niewątpliwie prostą zasadą Dziadzi Kruschen. Dobroliwa twarz Dziadzi Kruschen znana jest na całym świecie. Jest on zawsze uśmiechnięty. Śmieje się, gdyż jest szczęśliwy, szczęśliwy jest, gdyż jest zdrow. Należy brać codziennie rano łyżkę Soli Kruschen, nie się nieść na aluminiowej misce, dołóż do każdego flakonu. Berze się je z ranną kawą, herbata lub w ciepłej wodzie. Obstrukcja bywa przy nadmiernej tużsy. W takich wypadkach dźwięk Soli Kruschen może się wahać od 1/4 do 1/2 łyżeczki w ciepłej wodzie przed śniadaniem. Im więcej wody, tym lepiej. Kup dziś jeszcze flakon Soli Kruschen w najbliższej aptece.

Jan Hanzla

„Bunt” w kościele (Epizod z czasów „Kulturkampfu”)

Działo się w czasie „Kulturkampfu” w Piekarach Śląskich.

Jak po całej szerokiej Polsce, rozdartej przez zabórów, tak i tu byli ludzie, których myśla przewodziła, idea naciela, była chęć usilna, wytrwała praca, uświadamianiem narodowemu, cementować to, co intrzygami i przemocą militarną rozgrzali — zaczął się dzień.

Do najgorliwszych należał bezsprzecznie ś. p. Wawrzyniec Hajda, zwany słuźnie „Śląskim Wernyhorą”. Niewidomy, utracił bowiem wzrok na kopalni w czasie eksplozji, naboju dynamitowego, widział on gorejącym oczyma swej świetlanej duszy straszną tragedię Narodu. Odczuwał ją na własnej skórze. Widział też a raczej przeczuwał kres tej tragedii — wolną i zjednoczoną Polskę.

Pracował bez wytchnienia, organizował pokrewnych swoje ideowo ludzi, uświadamiał przy pomocy żywego słowa i ukołchanej przez siebie muzyki. Założył m. in. towarzystwo pod nazwą „Kółko Polskie”. Zgarnął wkoło siebie garstkę wiernych z żywymi jeszcze jaśnionowskim Maksymilianem, Kopeczyńskim, Ogiermanem i Graciekim Franciszkiem na czele i — śpiewał. Bo śpiew i muzyka, to jego były elementy. Śpiewali więc nasi piekarzanie polskie piosenki i pieśni nasampród w zamkniętych kółkach. Teksty i melodie tworzył Hajda sam.

Alifci za cisną było niespokojnym duchem „u siebie w domu”. Zaczęli wyglądać na świat. Zaczęli mianowicie organizować śpiew kościelny. Chcieli śpiewać polską pieśń, polską melodię chórową otwarcie w polskim kościele.

Alie narazili się władzom. Narazili się przede wszystkim szalejącym na ówczesny hakatystom. Zaczęli się szkany. Za poradą Hajdy zmienili więc nazwę towarzystwa. Zamiast „Kółko Polskie” nazwali się „Gemüthlichkeit” i śpiewali dalej. Byli w Piekarach księża, którzy serdecznie sprzyjali zamierzaniom Hajdy, ale byli i wrogowie. Do pierwszych należeli ks. ks. Purkop, Świder (rodowity piekarzanin), Celder, do drugich ks. ks. Sobota, Kozak i Figiel. Za ostatniego właśnie zdarzył się znamieny wypadek, ilustrujący w dosadny sposób postępowanie zgermanizowanego kleru i władz pruskich wobec ludu polskiego na Górnym Śląsku.

Nadmienić tu należy, że wspomniany poprzednio ks. Figiel był człowiekiem o dużej kulturze muzycznej, sam niegdy grał na organach i bardzo lubił śpiew chórowy; nie bardzo natomiast sprzyjał Hajdzie i jego intencjom.

Był maj i jak to zwykle w tym miesiącu, po wszystkich kościołach katolickich odprawiają się przepiękne i pełne swoistego oroku nabożeństwa majowe. Hajda przygotował swoich śpiewaków bardzo starannie. Wszak śpiewać umieli na chwałę Boga, na chwałę Panienki Piekarskiej.

Aż tu naraz bomba. Ks. Figiel zebrał kilku „rektorów” i „frelek” niemieckich i naszymi wiadomom na złość zorganizował chór łaciński. Ogłosił z ambony, że przez trzy dni w tygodniu śpiewać będzie jego chór, przez drugie trzy dni mogą ludzie sobie śpiewać po polsku.

Mnogo nagarnęło się ludu do świątyni piekarskiej. Przecież to maj i majowe idą na-

bożeństwa. Kto żyw spieszył zatem do kościoła. Nagle rozległ się z chóru śpiew łaciński. „Rechtory” i „frelek” śpiewali Ładnie to było. Ale to nie był śpiew polski na polskim nabożeństwie. To śpiew obcy przez obcych wykonany ludźmi. I jakby na komendę zagrzaniada od dołu pieśń polska. Ludzie śpiewali Litanię Loretańską. Zagłuszyli łacińników. Wszedł się bunt w kościele. Ks. Figiel ominiął, prędko jednak ochłonął z pierwszego przerażenia. Pospieszył na chór, sam zasiadł do organu, wszystkie basy i co najgłośniejsze piszczałki puścił w ruch, chcąc zagłuszyć śpiewanie ludu. To się oczywiście nie udało. Niemcy musieli skapitulować. Nie zderzyli tysiącom rozśpiewanego ludu.

Sprawę skierowano do prokuratora w Bytomiu. Śledztwo trwało przez dziewięć miesięcy.

Ks. Figiel rzucił z ambony gromy na swoich parafian. Krzyczał, że „nie był to śpiew, ale ryk ludzki oszalałych”. W kilka dni później ukazała się w „Katoliku” bytomskim korespondencja, w której niewiadomy autor pisał, że „był to rzeczywiście ryk, ale ryk ludu pokrzywdzonego w swoich uczuciach religijnych, ryk ludu, który stoi na straży swoich świętości narodowych, ryk ludu, który nigdy nie dopuści do tego, by mu łaciną uszczuplano prawa śpiewania na chwałę Boga i Bogarodzicy w języku polskim.

O „bunt” w kościele posądzono Hajdę i jego koleżów.

Rozprawa miała charakter raczej humorystyczny. Podaje poniżej jej tok w skróconym według zapisów p. Wiktora Polaka, dzisiejszego naczelnika Świętochłowic.

Sędzia zwraca się do Hajdy w języku niemieckim. Pyta o nazwisko.

Hajda milczy.

Drugie pytanie również nie odnosi skutku. Wówczas sędzia, zorientowawszy się, że ma do czynienia z Polakiem, zarządził spro-

wadzenie tłumacza, który jednak, jak to będziemy widzieli, nie bardzo tegi był w swoim fachu.

Tłumacz pyta sposobem t. zw. „za troje”.

— Jak się nazywają?

Hajda milczy.

— Jak się nazywają? — powtarza pytanie tłumacz.

Hajda milczy jak grób.

Wtedy sędzia, widocznie inteligentniejszy człowiek, zauważył, że „Dolmetscher” pyta podanego w niewłaściwy sposób i zwraca mu na to uwagę.

Skonfundowany tłumacz pyta po dłuższym namyśle:

— Nazywają się Hajda Lorenz?

— Hajda Wawrzyn — brzmiał odpowiedź.

Tłumacz: — Byli wtedy w kościele?

Hajda: — Toć byli.

Tłumacz: — A w kościele śpiewali?

Hajda: — Toć śpiewali.

Tłumacz: — A głośno tam śpiewali?

Hajda: — Śpiewali aż się kościół trząsał.

Tłumacz: — To taki mądry mój głos?

Hajda: — No, na tyle set ludzi musza być głosy mocne.

Tłumacz: — Ale tu nie chodzi o setki ludzi, jeno to ty, czy oni śpiewali w kościele.

Wtedy Hajda już zirytowany krzyknął głośno: — Toć śpiewali!

W tym momencie sędzia ponownie zwraca uwagę tłumaczowi na niewłaściwy sposób stawiania pytań.

Tłumacz długo myśli i wreszcie mówi:

— Panie Hajda, Sąd się pyta, czy oni śpiewali sami, albo czy śpiewali z drugim ludźmi.

— Śpiewałem — brzmiała jasna i dobitna odpowiedź — bo śpiewali wszyscy ludzie. Śpiewał cały kościół!

Sąd uwolnił Wawrzynia Hajdę od winy i kary z braku dowodów.



Zwiększenie WZROSTU i UMCY

40 LAT
przeprawy na
JECOROL
dla dzieci

Wiedomości ogólniejsze

O przesadzaniu roślin pokojowych

Bardzo ważną czynnością, związaną z pielęgnacją roślin pokojowych, jest przesadzanie. Najodpowiedniejszy czas do przesadzania jest od kwietnia do końca maja. Rośliny mniej delikatne jak smokowce, asparagus, aspidystry, filodendrony, oleandry można przesadzać wcześniej, już od początku kwietnia. Rośliny delikatniejsze, które trudniej się przyjmują i lubią ciepłe, pomieszczenie jak palmy, paprocie, kaktusy, begonie przesadzamy od połowy maja do czerwca.

Kiedy należy rośliny przesadzać? 1. Gdy system korzeniowy rozwinął się do tego stopnia, że korzenie przylegają ściśle do powierzchni wazonika i są pokryte jak gąbby korzeniami.

2. Jeżeli ziemia jest zakwaszona, co poznajemy po specyficznym zapachu, jak również po tym, że rośliny w ziemi takiej źle rosną.

3. Jeżeli rośliny mają wygląd chorej, liście żółkną i usychają.

Rośliny pokojowe chorują najczęściej z powodu częstego podlewania lub gdy podlewamy bardzo zimną wodą, z powodu częstego zaszczepiania, gdy zapomnieliśmy rośliny podlewać, z powodu zbyt dużej ilości wazonika. Wymienione przyczyny powodują najczęściej choroby korzeni, a po tym całej rośliny.

Po wybieleniu chorą roślinę z wazonika — ziemie odrzucamy zupełnie, myjemy korzenie, potem ucinamy wszystkie chore części. Następnie przesadzamy chore rośliny do ziemi lekkiej, liściowo-kompostowej, wymieszanej z 1/4 tłuśczonego węgla drzewnego w małe wazoniki — tak, aby między korzeniami a wazonikiem nie było więcej miejsca jak 1—2 cm. Chore rośliny po przesadzeniu podlewamy b. ostrożnie. Silnie uszkodzone rośliny można wyleczyć jedynie

To się nazywa wesele!

W Kio, w Japonii, odbyło się wesele hr. Koshi Otani, najwzrostszego kapłana sekty buddyzmowej Nishihongani. W oczach wyznawców tej sekty najwyższy kapłan jest obrazem „tyjącego Buddy”, któremu składają hołdy należne bóstwu. Do sekty tej zalicza się w Japonii około 4 miliony wyznawców. Hrabia Otani ożenił się za tym z księżniczką Yoshiko, wnuczką księcia Tokuda, spokrewnionego z dynastią cesarską. Dziesięć tysięcy osób brało udział w uroczystościach i festynach weselnych, które trwały przez cały tydzień. Wszyscy byli gośćmi hr. Otani, który z własnej szkatuły pokrył olbrzymie koszty przyjęcia, dochodzące do sumy 30.000 funtów (750 tys. złotych).

ustawiając wazoniki na ciepłym nawozie w inspekcji, przykrytych szczelnymi oknami. W takich warunkach chora roślina wypuści z szyski korzeniowej nowe korzenie i po kilku tygodniach odzyska zdrowy wygląd. U palm można łatwo wywołać wzrost korzonków na szysce korzeniowej, owijając szyskę korzeniową mchem, który utrzymujemy zawsze w stanie wilgotnym (nie mokrym).

Za wyjątkiem jednego wypadku z chorobą korzeni przesadzanie roślin nie nasuwa żadnych trudności, a przesadzanie łatwo się przyrządza i rosną. U roślin przeznaczonych do przesadzania rozwijamy kołkiem system korzeniowy, odrzucamy ze starej ziemi, po czym, jeżeli są to korzenie włókniste, przycinamy do połowy i przesadzamy do przygotowanego, większego wazonika. Jedynie u palm, storczyków i roślin cebulowych korzeni zdrowych nie ucinamy. Rośliny ustawiamy w środku wazonika tak, aby szyska korzeniowa po posadzeniu była równo z powierzchnią ziemi. Sadząc nasypujemy ziemię między korzenie, tak żeby nie było próżni, następnie nieco utłuczamy. Niektóre znów jak paprocie i begonie sadzimy w ziemiemolno bez ubijania.

Bardzo ważnym jest, aby dno wazonika przed sadzeniem zaopatrzyć w otwór odpływowy, a następnie dno zdrenować kamyczkami, cienką gruboziarnistymi piaskiem lub polutoczną cegłą. Kolo brzegu pozostawiamy wolne miejsce do podlewania. Młode rośliny należy przesadzać rok rocznie, starsze rzadziej raz na 3 lata, a niekiedy nawet raz na 5, a nawet 8 lat.

Do przesadzania używamy ziemi świeżej, żywej, odpowiedniej dla danego gatunku roślin. H. R.

Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plany i wyrzuty na skórę. Filtrów krwi jest wątroba. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja, jest normowanie czynności wątroby i nerek.

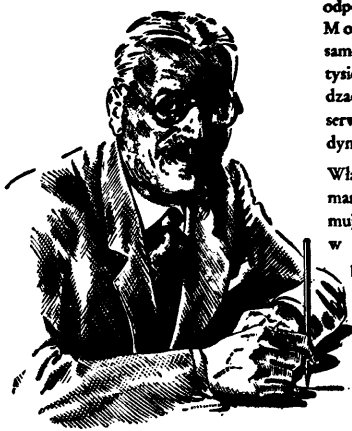
Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtaczce, artretyzmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysła labor. fiz.-chem. „Cholekinaza” Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i ski, apt.

Wytwórca samochodów

oznajmia:

..... do smarowania polecam odpowiednią markę Gargoyla Mobiloil; wydając bowiem na samochód kilka, czy kilkanaście tysięcy złotych, nie należy oszczędzać na oleju i dla należytej konserwacji samochodu stosować jedynie olej wysokowartościowy.

Właściwe smarowanie odpowiednią marką Gargoyla Mobiloil utrzymuje samochód przez długi czas w dobrym stanie i zapobiega przedwczesnym naprawom.



Mobiloil

VACUUM OIL COMPANY S. A.



Nowa mapa ścienna województwa Śląskiego

Od dłuższego czasu dawał się odczuć brak odpowiadającej potrzebom chwili mapy województwa śląskiego. Jedyna istniejąca dotąd mapa ścienna, opracowana przez Fr. Popiolkę, była wydana w r. 1923 i jest już od szeregu lat wyczerpana, a zresztą nawet dla tych, którzy ją posiadają nie przedstawia już dzisiaj pełnej wartości z uwagi na liczne zmiany, jakie się w niedługim czasie dokonały. Liczne głosy, podnoszone ze strony szkolnictwa, urzędów, instytucji gospodarczych i prasy dawały wyraz potrzeby wydania nowej mapy, która by miała aktualną wartość.

W ostatnich dniach ukazała się nakładem Instytutu Śląskiego w Katowicach nowa mapa ścienna województwa śląskiego i ziem sąsiednich, opracowana przez dyr. Fr. Popiolkę w wykonaniu graficznym zakładów kartograficznych „Książnica-Atlas” w Łwowie. Mapa wykonana jest w osmiu barwach w podziale 1:100.000 i posiada wymiar 175x225 cm. Obejmuje ona prócz województwa śląskiego cały Śląsk Zaolzański, Śląsk Opolski, Czeckie, Orawę i przyległe części województw krakowskiego, kieleckiego i łódzkiego. Mapa obrazuje najnowszy

stan i podaje rysunek terenu w 11 odcieniach barwnych, wszystkie miasta i gminy wiejskie, podział administracyjny, sieć rzeczna, drogi, koleje, kopalnie i szereg innych szczegółów sytuacyjnych. Do mapy dołączony jest szczegółowy skorowidz miejscowości w formie oddzielnej broszurki.

Mapę powyższą można nabywać w księgarniach i w Instytucie Śląskim w cenie zł 45 za egzemplarz podklejony na płótnie, zaopatrzonej w wałki i lakierowany, wraz ze skorowidzem miejscowości.

Można również nabywać egzemplarze nie podklejone, składające się z 4 arkuszy, w cenie zł 25 za egzemplarz wraz ze skorowidzem miejscowości.

SPRAWA O DUŻYM ZNACZENIU

Jest nią kwestia odżywiania dzieci. — Jeśli mają one wyrosnąć na jednostki zdrowe i silne, wówczas trzeba pamiętać o racjonalnym odżywianiu. — Nie ma już dziś smaku, która by nie doceniała dużej wartości smacznego „Jecorolu”, stosowanego zamiast trawy. — „Jecorol” działa odżywczo na cały organizm, pobudza apetyt i zwiększa wagę ciała. (o)

ARNO ALEKSANDER

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Adaptacja E. J. Bałuckiego

34)

— Jakto? Pan sądzi, że Ludwik się będzie boczył?... Ależ wprost przeciwnie! Nastawał, by pana zaprosić koniecznie, dodał jeszcze coś w tym rodzaju, że wczoraj był ogromnie zdenerwowany i teraz żaluje, jeśli w stosunku do pana zachował się, być może, szorstko...

Jarowy usłyszał dzwonek i już nie zdążył odpowiedzieć. Gdyby teraz odeszł, wyglądałoby to na ucieczkę. Nie miał powodów do uciekania przed tym człowiekiem, raczej przeciwnie.

Mimo obustronnych wysiłków powitanie się Jarowego i Bundera wypadło oficjalnie. Przeszło to niepostrzeżenie, ponieważ uwagę wszystkich pochłonęły dalsze słowa Bundera.

— Panię poznałam sobie przedstawił nieproszonego gościa — moja kuzynka pani Stefania Oraczowa. Zupełnie niespodziewanie przyjechała dziś wieczorem z Łodzi. — Ośmieliłem się ją przyprowadzić w nadziei, że pani domu nie weźmie tego za złe.

— Przepraszam najmocniej... — zaczęła Oraczowa, lecz Miynczakowska przerwała, zapewniając gorąco, że się cieszy bardzo i że kuzynka pana Ludwika powinna się czuć tu tak jak u siebie w domu.

Wszyscy zasiadli do stołu i kolacja się zaczęła.

Pani Oraczowa robiła wrożeń inteligentnej, doświadczonej kobiety, która dużo podróżowała i umiała o tym opowiedzieć w lekkiej ciekawej formie. Jarowy też podtrzymał rozmowę z niezwykłym jak na niego żywieniem — a jednak przy stole panował zimny,

wymuszony nastrój i wyglądało na to, że pozostała część towarzystwa czyniła nadludzkie starania, by z Bundera i z jego kuzynki od czasu do czasu choć słówko wyciągnąć.

Parokrotnie Jarowy obrzucił Bundera przelotnym spojrzeniem — było mu trochę nieswojo, nie mógł patrzeć prosto w oczy człowiekowi, którego w głębi duszy uważał za mordercę. Próbował daremnie odpuścić tę myśl, czując, że się zdradzi, bo wreszcie Bunder zwrócił uwagę na jego zachowanie się, lecz to mu się udało dopiero wówczas, gdy w jego głowie zaświtała inna myśl — ten sam Bunder, który go wczoraj traktował jak nieprzejednanego wroga, dziś się czuł bardzo dobrze i swobodnie w jego towarzystwie — tak się zdawało przynajmniej; poza tym Bunder kilka razy usiłował wyraźnie nawiązać osobistą rozmowę, zwracając się do niego, do Jarowego, bezpośrednio i z wyszukaną uprzejmością.

Jarowy podziwiał tę zdolność maskowania istotnych uczuć, nie rozumiał jednocześnie, z jakich pobudek Bunder to robił.

Wódka do zakąsek, wino do gorącego dania, likier do kawy czarnej i znów wino do owoców — to wszystko rozgrzało towarzystwo, rozwinęło języki i przy końcu kolacji przy stole zapanował miły swojski nastrój, jak w zgrany kółku starych znajomych!

— Dziś solenizantka jest tu gospodynią! — zawołał Bunder weselny, nieco podniesionym głosem. — Wobec tego do niej się zwracam: Nato, przejdźmy do salonu! Zróbmy trochę przyjemność światła, trochę muzyki, będzie jeszcze przyjemniej...

Wspólnymi siłami przenieśli wino, owoce i kawę czarną z likierem. Gdy wszystko było ustawione, a kieliszki napełnione, Bunder powiedział:

— Zagraj nam coś, Nato...

Dziewczyna odmówiła stanowczo i Jarowy był przeknany, że zaraz ujrzy na twarzy Bundera wyraz gniewu, a przynajmniej niechęci. Omylił się jednak.

Zdawało się, tego wieczora żadna siła nie mogłaby wyprzewodzić Bundera z równowagi, ani mu napsuć pogodnego usposobienia. Wzruszył ramionami i sam podszedł do pianina.

— Umiesz grać? — zapytała zdziwiona Natalia.

— A dlaczegoż bym nie umiał! — odpowiedział, przebiegając palcami po klawiszach. — Chyba dlatego, że o tym nigdy nie mówiłem?... Widzisz, Nato, umiejętność i gadulstwo rzadko chodzą w parze...

I nagle bez żadnego wstępu zaczął grać nokturna Chopina. Grał niezwykle prawidłowo, co amatorowi, a jednak wszyscy słuchali z uwagą i zdumieniem. Każdy z obecnych znał dobrze prawdziwego Bundera, a nie wesołego świątecznego młodzieńca, jakim był wyjątkowo dziś wieczorem i w głębi duszy każdy uważał to niezwykle oblicze za maskę, a więc za coś zupełnie powierzchownego. Tymczasem gra Bundera nie oddawała najjaśniejszych cech jego charakteru, a przede wszystkim opryskliwej nieugiętości i zimnego wyrachowania.

Jarowy nie był znawcą muzyki, zrozumiał jednak, że się pomylił w stosunku do Bundera — takim cierpieniem, żarem wewnętrznym i bolesną namiętnością tchnęła jego gra. Tak nie mógł grać człowiek zimny i bezwzględny, a jeśli za takiego uchodził w oczach innych ludzi, to tylko dlatego, że ich wszystkich wprowadził w błąd.

— Dlaczego jest tak cicho? — zapytał Bunder i w milczeniu, które zalegało po jego grze, zadzwoniło to jak przykry zgrzyt. — Lepiej nie umiem, za krótko się uczyłem... — Pani komisarzu, proszę mnie zastąpić... Nie? Dlaczego? Niech pan nie będzie taki skromny, panie komisarzu! Skromność jest dobra dla małych ludzi i tylko dla takich, którzy nie chcą urosnąć, a przecież pan robi karierę, wielką karierę!... Hm... wczoraj byłem trochę zdenerwowany... hm... Czy się zawsze będziemy nienawidzić, panie komisarzu? (Ciąg dalszy nastąpi).

Senator Dr. Pawelec

W sprawie granic Województwa Śląskiego

Gruntowne odparcie argumentów „Ilustr. Kurjera Codz.”

„Ilustr. Kurjer Codzienny” zaktualizował dyskusję na temat granic województwa śląskiego i krakowskiego. W dwóch artykułach nr 107 i 111 przemawia za utworzeniem wielkiego województwa krakowskiego, w skład którego wchodziłby Śląsk. Przemawiają rzekomo za takim rozwiązaniem sprawy względy państwowe, narodowe oraz wymogi obrony Państwa. Wypowiedziały się za takim podziałem administracyjnym, jak pisał „I. K. C.”, instytucje naukowe i gospodarcze, których zdanie powinno ważyć na szali.

Nie wątpię, że były instytucje w Krakowie, które tak się w tej sprawie wypowiedziały. Żywa bowiem była dyskusja w związku z ogłoszeniem projektu podziału terytorialnego, opracowanego przez komisję dla usprawnienia administracji przy Prezesie Rady Ministrów przed około 5 laty, który to projekt przewidywał utworzenie województwa śląskiego, zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego, jednego wielkiego rejonu hutniczo-górniczego, jednego z wielkich trzech zagłębi Europy. Komisja wychodziła przymtem z założenia, że w obrębie województwa chciała połączyć takie tereny, które ze względu na pewne ważne zagadnienia, jakie na nich występują, muszą być z sobą połączone, dlatego, aby mógł być na danym terenie wypracowany pewien odrębny, aniżeli na innych terenach, program rządzenia.

Były różne głosy za i przeciw. Oczwisty prezydent miasta Krakowa płk. Belina-Prądmowski w wywiadzie ogłoszonym w „Czasie” oświadczył, że licząc się z rzeczywistością nie wyciąga ręki po Województwo Śląskie, ale zadawała się południową częścią wojew. kieleckiego i środkową Małopolską. Z głosów krytycznych najpoważniejszy był głos Prof. Bujaka w artykule p. t. „Uwagi o projekcie nowego podziału Państwa na województwa”, zamieszczonym w Gaz. Admin. Policji Państw. nr 20 z 1931 roku. Prof. Bujak przyznał jednak później, że napisał krytykę przed tym jeszcze, zanim nastąpiło opublikowanie prac komisji.

Z ustępu dotyczącego Województwa Śląskiego wynika, że Prof. Bujak przyznaje, że obszar nowego województwa obejmuje teren pokrewny pod względem narodowym, politycznym i społeczno-gospodarczym, i że jednolite kierownictwo zapewni duże korzyści. Prof. Bujak widzi tylko trudności prawne, które według niego zdania nie są jednak decydujące. Wszystkie miasta śląskie oraz najpoważniejsze instytucje gospodarcze i kulturalno-oświatowe Śląska, których opinie powinny ważyć na szali, oświadczyły się za projektem komisji. Uczyniły to samo instytucje zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego, a urzędowo w ostatnim czasie w zagłębiu dąbrowskim częściowy plebiscyt w tej sprawie wypadł prawie jednogłośnie na korzyść Śląska. W sprawie tych głosów niechże rozstrzyga głos tak poważnej komisji, jaką była komisja dla usprawnienia administracji, w skład której wchodziły również osobistość z Małopolski, a która kierowała się wyłącznie takim względami na interes Państwa i jego rację stanu, a która jednomyślnie projekt nowego Województwa Śląskiego w granicach rozszerzonych wypracowała, uzgodniła i uchwaliła.

„Ilustr. Kurjer Codz.” nie po raz pierwszy przytacza te argumenty, które obecnie czytamy w ostatnich jego artykułach. Były one już kilkakrotnie zwalczane i sprostowane w prasie oraz z trybunu Sejmu i Senatu i sądzę, że częste powtarzanie ich nie nadaje im większej powagi i siły przekonania. Obecnie jednak „Ilustr. Kurjer Codz.” powołuje się na stosunki przedwojenne, twierdząc, że poprzednio nie Katowice, lecz Wrocław był ośrodkiem administracji przemysłu śląskiego, z czego wynika, że obecnie rola ta miałaby przyspaść Krakowowi. Jest to twierdzenie najzupełniej niezgodne z prawdą i „I. K. C.” nie przytacza też żadnego przykładu. Ani jedno przedsięwzięcie górnośląskie nie miało swego ośrodka administracyjnego w Wrocławiu, wszystkie one znajdowały się, jak częściowo jeszcze obecnie, przy głównych ośrodkach produkcji na terenie przemysłu-

wym. Najwyższe organizacje handlowe miały swoje ekspozytury nie w Wrocławiu, ale w Berlinie.

Jeżeli jednak „Ilustr. Kurjer Codz.” powołuje się na niemieckie stosunki, to warto przypomnieć inny ciekawy i wiele pouczający szczegół: Widzimy, że Niemcy wzduż swej granicy wschodniej, a naszej zachodniej utworzyły nowe jednostki ad-

te same powody, które Niemców skłoniły do utworzenia tych jednostek administracyjnych, przemawiają za utrzymaniem osobnego Województwa Śląskiego

„Ilustr. Kurjer Codz.” dowodzi, że interes obrony Państwa przemawia za tym, aby władze drugiej instancji nie znajdowały się w mieście nadgranicznym. Pogląd ten ma pewne uzasadnienie, trudno jednak wobec dzisiejszych środków wojennych, a zwłaszcza samolotów ustalić, gdzie się kończy pogranicze. Niewątpliwie Kraków należy również uważać za miasto leżące blisko granicy a w dodatku blisko dwóch granic Państwa.

Sądzę jednak, że te argumenty nie są istotne i że należy szukać innych, poważniejszych.

Śląsk ma — temu nikt przeczyć nie może — swoją odrębną strukturę gospodarczo-społeczną. Na Śląsku 13% ludności żyje z rolnictwa, w reszcie zaś Polski i też w wojew. krakowskim przeszło 70%. Gęstość zaludnienia przeciętnie w Polsce 53 na 1 km², na Śląsku 308, w wojew. krakowskim 132. Z powyższego zestawienia wynika, że Śląsk ma w całości charakter nie tylko przemysłowy, ale również miejski. Świadczy o tym tempo pracy, poziom organizacyjny i cywilizacyjny tej ziemi, oraz poziom kulturalny jej mieszkańców. Przyłączyć Śląsk do wojew. krakowskiego oznaczałoby to samo, co przenieść administrację Krakowa do jakiejś podmiejskiej gminy i

ministracyjne drugiej instancji z siedzibą władz tuż nad naszą granicą. Z resztek Pomorza i Poznańskiego utworzyli nową prowincję „Grenzmark Posen und Westpreussen” t. zw. Marchię graniczną z siedzibą władz w Pile, nad samą granicą polską. Również utworzyli Niemcy osobną prowincję górnośląską z siedzibą władz w Opolu. Sądzę, że

stał metodami gminnymi rządzić wielkim Krakowem. Śląsk samodzielny, przyłączonego do peryferii wielkiego wojew. krakowskiego o zupełnie innym charakterze i innej strukturze gospodarczej, o zupełnie innych zadaniach i tendencjach, nie mógłby spełnić swych zadań politycznych, gospodarczych i kulturalnych, natomiast obszar nowego Województwa Śląskiego według projektu komisji do usprawnienia administracji obejmuje tereny pokrewne pod względem narodowym, politycznym i społeczno-gospodarczym i jednolite kierownictwo, jak pisał Prof. Bujak, zapewni duże korzyści.

Z Śląskiem łączą się dla Państwa polskiego zbyt cenne wartości gospodarcze i polityczne, więc nie można dopuścić do ich pomniejszenia lub zaniechania.

Kraków co prawda pretenduje do roli ośrodka administracyjnego całego zagłębia śląsko-dąbrowsko-krakowskiego. Jak dotychczas, nie widzimy jednak żadnej tendencji w tym kierunku, ani w Województwie Śląskim, ani poza Śląskiem. I sądzę, że tak samo, jak ośrodek administracyjny przemysłu śląskiego nie był Wrocław, tak samo jakiejś sztucznej przeniesienie administracji zagłębi przemysłowych do Krakowa byłoby zupełnie niecelowe i niecelowe.

Rządzić bowiem można z daleka, ale administrować trzeba na miejscu

i to przemawia za tym, że Katowice pozostaną nadal ośrodkiem przemysłu śląskiego.

Na ogół zjawia się tylko taka jednostka administracyjna, która okazała się nieżywą, albo niecelową, albo nie spełniała powierzonych sobie zadań. Nie jestem kompetentny, aby osądzić działalność innych województw, każdy jednak, kto jest zdolny obiektywnie sądzić, przyznać musi, że Województwo Śląskie zadanie swoje spełnia w całej pełni, że w krótkim stosunkowo czasie osiągnęło nadzwyczajne rezultaty w różnych kierunkach. Przyznaje to również „Ilustr. Kurjer Codz.”, pisząc, że jest cudem, że żywioł polski na Śląsku tak przedkotrząsnął się z narzucanego mu systematycznie przez serki lat kompleksu niższości.

Nie powołujemy się jednak na cuda. Kto na Śląsku pracuje, kto z pracą na Śląsku zetknął się chociażby przejściowo, przyznać musi, że rezultat taki mógł być osiągnięty tylko w ramach własnej śląskiej administracji, zdolnej wnikać w najdrobniejsze szczegóły, zdolnej wpływać na umysł i duszę ludu śląskiego. Czy to kult dumnego bohaterstwa trzech powstań śląskich, czy to troskliwe nawiązywanie do dawnej śląskiej

tradycji w pieśniach, tańcach, strojach, bajkach i gawędach, sięgającej swymi korzeniami głęboko w polską przeszłość, czy to troska o polski teatr, muzeum śląskie, bibliotekę śląską, szkołę polską, czy też ostatecznie serdeczna opieka nad bezrobotnymi i bezdomnymi, wszystko to zespół środków, który związał ludu śląski nierozłącznie z Narodem i Państwem Polskim.

Ostatni spis ludności wykazał 92,3% rdzenniejszej ludności polskiej na Śląsku, a tylko 7,7% mniejszości narodowych. Śląsk tym samym pod względem narodowym wyprzedził wszystkie inne dzielnice. A przywiązanie do Polski ludu śląskiego nie jest od święta i uroczystości. Zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą, na F. O. N., na L. O. P. P., na Pomoc Żimową, na powodzian w Małopolsce, daly nawet absolutnie biorąc najpoważniejsze rezultaty, chociaż obszar Śląska, jak „I. K. C.” pisze, nie proporcjonalnie mały, a ludność „to chłop i robotnik tylko”. Wszystkie organizacje kulturalne, polityczne, sportowe i gospodarcze Śląska należą do odpowiednich ogólnopolskich związków. Niewątpliwie zyskaloby województwo krakowskie pod

względem narodowym na przyłączeniu Województwa Śląskiego, sądzę jednak, że Kraków stać na to, aby za przykładem Śląska dał sobie radę z mniejszościami narodowymi i trudnościami gospodarczymi.

Nie mniej poważny rezultat osiągnęła administracja Województwa Śląskiego na polu gospodarczym. Cała produkcja stali, 70% produkcji węgla znajduje się już obecnie w polskim posiadaniu. Osiągnięto to gigantycznym wprost wysiłkiem, konsekwentną, dobrze zorientowaną, wytrwałą polityką administracji śląskiej. Sądzę, że nie ma nikogo w Polsce, któryby uwierzył, że rezultat ten byłby możliwy w tak krótkim czasie, gdyby Śląsk nie miał własnej administracji wojewódzkiej, gdyby ta stosunkowo mała dzielnica należała do innego wielkiego województwa, o przeważnie innej strukturze gospodarczej.

Przy nowym podziale administracyjnym Państwa należy kierować się pewnymi zasadami i względami, zarówno na interes województwa, jak i Państwa. Nie mamy pod tym względem wiele doświadczeń, mamy jednak jeden przykład wymowny, to jest połączenie Śląska Cieszyńskiego i Górnego. Niewątpliwie wyszło to na korzyść obydwóch części i Państwa. Było to połączenie dwóch części o różnych poziomach gospodarczych i kulturalnych, w takiej jednak proporcji, że każda część mogła to co miała lepszego rozszerzyć i przyswoić drugiej części. Na podobną drogę wkroczone przy ustalaniu granic nowego województwa poznańskiego oraz pomorskiego.

Połączenie województwa Śląsk. z krakowskim korzyści takich dać nie może. — Proporcje i różnice są zbyt wielkie

„Ilustr. Kurjer Codz.” wspomina o tym, że Kraków jest ośrodkiem najstarszej polskiej kultury. Niekto tego negować nie będzie, nie ma to jednak nic wspólnego z granicami administracyjnymi. Kraków ze względu na swoje wartości kulturalne i historyczne będzie oczywiście oddziaływał nie tylko na Śląsk, ale i na inne ziemie polskie, bo jego wartości są przecież ogólnopolskie. Uniwersytet, Wawel to własność całego narodu polskiego.

A w końcu „Ilustr. Kurjer Codz.”, jak się to już zwykło mówić, „odwraca Śląsk jeszcze raz twarzą do Polski”. Nie będę z tymi argumentami polemizował, bo są one bezsensowne, przytoczę w odpowiedzi słowa byłego senatora Romana, wypowiedziane z trybunu Senatu dnia 3 marca 1932 roku: „W Sejmie było powiedziane, że trzeba Śląsk twarzą odwrócić do Polski, tak jakby dawno już Śląsk twarzą do Polski się nie odwrócił. Zapytuję, czy nie krwii i cierpliwość ludu śląskiego na to, że do Polski. Nie ma co do tego wątpliwości, że Śląsk do Polski należy i jest już zwrocony twarzą do Polski, a nie w inną stronę.”

„Il. Kurjer Codz.” nie przynosi żadnego przekonywującego argumentu, któryby za przyłączeniem Śląska z wojew. krakowskim przemawiał. Interes Krakowa nie może być jedynie miarodajny. Kraków od samego początku, jak przyznaje „Kurjer”, nie przyciągał do siebie przemysłu śląskiego, zaniechał uczynić to. Skąd możemy mieć pewność, że i w przyszłości nie będzie podobnych zaniechań. Zresztą nie chodzi tylko o administrację przemysłową, chodzi o większe wartości, o lud śląski. Komisja dla usprawnienia administracji podała cały szereg ważkich i trafnych argumentów, które przemawiają za samodzielnym województwem śląskim, obejmującym wielkie zagłębie przemysłowe. Nie przytoczyłem ich extenso, są one bowiem przeważnie znane. „Il. Kurjer Codz.” nie podważył tych argumentów.

Przeszło 30 lat walczą na Śląsku o Polskę, tą Polskę, której realizację w pięknych barwach tęczyowych obecnie z głębokim zadowoleniem w sercach ludu śląskiego obserwuję. Z perspektywy tej długoletniej walki niech mi wolno będzie wypowiedzieć poglądy, że dalszy rozwój Polski na Śląsku możliwy jest tylko w samodzielnym Województwie Śląskim.



Moment uroczystego powitania na lotnisku w Rydze wiceministra Komunikacji inż. Bobkowskiego i członków delegacji polskiej z dyr. naczelnym „Lotu” Makowskim, udających się przez Rygę — Tallin do Helsingforsu, celem inauguracji linii lotniczej Warszawa — Helsinki, dzięki której komunikacja między północą a bliskim wschodem została skrócona do 2 dni.

Wiadomości bieżące.

Niedziela
2
maja

Dziś: Zygmunta Kr.
Jutro: Roczn. Konst.
Wsch. sl.: 4.05.
Zach. sl.: 19.02.

DZISIEJSZY NUMER „POLSKI ZACHODNIJ”

poświęcony rocznicy Święta Trzeciego Maja i 16-jej rocznicy Trzeciego Powstania Śląskiego ukazuje się w zwiększonej objętości (24 stron).

Następny numer „Polski Zachodni” ukazuje się z poniedziałku na wtorek 4-go maja o zwykłej porze.

DYŻUR LEKARSKI W KATOWICACH.

(—) Dyżur lekarski Kasy Chorych Katowice w niedzielę 2 maja pełnią po lekarze: dr Barański, ul. Wojevodzka 28, dr Boniarczyk, ul. Kościuszki 23 i dr Adamczyk Bogucice, Krakowska 46. W poniedziałek 3 maja pp. dr Korn, ul. Pocztowa 14/16, dr Krajewski, ul. Dyrekcyjna 3 i dr Kalinowski, Bogucice, ul. Krakowska 39.

Dawajmy naszym - zdobyć zadowolone kasierami nie krzyżując rękoma, lecz dobrą jakością naszych wyrobów!

Fabryka likierów, koniaków, win i soków owocowych

W. CZAJKA

(dawniej J. Russak), Kościelnik
Rok założenia 1861.

Przedstawicielstwo na Śląsk:
L. Czelejka Piotrowice Śląskie
M. Piłsudskiego 36.

LOSOWANIE KSIĄŻECZEK P. K. O.

(—) 30 kwietnia odbyło się w PKO ósme publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III. W premii wzięli udział książeczki, na które wnieśli wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1937 roku.

Premie po zł 1000 padły na Nr. Nr. 154,330, 159,599 172,086 199,379 223,361 249,594.

Premie po zł 500 padły na Nr. Nr. 151,416 157,269 159,612 160,480 167,099 168,060 169,370 172,072 172,682 172,731 181,404 183,089 184,833 186,646 192,463 194,159 206,827 213,297 215,553 216,439 217,618 224,820 230,718 231,971 237,361 238,832 241,424 243,857 243,964.

Premie po zł 250 padły na Nr. Nr. 151,487 151,710 151,803 153,283 153,389 155,883 157,074 157,325 157,364 160,077 160,313 160,623 161,245 161,831 162,002 163,015 163,042 163,697 163,968 164,273 165,042 166,221 166,368 166,530 167,910 168,409 168,746 168,837 169,260 169,753 174,242 174,930 178,154 182,453 186,196 186,627 187,533 189,012 189,047 189,316 190,335 180,733 193,496 194,354 194,430 194,456 195,028 199,068 199,490 201,187 204,335 204,673 204,985 205,607 206,791 207,372 209,688 210,280 211,241 213,912 214,854 217,417 218,607 222,064 221,297 222,943 223,132 227,833 227,995 229,467 229,485 233,378 234,359 236,819 240,458 240,494 242,459 245,998 247,012 249,006 249,415 250,115 250,127 250,370.

Poza tym zostało wylosowane 253 premie 100-złotowe.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł 250 na Nr. Nr. 158,541 219,559

Zł 100 na Nr. Nr. 159,852 174,778 175,431 184,030 187,580 190,284 190,633 191,844 219,215.

Ogółem padło 404 premie na łączną kwotę zł 70,300.

Książeczki serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte.

Zł 250 — Nr. 161,133.

Zł 100 — Nr. Nr. 150,619 151,722 161,591 171,160 202,871 234,188 241,708.

ERNEST CEBULLA

Katowice, 3 Maja 3

Płaszcz, suknie, komplety

ODPRAWA HARCERSKA.

(—) Komenda Chorągwi Harcerzy organizuje w niedzielę, 9 maja odprawę komendantów hufców harcerskich. Odprawa odbędzie się w Katowicach, a poświęcona będzie omówieniu akcji ubożów letnich druzyn.

W POLSKIE RĘCE.

(—) Dowiadujemy się, że znany skład detektywów firmy Rauner przy Placu Marsa, Piłsudskiego w Katowicach przeszedł w polskie ręce. Kupił go mianowicie dwaj młodzi polscy kupcy z Poznania p. Bolesław Ginter i p. Gierłowski. P. Ginter był przez kilka ostatnich lat kierownikiem największego składu tej branży firmy Rotniki w Poznaniu, co świadczy, że skład byłej firmy Rauner przeszedł w ręce bardzo dobrych fachowców.

Z przebiegu manifestacji 1 Maja

Dzień 1 maja minął na terenie Województwa Śląskiego całkowicie spokojnie. Procent nie pracujących — o ile chodzi o górnośląską część województwa — był bardzo niski, większy natomiast był w okręgu włókienniczym Bielska. W Zagłębiu Dąbrowskim na ogólną liczbę 18 tysięcy robotników, którzy winni byli stawić się do pracy na ranną zmianę nie stawili się około 3 tysiące robotników. Na niektórych kopalniach zarządzane zostały w dniu wczorajszym świętówki. Wszystkie zakłady użyteczności publicznej pracowały normalnie. W górnictwie nie pracowała jedynie kopalnia „Michał” w Michałowicach i „Wujek” w Brynowie pod Katowicami, częściowo zaś strajk pierwszomajowy objął kopalnię „Wawel”, „Śląsk” i „Giesche”. Na kopalniach „Katowice”, „Mysłowice”, „Emanuel” i „Radzionków” zarządzane zostały „świętówki”, wszystkie inne kopalnie pracowały normalnie. W hutnictwie praca odbywała się zupełnie normalnie w 100 procentach. Na 70 tysięcy robotników nie przybyło do pracy zaledwie kilka tysięcy.

Cała manifestacja 1-majowa skoncentrowała się w Katowicach, dokąd przybyli oddziały socjalistyczne z poszczególnych miejscowości Śląska. Uroczystości rozpoczęto od „poświęcenia” sztandaru w domu socjalistycznym przy ul. Pierackiego. W czasie tej uroczystości zaszły wypadki, który uczestnicy uroczystości różnie sobie komentowali. Mianowicie w chwili, kiedy wygłaszano przemówienie na temat symbolicznego znaczenia sztandaru socjalistycznego i kiedy podnoszono sztandar do góry — pękło nagle drzewce. Dzięki dobrej pomocy jednego z kupców, mającego

w pobliżu swój sklep ze szczotkami, który użyłszy drzewca — „nowopowięconego” sztandar mógł być niesiony w pochodzie.

Następnie ruszono pochodem w stronę Parku Kościuski, gdzie do zebranych w liczbie około 3 do 4 tysięcy robotników z całego zagłębia śląskiego przemawiali pp. Ziolkiewicz, Janta i Stańczyk. Po wieceu w Parku Kościuski rozwinął się pochód, który ruszył w stronę miasta. W porównaniu z uroczystością zeszłoroczną wczorajsze święto robotnicze — o ile chodzi o liczebność uczestników — wypadło o wiele skromniej. W pochodach, które przeciągały ulicami Katowic niesiono transparenty ze stereotypowymi napisami i hasłami.

Na terenie Chorzowa i Świętochłowic przebieg dnia 1 maja był również spokojny i nie został ani w jednym wypadku zakłócony jakimś incydentem.

W Bielsku demonstranci socjalistyczni podczas pochodu wybili szyby w jednej z fabryk.

W Skoczowie podczas przemarszu demonstrantów spłoszył się koń, ciągnący chłopką furmankę. Pędzącą w grupę demonstrantów konia zatrzymał z narażeniem życia jeden z policjantów, który doznał bardzo ciężkich obrażeń.

O godz. 12 na całym terenie Województwa Śląskiego zakończyły się obchody święta robotniczego w spokoju i bez naruszenia porządku publicznego. Również bez żadnego incydentu minął dzień 1 maja na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie udział uczestników w pochodach był dużo słabszy niż w ubiegłych latach.

PARYŻ Wycieczki na Wystawę Światową w Paryżu Wyjazdy co tydzień od maja do listopada

FRANCOPOL Dworcowa 18

Z nadzwyczajnego zebrania Cechu Piekarzy w Katowicach

W dniu 28 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Cechu Piekarzy, które przy bardzo licznej obsadzie członków ustanowiło w zrozu mieniu ciężkiego położenia zawodu piekarskiego, jak i konsumenta, obniżyć rabaty dla odbiorców przy bułkach na 10 proc. za przychlebienie na 5 proc. Nierozważnie zgodnie z porozumieniem z władzami uchwalono wydać zarządzenie do członków, zmuszając do przestrzegania cen i wagi chleba oraz bułek tak co do 5 jak i 10 groszowych, których sprzedaż i wybiek po innych cenach nie jest dozwolony. Chodzi tu o nie wprowadzanie w błąd kupujących.

Szeroko omawiana była również sprawa handlu domokrajnego i sprzedaży pieczywa w składach do tego nie uprawnionych. W sprawie tej postanowiono zwrócić się do władz.

Na zebraniu tem dokonano wyboru komisji która zajmie się unormowaniem stosunków wśród młodzieży poświęcającej się zawodowi piekarskiemu oraz związanymi i z tym egzaminami wstępnymi.

W wolnych głosach po referacie przewodniczącego p. Gogoloka, na temat LOPP, oraz połączonych z tym wykładów obecni zdecydowali się przystąpić do Koła LOPP. w sile 156 osób.

Firma ADAM KUKULSKI — Śląski Dom Radiowy — w nowym lokalu

Znana od szeregu lat na terenie całego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego największa składnica radiowa i stacja obsługi czołowych fabryk krajowych — firma ADAM KUKULSKI w Katowicach rozszerzyła swoje ubikacje handlowe, otwierając w dniu 1 bm. otwarty lokal w Katowicach, przy ul. 3-go Maja 20.

Poświęcenie nowego lokalu dokonał ks. Prałat Dr Szramek.

Dowiadujemy się, że w związku z powiększeniem lokalu powyższa firma rozszerzyła zakres swojej działalności i wprowadziła nowe działy, a mianowicie rowerów, motocykli i maszyn do szycia.

Firma ADAM KUKULSKI jako chrześcijańska placówka handlowa zdobyła sobie u nas w

wyniku długich lat sumiennej pracy na naszym terenie wyjątkową popularność w najszerszych kręgach konsumentów i najlepszą markę dzięki swej wszechstronnej, wyspecjalizowanej fachowości i wysokiemu poziomowi etyki kupieckiej. Wierna swej dewizie niezmiennie tegoż, by usatysfakcjonować zaufanie swej klienteli, firma ADAM KUKULSKI w swym optymizmie i wierze w lepszą przyszłość spotka się z ogólną sympatią i życzliwością najszerszych kręgów, które nie odmówią także i nadal poparcia swojej świetnie zorganizowanej placówce sprzedaży czołowych fabryk krajowych i zagranicznych.

Dzielnej i popularnej firmie Adam KUKULSKI w nowym lokalu „Szczęść Boże!” (o)

IMPREZA NAJMŁODSZYCH DZIECI.

(—) W dniu 6 bm. o godz. 11 w Teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach odbędzie się pokaz dla dzieci, zorganizowany przez przedział szkolny nr. 4 w Kuchowicach. Odegrane będą bajki np. „Kot w butach” i „Chory kotek” ze śpiewami i tańcami. Wykonawcami ról są dzieci z przedszkola a między innymi 6-letni harmonista Ryszard Sznapka, znany z występów w Polskim Radiu. Ceny biletów w cenie od 35 gr do 2,30 zł. Wcześniej do nabycia w kasie teatralnej.

WYJAZD CHŁOPCÓW SZKOLNYCH DO JASTRZĘBIA-ZDROJU.

(—) W środę, dnia 5 maja br. wyjeżdża 50 chłopców szkolnych zakwalifikowanych przez lekarzy szkolnych do uzdrowiska na 4 tygodniową kurację do sanatorium dla dzieci Młodsze Katowice w Jastrzębiu-Zdroju. Rodzice, których dzieci zostały wyznaczone przez Miejski Urząd Opieki Społecznej do Jastrzębia-Zdroju, winni ze swymi dziećmi stawić się w powyższym dniu punktualnie o godz. 13 na dworcu w Katowicach, w hali I.

URLOP
tylko nad
ADRIATYKIEM
25 dni w słonecznym polsianiu
3 dni podróży morskiej
17 dni plażowania
Zwiedzanie Wiednia, Budapesztu i całego wybrzeża Dalmatyńskiego

FRANCOPOL Katowice, Dworcowa 18
7195

ILE PRZYNIOSŁA ZBIÓRKA NA WALKĘ Z GRUZIŁCĄ?

(—) Zbiórka uliczna przeprowadzona w Katowicach w ub. niedzielę na rzecz walki z gruźlicą przyniosła 1418 zł i 36 gr. Miejski Komitet „Tygodnia Przeciwgruźliczego” w Katowicach składa tą drogą serdeczne podziękowanie p. dr. Kujawskiej, Towarzystwu Polek i uczniom Szkoły Zawodowej Tow. Polek za przeprowadzenie zbiórki.

WAŻNE DLA RZEMIEŚLNIKÓW.

Zwracamy uwagę na stronę... dziesiętęgo numeru, na której zamieszczają się ogłoszenia Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego organów zwanymi kursach dokształcających zawodowych dla rzemieślników samodzielnich i fabrycznych. (o)

Poleca
własne wyroby:
**CIASKA
CZOKOLADY
TORTY
CZOKOLADKI
DESEROWE**

Telefon nr 312-78
Dostawa do domu

ZJAZD ZWIĄZKU TOWARZYSTW POLSKIEJ MŁODZ. EWANG. R. P. W KATOWICACH.

(—) W niedzielę 2 maja o godz. 8.30 odbędzie się, jako w drugim dniu walnego zgromadzenia delegatów Młod. Ewang. uroczyste nabożeństwo w kościele ewangelickim, które odprawi ks. senor J. Tytzt; o godz. 10 pochód na Plac Wolności — złożenie wieńca pod pomnikiem Nieznanego Powstańcy Śląskiego i przemówienie ks. prob. Nierostka z Cieszyna, o godzinie 11 planowany zjazd w sali Teatru im. St. Wyspiańskiego. Po południu o godz. 16.45 koncert piosenki i muzyki religijnej w kościele ewangelickim, transmitowany przez radio, zaś wieczór o godz. 19 zebranie towarzyskie w salach recepcyjnych Urzędu Wojewódzkiego. W poniedziałek 3 maja o godz. 9 nabożeństwo z okazji Święta Narodowego odprawi ks. prob. J. Nierostek z Cieszyna.

ROWERY
wszelkich typów
na dogodnych warunkach
poleca Fr. Czechowski, Katowice
Pl. Marsz. Piłsudskiego 4 (Rynek)

WYKŁAD W POLSKIM TOW. PRZYRODNIKÓW.

(—) Zebranie naukowe Oddziału Śląskiego Pol. Tow. Przr. im. Kopernika odbędzie się we wtorek 4 maja o godz. 19 w sali Odk. Prz. i Muzeum Śl. (sł. Tech. Zakt. Nauk.) z odprzysiężeniem p. dra Stanisława Jankowskiego. Z badań nad szkieletami zębów pszczyńskich — z demonstracjami. Po zebraniu odbędzie się posiedzenie Zarządu. Członkowie i goście uprzejmie zapraszamy o jak najwcześniejsze przybycie.

ŚWIADECTWO DOBREJ GOSPODYNI.

W gospodarstwie domowym są rzeczy, które charakteryzują panią domu. Świeczka, starannie wypielęgnowana bielizna przemawia więcej na jej korzyść, niż kosztowności, które nie wymagają specjalnych starań. Doświadczona gospodyni wie, że sekret właściwej pielęgnacji bielizny polega na praniu jej wyprobowanym i dla mydłem Jeleni Schicht, znanym i cenionym przez cztery pokolenia gospodyń, gdyż jest wyrobione z najlepszych surowców, chroni wie bieliznę i czyni ją śnieżnobiałą. (o)

Zawiadomienie!!!

Zawiadamiam, że z przedsięwzięciem pod nazwą „Gelatita” oryginalne lody włoskie, Katowice, Dyrekcyjna 10, nie mam nic wspólnego.

S. ZANETTI
Originalne Lody Włoskie
Katowice, Wawelska 1.

7341

PLAGA „KOPERCIAZY”.

(—) Dnia 30 ub. m. w południe na ul. Pocztowej w Zawodzie dróg niemiecki grawcy zaczęli inwalidzko górnicyzować Prychla Antoniego, zam. w Katowicach, przy ul. Gliwickiej 41 i w podobny sposób wyłudzić od niego otrzymawszy rentę inwalidzką, a w zamian wręczyli mu podobną torbękę ze światełkami papierowymi. W ten sam sposób i na tej samej ulicy jak i również i ci sami sprawcy porzadzali Olszowską Agnieszkę, której skradli 50 zł.



już wkrótce na ekranie kina CAPITOL w Katowicach!

Prosimy bacznie śledzić wszelkie ogłoszenia dotyczące konkursu w związku z wyświetlaniem filmu

„JEDNA NA MILION” w Katowicach!

DOROCZNY WALNY ZJAZD RESTAURATORÓW.

(—) Onegdaj odbył się w Katowicach na sali Domu Ludowego przy ul. Krakowskiej 45 Doroczny Walny Zjazd Delegatów Związku Restauratorów, Właścicieli Kawiarni i Hotelu na Województwo Śląskie. Poruszone tematy referentów świadczyły o trosce dla wszelkich zagadnień zawodu restauratorskiego. Wybrano nowy Zarząd Wojewódzki: prezes W. Nowakowski, wiceprezisi pp. B. Niszkiewicz, J. Steier Jan, Ogórek Emil i Kapusiński Juliusz; sekretarz Grabiec Jan, zastępca sekret. Strużyński Jan; skarbnik Łukaszek Karol; lawnicy Korzonek Karol, Lore Franciszek, Grzonka Józef, Stobel Paweł, Siewek Ludwik, Knapik Stefan i Singer Ernest. Do Komisji rewizyjnej wybrano Fröhleca Jerzego, Knopa, Galbasa, Szopę i Warchoła. Komisja Prasowa składa się z pp. B. Niszkiewicza, Stańczyka i Grabasa. Do Sądu Koleżeńskiego wybrano pp. Paczyńskiego, Stańczyka, Szewczyka, Oczi i Wyczeszalskiego. Sprawozdania roczne były bardzo obszernie i zarządowi poprzedniemu udzielono jednogłośnie absolutorium. Uchwalono szereg rezolucji, których wykonanie poruczone nowo wybranemu Zarządowi Głównemu.

DOKTOR MEDYCYNY

T. Barylski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych
powrócił
Przyjmie od 9-10 i od 4-7 pop.
KATOWICE, ul. Mariacka 33 — tel. 355-77.
(7389)

KONCESJONOWANA PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA IM. JADWIGI

(—) W Katowicach, ulica Kościuski nr 62 do 68 ogłasza wpisy do klasy i szkół pow. szeskiej. Wpisy przyjmują kancelaria Szkoły przy ulicy Kościuski 66, I p. poczaszwy od dnia 26 marca br. codziennie od godz. 16-19 do dnia 1 maja br. Szkoła Prywatna im. św. Jadwigi mieści się przy ulicy Kościuski 62-68, w pobliżu parku, w najdłuższej części miasta. Obok Szkoły znajduje się przystanek tramwajowy. Szkoła posiada należycie wykwalifikowane i starannie dobrane siły nauczycielskie. Szkoła rozporządza czystym, jasno oświetlonym i odpowiednio urządzonym salami szkolnymi. Przy Szkole są trzy dziedzińce, a obok Szkoły boisko sportowe i szkolny ośrodek doświadczeń. Umiejscowiona liczba uczniów w klasach — Dbałość o wychowanie fizyczne. Nagodowiażkowo udziela się nauki język. obcych: francuskiego i niemieckiego oraz gimnastyki rytmicznej. Opłata szkolna do klasy I wynosi 15 złotych miesięcznie. Kierownictwo Szkoły

ZMIANY W KATOWICKIEJ IZBIE PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

(—) Z dniem 1 maja br. stanowisko wicedyrektora Izby objął p. Stanisław Gryziewicz. Jednocześnie tytuł wicedyrektora otrzymuje p. inż. Adam Rójewski kierownik wydziału handlu zagranicznego Izby. P. wicedyrektor dr Teofil Adamczyk pozostaje nadal na stanowisku kierownika Ekspozytury Izby w Bielsku.

Jaworski zasądził na trzy lata więzienia Adwokaci Jamioł i Arendt uniewinnieni

Proces Jaworskiego i tow. został zakończony w piątek późnym wieczorem. Po zamknięciu przewodu sądowego przewodniczący wiceprezes Stodolak udzielił głosu prokuratorowi Stankiewiczowi. Prokurator w przemówieniu swym wyszedł z założenia, że szkoda moralna wyrządzona społeczeństwu przez oskarżonych jest nierównie większa niż szkoda materialna, jaką poniósł skarż państwa. Po omówieniu dowodów rzeczowych, zebranych przeciwko Jaworskiemu prokurator poświęcił dużo czasu uzasadnieniu aktu oskarżenia, a szczegól-

nie tej jego części, która określa winę oskarżonych adwokatów Jamioła i Arendta, wywodząc, że wyrządzili oni wielką krzywdę zawodowi adwokackiemu podważając zaufanie społeczeństwa do tego zawodu i dlatego powinni być ukarani. Jeżeli chodzi o oskarżonego Respondka, to prokurator przyznaje, że znalazł się on na ławie oskarżonych w tym procesie zupełnie niepotrzebnie i pełni tu rolę piątego koła u wozu, gdyż zarzuca mu się sprzeniewierzenie 20 zł z akt sądowych, co nie ma absolutnie nic wspólnego ze sprawą Jaworskiego.

Nie można było jednak sprawy jego wyłączać, gdyż w tym kierunku prowadzono śledztwo i potem trudno było wyodrębnić sprawę Respondka.

Co do oskarżonego Sojki, prokurator wykluczył z założenia, że był on współinnym Jaworskiego i pomagał mu w dokonywaniu przestępstwa, za które teraz odpowiada. Reasumując swa przemówienie prokurator Stankiewicz domagał się surowego ukarania wszystkich oskarżonych.

Z kolei zabrali głos obrońcy. Mcc. Hof, występujący w imieniu osk. Jaworskiego, Mcc. Hof jest zdania, że Jaworski popełnił zarzuczone mu przestępstwa jedynie z powodu braku należytej kontroli jego działalności jako sekretarza kancelarii adwokackiej.

Obrońca oskarżonego Sojki mce. Trojanowski wnosił o uwolnienie jego klienta, podając ostrej krytykę zeznań świadka adw. Wyżleża. Kolejne przemawiali adwokaci Lewandowicz, Zbiślowski i Guzy, którzy specjalnie podkreślali charakter czynności dokonywanych przez adwokatów Jamioła i Arendta, jako adwokatów, stwierdzając, że nie popełnili oni żadnych nieśluszców i postąpili tak jak postąpiliby każdy inny adwokat na ich miejscu po otrzymaniu upoważnienia do przeprowadzenia sprawy.

Na koniec wypowiedzieli się oskarżeni. Jaworski prosił o łagodny wymiar kary w wypadkach, w których przyniósł to do winy i uwolnienie go od reszty zarzutów. Mcc. Jamioł w przemówieniu swym jeszcze raz dobitnie podkreślił fakt, że został wpłynięty w areszt, w której nie poczuwa się absolutnie do winy i która w konsekwencji swych złamała mu życie, poniżając go w opinii publicznej przez fakt, że zasiadał na ławie oskarżonych.

Po zamknięciu rozpraw sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w sobotę w południe.

W dniu wczorajszym sąd ogłosił wyrok w sprawie b. sekretarza adwokackiego Tadeusza Jaworskiego i towarzyszy. Sprawa ta od dnia trzynastego w napięciu mieszkawców Katowic, zwłaszcza osoby obracające się w kółach sądowych.

Szczególne sensacje budziła obecność na ławie oskarżonych dwu znanych adwokatów katowickich Arendta i Jamioła. Doczekali się oni pełnej rehabilitacji, gdyż sąd uwolnił ich od winy i kary. W motywach wyroku sąd podkreślił, iż w postępowaniu obu adwokatów nie mógł dopatrzyć się znamion przestępstwa, co najmniej można by im zarzucić pewną lekkość lub brak staranności. — Uniewinnienie zostało również sekretarz sądowy Józef Sojka.

Tadeuszowi Jaworskiemu za cały szereg popełnionych przez niego przestępstw sąd wymierzył łączną karę 3 lat więzienia zaliczeniem na poczet kary czasu spędzonego w areszcie śledczym. Zaznaczyć jednak należy, iż po tym karę w wymiarze blisko 10-ciu lat więzienia darowano oskarżonemu na podstawie amnestii. Wniosek oskarżonego o zwolnienie go z aresztu śledczego sąd odrzucił, stając na stanowisku, iż zachodzi w dalszym ciągu obawa matactwa, zwłaszcza, że oskarżony, póki przebywał na wolności, starał się wszelkimi siłami zatrzeć ślady przestępstwa.

Oskarżonego Respondka, b. kancelistę sądowego sąd skazał za przywłaszczenie sobie w czasie urzędowania 20 zł. złożonych do depozytu, na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Po tym pozwał go sąd praw publicznych i obywat. praw honorowych na przeciąg lat trzech.

Zasądzony Jaworski, jak się dowiadujemy odwoła się od tego wyroku do Sądu Apelacyjnego.

ZMIANY PERSONALNE W IZBIE PRZEM.-HANDLOWEJ.

(—) Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach podaje do wiadomości, iż z dniem 1 maja br. stanowisko wicedyrektora Izby objął p. Stanisław Gryziewicz. Jednocześnie tytuł wicedyrektora otrzymuje p. inż. Adam Rójewski kierownik wydziału handlu zagranicznego Izby. Wicedyrektor dr Teofil Adamczyk pozostaje nadal na stanowisku kierownika ekspozytury Izby w Bielsku.

NOWOOTWARCIE!

(—) Wzorem lat ubiegłych, znany na Śląsku fachowiec branży lodów włoskich, obywatel włoski, p. S. Zanetti otwarił w tych dniach w Katowicach, przy ul. Wawelskiej 1 (róg 3 Maja) swój zakład sprzedaży lodów włoskich. W tym celu p. Zanetti jest zaopatrzony w najnowsze aparaty do wyrobu lodów, pedzone elektrycznością, a poleca Szanownej Klienteli swoje dwa razy dziennie produkowane lody włoskie w najwyśzyszych smakach i gatunkach. Po wyższą firmę polecamy uwadze naszych Szan. Czytelników. (o)

Za sprzeniewierzenie 220 zł — 4 lata więzienia

Rybnik, 2 maja.

Przed Wydziałem Zamieszczeniowym Sądu Okręgowego w Rybniku stanął w ub. piątek były naczelnik poczty w Radlinie Edward Koczyski. Wymieniony pełnił służbę na poczcie przez 24 lata, a przez 8 lat był naczelnikiem poczty. Akt oskarżenia zarzucał mu sprzeniewierzenie kwoty 220 zł skasowanej przez listonosza, którą to kwotę oskarżony miał przekazać do ubezpieczalni w Warszawie. Ponadto zarzucono Koczyskiemu przywłaszczenie sobie kwoty 16,20 zł, Koczyski wystawił kwit na

20 zł podrobiony na nim podpis uprzątkaczki, a wypłacił jej tylko 10 zł. Ponadto przeprowadzono rewizję w urzędzie pocztowym w Radlinie wykazała szereg uchybień natury służbowej i niepotrzebnych, za które ponosi odpowiedzialność oskarżony. Powołani na rozprawę świadkowie zeznali obciążająco dla oskarżonego.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał b. naczelnika poczty na 4 lata więzienia, 4 lata utraty praw obywatelskich i honorowych oraz 200 zł grzywny.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Rybniku

Rybnik, 2 maja.

30 kwietnia br. odbyło się w Rybniku posiedzenie rady, na którym uchwalono odpisać Powiatowej K. K. O. dalszą część parceli pod budowę gmachu kasy na placu przy ul. Gminnej za cenę 2700 zł. Odczytano roczne sprawozdanie miejskiej K. K. O. za rok 1936. Kasa miała obrotu na sumę 91.130.835,92 zł obrotu czyli o 31.000.000 zł więcej od ostatniego roku sprawozdawczego. Na czyszczenie stawu studni u pławackiego „Ruda” i na przeprowadzenie inwestycji uchwalono 4700 zł. Dalej uchwalono przystąpić do przebudowy ul. Hallera kosztem 94.000 zł; nowa nawierzchnia sporządzona będzie z kostki granitowej. Koszt budowy pokryje Fundusz Pracy, który wyasygnuje 70.000 zł w gotówce i 13.000 zł w materiałach oraz magistrat, który pokrywa resztę 11.000 zł. W związku z przebudową ulicy zachodzi także konieczność przebudowy mostu na ulicy Hallera. Dotychczasowy most drewniany zostanie zniszczony, a na jego miejsce uchwalono wybudować most żelazno-betonowy kosztem 26.000 zł. Razem z rozstrzałem Miejskich Zakładów Technicznych zaszła potrzeba powiększenia gmachu administracyjnego tej in-

stytucji; dotychczasowy gmach przy ul. 3 Maja zostanie zmodyfikowany i powiększony, miastu przyszedłoby nowy budynek. Koszt przebudowy i budowy wynosi 50.288 zł, które zostaną pokryte z funduszu renowacyjnego elektryczności.

W dalszych punktach Rada Miejska uwzględniła prośbę dyrekcji miejscowego Gminnego Handlowego o płacenie połowy czynszu miesięcznego w kwocie 200 zł za dzierżawiony budynek. Postanowiono zwrócić się do Wydziału Oświecenia Publicznego o utworzenie przy miejscowym Gminnym Handlowym — Liceum Handlowego. W szczytym budynku — dzierżawionym znajduje pomieszczenie 400 uczni i uczen. Budowa więc nowego gmachu Gminnego Handlowego staje się pilną potrzebą. Magistrat i rada miejska rozumieją, jak ważne znaczenie dla miasta ma szkółka, zgodziła się pokryć część kosztów budowy i dać bezpłatnie parcelę wartości 30.000 zł, którą magistrat będzie musiał wykupić z prywatnych rąk. Ogólne koszty budowy nowego gmachu Gminnego Handlowego wyniosły by 321.000 zł. Przygotowania do budowy były już w toku i miało przystąpić do niej już w bieżącym roku.



WALCOWNIE METALI S.A. DZIEDZICE

Stop aluminiowy, odporny na wpływy atmosferyczne, łatwe szlifowanie, polerowanie, lutowanie, spawanie, wysoka wytrzymałość.

Poleca:
BLACHY
TASMY
DRUTY
PRETY
PŁYTY
GRAFICZNE
Błoczki do odlewów w piasku i kokilach, dla architektury i konstrukcji pojazdów.

dla Cynkografii, Miedziorytu i Ofsetowego druku, miedziane i cynkowe ze specjalnego stopu, wysoka wytrzymałość, równe trawienie.

ANTIKORODAL

NIECZERNIĄCY
METAL SREBRZYSTY

UCIĄŻLIWY „WSPÓLNIK”.

(—) W ostatnich dniach ub. m. niejaki Hefner Szeja, zam. w Katowicach, przy ul. Górniczej 6, kradł systematycznie ze składu konfekcyjnej damskiej w zakładzie Zwasza Elżbiety w Katowicach większą ilość białej męskiej i damskiej, łącznej wartości około 1000 zł.

APEL DO INWALIDÓW WOJENNYCH.

(—) Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Katowicach zarządza zbórkę wszystkich członków na dzień 3 maja o godz. 9 przed sekretariatem Koła przy ul. Dąbrowskiego nr 13 w celu wzięcia udziału w obchodzie święta narodowego.

Gdz. 6.00 Z życia poranna. 7.00 Dziennik poranny.
8.00 G. 1.20 Audyto dla szkół. 1.50 Sygnal czasu. 12.00
Cada. Orlęta. 15.40 Dziennik południowy. 15.50 „A
dla wry i 16.00 Dziennik wieczorny. 16.30 Koncert
dla. Orlęta. 17.30. 15.50 Wiadomości gospodarcze.
15.15 Pięty. 15.35 Chwilka spoczynku. 15.40 Lek-
cja języka polskiego. 15.55 „Kulski słupki”. „Czara
na strachu”.
16.00. 16.10. 16.20. 16.30. 16.40. 16.50. 17.00. 17.10. 17.20. 17.30. 17.40. 17.50. 18.00. 18.10. 18.20. 18.30. 18.40. 18.50. 19.00. 19.10. 19.20. 19.30. 19.40. 19.50. 20.00. 20.10. 20.20. 20.30. 20.40. 20.50. 21.00. 21.10. 21.20. 21.30. 21.40. 21.50. 22.00. 22.10. 22.20. 22.30. 22.40. 22.50. 23.00. 23.10. 23.20. 23.30. 23.40. 23.50. 24.00. 24.10. 24.20. 24.30. 24.40. 24.50. 25.00. 25.10. 25.20. 25.30. 25.40. 25.50. 26.00. 26.10. 26.20. 26.30. 26.40. 26.50. 27.00. 27.10. 27.20. 27.30. 27.40. 27.50. 28.00. 28.10. 28.20. 28.30. 28.40. 28.50. 29.00. 29.10. 29.20. 29.30. 29.40. 29.50. 30.00. 30.10. 30.20. 30.30. 30.40. 30.50. 31.00. 31.10. 31.20. 31.30. 31.40. 31.50. 32.00. 32.10. 32.20. 32.30. 32.40. 32.50. 33.00. 33.10. 33.20. 33.30. 33.40. 33.50. 34.00. 34.10. 34.20. 34.30. 34.40. 34.50. 35.00. 35.10. 35.20. 35.30. 35.40. 35.50. 36.00. 36.10. 36.20. 36.30. 36.40. 36.50. 37.00. 37.10. 37.20. 37.30. 37.40. 37.50. 38.00. 38.10. 38.20. 38.30. 38.40. 38.50. 39.00. 39.10. 39.20. 39.30. 39.40. 39.50. 40.00. 40.10. 40.20. 40.30. 40.40. 40.50. 41.00. 41.10. 41.20. 41.30. 41.40. 41.50. 42.00. 42.10. 42.20. 42.30. 42.40. 42.50. 43.00. 43.10. 43.20. 43.30. 43.40. 43.50. 44.00. 44.10. 44.20. 44.30. 44.40. 44.50. 45.00. 45.10. 45.20. 45.30. 45.40. 45.50. 46.00. 46.10. 46.20. 46.30. 46.40. 46.50. 47.00. 47.10. 47.20. 47.30. 47.40. 47.50. 48.00. 48.10. 48.20. 48.30. 48.40. 48.50. 49.00. 49.10. 49.20. 49.30. 49.40. 49.50. 50.00. 50.10. 50.20. 50.30. 50.40. 50.50. 51.00. 51.10. 51.20. 51.30. 51.40. 51.50. 52.00. 52.10. 52.20. 52.30. 52.40. 52.50. 53.00. 53.10. 53.20. 53.30. 53.40. 53.50. 54.00. 54.10. 54.20. 54.30. 54.40. 54.50. 55.00. 55.10. 55.20. 55.30. 55.40. 55.50. 56.00. 56.10. 56.20. 56.30. 56.40. 56.50. 57.00. 57.10. 57.20. 57.30. 57.40. 57.50. 58.00. 58.10. 58.20. 58.30. 58.40. 58.50. 59.00. 59.10. 59.20. 59.30. 59.40. 59.50. 60.00. 60.10. 60.20. 60.30. 60.40. 60.50. 61.00. 61.10. 61.20. 61.30. 61.40. 61.50. 62.00. 62.10. 62.20. 62.30. 62.40. 62.50. 63.00. 63.10. 63.20. 63.30. 63.40. 63.50. 64.00. 64.10. 64.20. 64.30. 64.40. 64.50. 65.00. 65.10. 65.20. 65.30. 65.40. 65.50. 66.00. 66.10. 66.20. 66.30. 66.40. 66.50. 67.00. 67.10. 67.20. 67.30. 67.40. 67.50. 68.00. 68.10. 68.20. 68.30. 68.40. 68.50. 69.00. 69.10. 69.20. 69.30. 69.40. 69.50. 70.00. 70.10. 70.20. 70.30. 70.40. 70.50. 71.00. 71.10. 71.20. 71.30. 71.40. 71.50. 72.00. 72.10. 72.20. 72.30. 72.40. 72.50. 73.00. 73.10. 73.20. 73.30. 73.40. 73.50. 74.00. 74.10. 74.20. 74.30. 74.40. 74.50. 75.00. 75.10. 75.20. 75.30. 75.40. 75.50. 76.00. 76.10. 76.20. 76.30. 76.40. 76.50. 77.00. 77.10. 77.20. 77.30. 77.40. 77.50. 78.00. 78.10. 78.20. 78.30. 78.40. 78.50. 79.00. 79.10. 79.20. 79.30. 79.40. 79.50. 80.00. 80.10. 80.20. 80.30. 80.40. 80.50. 81.00. 81.10. 81.20. 81.30. 81.40. 81.50. 82.00. 82.10. 82.20. 82.30. 82.40. 82.50. 83.00. 83.10. 83.20. 83.30. 83.40. 83.50. 84.00. 84.10. 84.20. 84.30. 84.40. 84.50. 85.00. 85.10. 85.20. 85.30. 85.40. 85.50. 86.00. 86.10. 86.20. 86.30. 86.40. 86.50. 87.00. 87.10. 87.20. 87.30. 87.40. 87.50. 88.00. 88.10. 88.20. 88.30. 88.40. 88.50. 89.00. 89.10. 89.20. 89.30. 89.40. 89.50. 90.00. 90.10. 90.20. 90.30. 90.40. 90.50. 91.00. 91.10. 91.20. 91.30. 91.40. 91.50. 92.00. 92.10. 92.20. 92.30. 92.40. 92.50. 93.00. 93.10. 93.20. 93.30. 93.40. 93.50. 94.00. 94.10. 94.20. 94.30. 94.40. 94.50. 95.00. 95.10. 95.20. 95.30. 95.40. 95.50. 96.00. 96.10. 96.20. 96.30. 96.40. 96.50. 97.00. 97.10. 97.20. 97.30. 97.40. 97.50. 98.00. 98.10. 98.20. 98.30. 98.40. 98.50. 99.00. 99.10. 99.20. 99.30. 99.40. 99.50. 100.00. 100.10. 100.20. 100.30. 100.40. 100.50. 101.00. 101.10. 101.20. 101.30. 101.40. 101.50. 102.00. 102.10. 102.20. 102.30. 102.40. 102.50. 103.00. 103.10. 103.20. 103.30. 103.40. 103.50. 104.00. 104.10. 104.20. 104.30. 104.40. 104.50. 105.00. 105.10. 105.20. 105.30. 105.40. 105.50. 106.00. 106.10. 106.20. 106.30. 106.40. 106.50. 107.00. 107.1

teatrów

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Niedziela o godz. 11: Akademia Pol. Zw. Młodzieży
Waw. —
Niedziela o godz. 19: „Dama kameliowa”.
Niedziela o godz. 20: „Serce na wolności”.
Poniedziałek o godz. 19:45: „Wesele na Górnym Śląsku” — uroczyste przedstawienie.
Wtorek o godz. 18: „Słaska wra” bajka dla dzieci.
Środa o godz. 19:30: „Dobra wra” dla KPW.

„Wesele na G. Śląsku” uroczyste przedstawienie w dniu 3 maja

W poniedziałek 3 maja odbędzie się w Teatrze im. St. Wyspiańskiego przedstawienie „Wesele na Górnym Śląsku” — uroczyste przedstawienie regionalnego widowiska St. Liszka i A. Kubickiego. W „Weselu na G. Śląsku” przedstawienie poprowadzi okolicznościowe przedświecenie p. dr. J. Jędraka, oraz odegranie hymnu Państwowego przez orkiestrę Fil. Woj. B. Biletów do nabycia w kasie teatru.

Cieszyć się dziećmi!

W wtorek o godz. 18 po pol. wystąpi znakomity tulułowy warszawski „Teatr dla dzieci” z. Ortyka, który odegra bajkę ze słowami i tudecmi pt. „Słaska wra”. W rolach głównych wystąpią tulułowiec Złotyca całej Polski: Feia Gerardi, najmłodszy artysta, polski, prawdziwy kramolek Paweł Budański, najmłodszy przyjaciel dzieci Tymoteusz Ortyka i wszystkie dzieci przybyłe do teatru. Zabawa będzie znakomita. Jak było do przewidzenia, bilety są rozchwytywane.

„Moralność pani Dulskiej”

Ostatnia premiera w bieżącym sezonie będzie komedia Gabrieli Znoskiowej pt. „Moralność pani Dulskiej” w reżyserii dr. Leopolda Kiełuskiego.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji.

CHORZÓW — wtorek dnia 4 maja: „Dobra wra” o godz. 20.
LILYNY — wtorek, dnia 4 maja: „Serce na wolności” o godz. 20.
NOWY BYTOM — Środa, dnia 5 maja: „Serce na wolności” o godz. 20.
MYSŁOWICE — piątek 7 maja „Serce na wolności” dla bezrobotnych o godz. 19.

MIĘSKIE DOM LUDOWY w Chorzowie.

Uroczyste przedstawienie w dniu 3 Maja.

W ramach tegorocznego obchodu Święta Narodowego 3-go Maja odbędzie się o godz. 20 w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie — zainauguracja akademii okolicznościowej — uroczyste przedstawienie sztuki Z. Złotki, ośmiej, na temat życia górników pt. „Kruszy się w górze”. W rolach głównych wystąpią: „Północne nasze było” (Północne nasze było) — obraz malarstwa z trzeciego obrazu, kompozycji H. Adama Harszewskiego, wykonana wojskowa orkiestra symfoniczna pod batutą kpt. Tymoteusza. Reżyseria inż. E. Urzędzkiego.

CYRK „COLOSSEUM” ul. Andrzeja.

Dziś i jutro o godz. 20:15 wiecz. Program Atrakcji Cyrkowych i walki „catch can”. W wtorek, środa, sobota i niedziela. Pełny program atrakcji cyrkowych o godz. 18:15 po poł.

KINOTEATRY W KATOWICACH

1. 01 dnia 30 kwietnia 1937 r.
CAPITOL: „Złota waga”.
CASINO: „Ku wolności”.
COLOSSEUM: „Awantura amerykańska” i „Dobrotę Tawaru”.
RIALTO: „Ty co w Ostrej Świętosci Bramie”.
STYLLOWY: „Pamiętnie serca” i „Północne”.
UNION: „Słownik z Wiednia”.
DAB — DEBINA: „Stradivari” i „Niewdzięczny promień”.

Inne miejscowości:

BIELSKO — APOLLO: „Ku wolności”. — BIALA — MIEJSKIE: „Ordynat Michorowski”.
CHORZÓW — APOLLO: „Wierna rzeka” i „Droga do Rio”. — ROKY: „Barbara Radziwiłłówna” i „Ferdynand uszczęśliwił świat”. — DELTA: „Ostatni Mohikanin” i „Concertina”. — COLOSSEUM: „Buffalo Bill” i „Kłopoty sportowe”.
HAWYKI — „Słaskie” „Będzie lepiej” i „Tajemnica srebrnego koka”.
HAWYKI — ALHAMBRA: „Ada to nie wypada” i „Czarny hrabia” (Dut i Panchino).
MYSŁOWICE — OKON: „Rok 2000”. — BIELSKO: „Carolina” i „Zew krwi”.
MYSŁOWICE — CASINO: „Stradivari”.
ORZEGÓW — CASINO: „Sprawa nr 44” i „Piekielny wąż”.
ORZEGÓW — CASINO: Od czwartku „Tredowata” i „Kwiecień z Prateru”.
PAWŁÓW — EDEN: „Młodość Anatoli” i nadprogram. RADZYŃSKO — CASINO: „Tredowata” i nadprogram. RYBNIK — APOLLO: „Dama kameliowa” i „Burla”. — BALTYK: „Dama kameliowa” i „Burla”.
WIELKIE: „Bogate biedactwo” i „Dobrotę z Tawaru”.
SIEBIMOWICE — KAMERALNE: „O czym marzą kobiety” i „Fajne nie Perak”.
ŚWIĘTOCHŁOWY — APOLLO: „San Francisco”.
„Penny”. — COLOSSEUM: „Szarża lekkiej brygady”.
„Deszcz na zimołwie”.

Komunikaty

Baczność Polki Wielkich Katowic!

Z okazji Święta narodowego w dniu 3 maja członkinie Tow. Polki zebrały się przed lokalem zarządu głównego Tow. Polki przy ul. Pielichowskiej o godz. 8:45 celem wzięcia udziału w nabożeństwie i w pochodzie. O jednolitych czynnościach udziału Zarząd.

Baczność Powstańcy Wielkopolscy!

Zarząd główny wzywa wszystkich członków Związku Powstańców Wielkopolskich oddział katowickiego o wzięcie gromadnego udziału w dniu Święta narodowego 3-go maja. Zbiórka o godz. 8:30 przy sekretariacie Zw. M. Mikolajewskiego 39, skąd nastąpi wyruszenie na nabożeństwo.

Do wszystkich zarządów grup Związku Powstańców Śl. na pow. świętochłowski.

Z okazji przypadających świąt w dniach 3 i 6 maja urzędowania w biurze zarządu powiatowego nie będzie, natomiast 1 uro będzie otwarte w godzinach 5 maja o godz. 12 do 18.

Kalendarzyk zebrań

Kalendarzyk zebrań Kół N. Ch. Z. P.

Niedziela 2 maja.

ZYGŁIN. O godz. 16:30 walne zebranie w świetlicy młodzieżowej. Ref. p. Zuber z Tarn. Gór.
MIKOŁAJSKA. Walne zebranie o 19 w szkole.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Ruda — Okęcie Warszawa 8:8

Piękny pokaz boksu w Rudzie

W czwartek odbyły się w Rudzie w sali Domu Narodowego zawody bokserkie pomiędzy drużynowym wicemistrzem Warszawy Okęciami a miejscową Slavią.

Jako całość mecz sprawił dodatnie wrażenie, do czego przyczyniła się niewątpliwie inteligentna walka zawodników warszawskich z których na pierwszym planie postawił należyte Seweryniak i Bakowski. Okęcie wystąpiło bez Czortka oraz Kozłowskiego. Zawodnicy warszawscy zaprezentowali nam boks może nie w najlepszym wydaniu lecz taki, jaki rzadko mamy możność oglądać na Śląsku.

Zawodnicy Slavii na te gości nie wypadli najgorzej. Jedyną ich wadą (jest to zresztą ogólna wada bokserów śląskich) było przywykiwanie zbyt wielkiej wagi do silny ciosu co prędko wyczerpywało ich i pozwalało przeciwnikom na rozwiniecie walki dopiero w trzeciej rundzie. Trzecia runda była też w każdej niemal walce decydująca. Zwycięzcy wychodzili z niej zawodnicy Okęcia. Jaskrawym dowodem tego była walka Suse II z Szyzkowskim. Zawodnik Slavii górował na początku walki, później niepotrzebnie poszedł na wymuszenie ciósów, przy czym ostatni głos miał zresztą zawodnik warszawski. Podobny przebieg miały walki Bakowskiego z Flaszynskim i Seweryniaka z Paterekim. Obydwie te walki należały do najciekawszych. Seweryniak zainicjował zwycięstwo musiał się dobrze napracować; jego styl i sposób walki — podobnie jak u Bakowskiego zdradzał zawodnika dużej klasy.

Zawody miały dość sensacyjny przebieg. Slavia po walkach w wagach cięższych prowadziła już 7:1! Dopiero wkroczenie na ring asów Okęcia Bakowskiego, Seweryniaka i Matuszewskiego zmieniło to różnicę.

Zawody rozpoczęły się od powitania gości przez prezesa Slavii p. mec. Bartusa, który wręczył gościom piękny proporzeczek.

Ważne dla narciarzy!

Już ukazał się najnowszy

Przewodnik Turystyczny

po Beskidzie Śląskim i Małym — z mapą szlaków turystycznych

nakładem miasta Bielska z 211 stron bogato ilustrowanymi. Oprac. przez prof. Zyg. Lubertowicza

Cena tylko złotych 1,50

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach na Śląsku

(6835)

Bokserzy polscy wyjechali do Mediolanu

W piątek wyjechali z Poznania na mistrzostwa bokserkie Europy w Mediolanie reprezentacja boksera Polski. W skład drużyny weszli podani już przez nas pięściarze, a mianowicie, według kolejności wag: Sobkowiak, Czortek, Polus, Wozniakiewicz, Sipiński, Chmielewski, Szymura i Piłat.

Na czele ekspedycji udali się z ramienia zarządu P. Z. B. prezes Kuczyk, wiceprezes mjr. Mirzyński, pp. Bielewicz i Rybarczyk oraz trener Sztaim.

Ciekawe, pociąg pojechali pp. Bielewicz i Rybarczyk...

VIII kolarski bieg dookoła Śląska

W dniu 6 maja odbędzie się VIII tradycyjny bieg kolarski dookoła Śląska o puchar przechodni tygodnika sportowego „Raz — Dwa — Trzy”. W zawodach wezmą udział najwybitniejsi kolarze ze Śląska, Krakowa,

Łodzi, Poznania, Wilna itd. Przewidywany jest kilkanaście cennych nagród dla zwycięzców. Trasa biegu wynosi 113 km i prowadzi z Katowic przez Mikolajów, Rybnik, Żory i Pszczynę z powrotem do Katowic.

Niedziela wyścigi konne

W niedzielę 2 maja w trzecim dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Bryniewie rozegranych zostanie sześć gonitów; dwie z płotami dobrze obsadzone i cztery płaskie, a z tych najciekawsza o nagrodę 1200 zł na dystansie ok. 2100 m, gdzie spotkać się najlepsze konie.

Początek gonitów o godz. 15:30. Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 2 maja.

Plaska — Dystans ok. 2100 m. Nagroda 600 zł. Kłopot — St. Seidla, N. N. Hajdamak IV — dr. J. Schlingmanna, Sektor — Gr. Ofic. 7 D. A. K. Włok.

Plaska — Dystans ok. 1800 m. Nagroda 400 zł. Jog — H. Herszlewicza, Trzask — St. Fryderyk, Czarnobrowy — Ign. hr. Mieliński, Verbum Nobile III — Ign. hr. Mieliński.

Ploty — Dystans ok. 2400 m. Nagroda 600 zł. Hpek — Gr. Ofic. 7 D. A. K. Włok. Kłopot — J. Rościszewskiego, Garlacz — W. Bobiński, Haketa — st. „Wieniec”, Gigolo —

H. Herszlewicza, Traglast — dr. J. Schlingmanna, Galahad — W. Bobińskiego i J. Turno.

Plaska — 2100 m. Nagroda 1200 zł. Memoria — J. Rościszewskiego, Trzask — St. Fryderyk, Awila — dr. J. Schlingmanna, Hassan Bej — H. Herszlewicza, Sermata — Gr. Ofic. 7 D. A. K. Algier — dr. J. Schlingmanna, Madelone — Ign. hr. Mielińskiego.

Ploty — Dystans ok. 2400 m. Nagroda 600 zł. Malwa — Zdz. Zółka, Bira — Ign. hr. Mielińskiego, Knight — J. Rościszewski, Lorenzo — Wł. Hrykca, Guldynka — Gr. Ofic. 7 D. A. K. Galahad — W. Bobińskiego i J. Turno, Garlacz — W. Bobińskiego, Babosz — H. Herszlewicza, Huragan IV — st. „Wieniec”, Hassan Bej — H. Herszlewicza, Prut — Zdz. Zółka.

Plaska — Dystans ok. 1800 m. Nagroda 400 zł. Kłopot — St. Fryderyk, Mandarinet — H. Herszlewicza, Forsy — M. Baluńskiego, Hulanka II — st. „Wieniec”, Prut — Zdz. Zółka, Kord — Inż. H. Pomernickiego.

strując różnorodny sposób walki i bogaty repertuar ciósów. W trzeciej rundzie uwidoczniła się zupełna przewaga, dzięki której zapewnił sobie zwycięstwo.

Waga średnia: Matuszewski — Kowacek. Matuszewski w pierwszej rundzie zapewnił sobie przez wagę punktową, którą starał się w następnych rundach utrzymać. Po dość pięknej walce w pierwszej rundzie zawodnicy w następnych rundach uciekali się do klinczów, co czyni walkę nie ciekawą. Wygrał na punkty Matuszewski.

Waga półciężka: Leoniak — Skalec. Zawodnik warszawski o pięknej sylwetce ma nieznacznie przewagę na początku walki, sam jednak nadziewa się na kontny Skaleca i po jednej z nich idzie na krótko na deski. To zadecydowało zdaje się o wyniku reżymowym który ogłosił sędzia.

Ogólny wynik pokazu 8:8

Reasumując powyższe możemy na podstawie chociażby tego meczu przeprowadzić porównanie pomiędzy boksem śląskim ze słonecznym. Naszym zawodnikom brak wyszkolenia technicznego, co nie jednokrotnie podkreślała cała prasa, a co pomniejsza nasze szanse w spotkaniach z czołowymi bokserami innych dzielnic Polski. Braki te muszą być usunięte i w tym kierunku winna pójść praca klubów i okręgów, a wtedy o wyniki będziemy mogli być spokojni.

Sędzią ringowym spotkania był p. Sadowski, punktowym zaś p. Wende.

Publiczność, która zebrała się w liczbie około 400 osób, tym razem zalała egzamin wyrobienia sportowego przyjmując bez zastrzeżeń wyniki walk.

Fiałka wyjechał do Berlina

W piątek wieczorem wyjechał do Berlina Fiałka z Cracovii, który startuje dnia 2 maja w międzynarodowym biegu przez Berlin. Dystans wynosi 25 km.

Do klubów i tow. sportowych!

Redakcja sportowa naszego pisma czynna będzie w niedzielę od godz. 19 do 20:30 a w dzień Święta Narodowego 3 Maja od godz. 18:30. Wyniki z odbytych zawodów i imprez uprasza się podawać w czasie pridanym wyżej pod nr telefonicznym: 304-26 wzgl. 350-85.

IMPREZY SPORTOWE W MYSŁOWICACH

2 maja o godzinie 13 Związek Strzelecki w Mysłowicach dokona otwarcia sezonu strzeleckiego przez oddanie 10 strzałów ku chwale O. czynny na strzelnicę Miejsk. Komitetu PW i WF.

3 maja o godzinie 15 na stadionie w Mysłowicach Miejski Komitet WF i PW urządza na rodowy bieg na przełaj”. Bieg na trasie 2000 m przeznaczony jest dla juniorów, a na 3000 metrów dla seniorów.

Dla zwycięzców przeznaczono cenne nagrody. Rozdanie nagród odbędzie się bezpośrednio po zawodach.

BIEG NA PRZELAJ I ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W SZOPIEC-NICACH

W dniu Święta Narodowego 3 Maja przy otworzone zostana w Szopienicach dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych biegi na przełaj dla seniorów i juniorów (sen. 4200 m, jun. 1600 m).

Poza tym odbędą się na boisku pomiędzy dworcami w Szopienicach zawody lekkoatletyczne: 1) trójbój seniorów (100 m, skok w dół i rzutanie kulą), 2) trójbój juniorów (60 m, skok w dół i rzutanie kulą).

Początek biegów oraz zawodów lekkoatletycznych o godzinie 14. W zawodach tych mogą wziąć udział poza zawodnikami z Szopienic, również zawodnicy z Małej Dąbrówki, Janowa i Mysłowic i okolic.

Dla zwycięzców biegu na przełaj seniorów refundowano puchar, poza tym pierwszy trzej w każdej konkurencji otrzymują dyplomy.

Zgłoszenia wraz ze startowymi w wysokości 20 gr od zawodnika należy kierować na ręce p. Józefa Koczura, Szopienice ul. Marszałka Piłsudskiego 30.

ZAWODY SPORTOWE W KOCHŁOWICACH

W ramach uroczystości obchodu 3 Maja komisia sportowa w Kochłowicach urządza w dniu 14 maja na boisku miejscowym zawody sportowe o nagrody przy udziale miejscowych organizatorów. Między innymi przeprowadzone będzie bieg na przełaj na trasie 3000 m przy udziale niestowarzyszonych Zgłoszenia zawodników do tego biegu przyjmować się będzie na boisku przed rozpoczęciem zawodów. Początek zawodów o godzinie 13.

Przyjmujemy POŻYCZKI PAŃSTWOWE

PO KURSIE NOMINALNYM
zł. 100 ZA 100

przy rańalnym nabywaniu odbiorników
najwyższej klasy TELEFUNKEN-SUPER-
MAGNAT i TELEFUNKEN-PREMIER
na prąd zmienny i uniwersalny. OKRES
CZASU PRZYJMOWANIA POŻYCZEK
JEST OGRANICZONY. Szczegółowych
informacji, co do rodzaju i ilości Pożyczek
udzielają upoważnione sklepy radiowe:

RADIO TELEFUNKEN

GWARANCJA DOBROCI - ZAUFANIE TYSIĘCY

M. Wachowicz

Przedsiębiorstwo robót
drogowych w BIELSKU

Roboty brukarskie, drogowe, ziemne i Kanalizacyjne
Eksploatacja Kamieniołomów w Wiśle (Sl. Ciesz.)
Produkcja kostki szarogłazowej, półbruczku, Kra-
wężnika drogowego i innych materiałów budowlanych.

BIELSKO, ul. Przekop 12
Telefon nr. 39-53

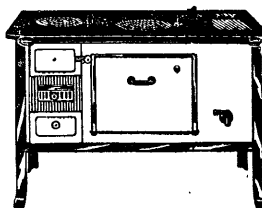
Przydatne każdego dnia

Sigella
Lodia
Vulkan

Wytwórca: SIEGEL i Ska Sp. z o. o.
FABRYKA CHEMICZNA KATOWICE II, 6189

Diachy p.ece firmy „Herzfeld i Victorius” są pożądane?

Piece kuchenne ze znakiem H. i V. posiadają kon-
strukcję pod każdym względem wyrobioną, gdyż są
solidnie i starannie wykonane.
Poza tym są trwałe i dobrze grzeją. Palenisko jest
przystosowane na każdy opał i daje wysoki stopień wy-
korzystania opalu. Ze względu na oszczędność na opale
wskutek zastosowania płyt grzewczych (w zamian kres-
ków daje 30 procent oszczędności na opale), przy czym
zapewnia dobre pieczenie.



VICTORIUS” można nabyć po najniższych cenach w firmie
Mrachacz i Schutz Sp. z o. o.

Hurtownia Towarów Żelaznych
KATOWICE, ul. Słowackiego 16
Tel. 337-74 i 337-75.

MEBLE!

z najlepszych fabryk poznańsko-
pomorskich, kupisz najtaniej i naj-
lepiej w Domu Meblowym

„TRUST”

Katowice, ul. Francuska 10

UWAGA! Przyjmujemy obligacje pożyczek
państwowych.

OBUWIE MARI „GRANIT” NA SEZON WIOSENNY

kupuje się detalicznie najkorzystniej wprost z fabryki w naj-
lepiej jakości po najniższych cenach!

ANTONI STEIN

KATOWICE, ul. Brzemały 57
boczna ulica kopernika 1 Żukli i Wigury. Filia ulica
Dąbrowskiej 4 boczna ulica 17b scytywej

Ważne dla Katowic i okolicy!

Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista
z dziedziny praktyki M. TILLEMANN z Krako-
wa, ul. Szlak nr. 39, wynalazca nowego systemu
opatentowanych bandaży stosujących te z najlep-
szymi i nairadkahliejzymi skutkami na różnego
rodzaju nairadkahliejzszym i najzastarzalsze

PRZEPUKLINY

(ruptury) u Pań Panów i dzieci na zlec lek na-
wól w wypadkach, gdzie różnego systemu band-
daże nie pomogły. przyjeżdża do Katowic i b-
dzie przyjmował od 11—15 maja br. wieczór
od godz 2—5 noc w Hotelu „Savoy” ul. Ma-
riacka 4—6

W Sosnowcu od 18—21 maja br. wieczór
od godz 2.30—5 po poł w Hotelu „Centralnym”
ul. 3 Maja 11
Proszę żądać prospektów bezpłatnie z Kr-
kowa

Aparaty i przybory fotogra-
ficzne najtaniej zakupisz

w specjalnej składnicy
f-y „FOTOLUX”

Chorzów I, ul. Sienkiewicza 6
Tel. 401-52 (naprzeciw Domu Lud.)

Filatelisci

zbieracze całego świata czytają naj-
w. k. s. m. a. f. i. l. a. t. e. l. i. s. t. y. c. z. n. e.
w Polsce — najskuteczniejszy organ o-
głoszeniowy — „Filatela - Kurier”
adres: strzeja, Korcowa, skrytka 15
zaświadczenie prospektów bezpłatnie —
poszukujemy współpracowników.

(7378)

11 Km. 202/34.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Ogłaszam, że dnia 1 maja 1937 r. o go-
dzinie 9.30 w Bielsku przy ul. Mickiewi-
cza sprzedam w drodze publicznej następujące
ruchomości:
1) 3 bułki amerykańskie, kartofle.
Ruchomości te oszacowano na kwotę
około 1000 zł.

11 Km. 157/37. — O godz. 9 w Bielsku
przy ul. Woj. Głazowskiego nr 61, sprze-
dam następujące ruchomości:
marmur do piek., 2 szafy amerc., dywan
wagę decymalną, alt-nę nową, 8 sta-
rych kas, 10 bał odpadków wełny, 2
kuchnie karę, 2 wozby ciężarowe, 2 wozby
płot-formowe, powoz, powoz oszklony.
Ruchomości te oszacowano na kwotę —
1.555 zł.

11 Km. 190/38 i 11 Km. 232/36. — O go-
dzinie 9.30 w Bielsku przy ul. Fabrycznej
nr 5 sprzedam następujące ruchomości:
2 kasy ogniotrwałe, 2 bułki amerykań-
skie, 4 bułki zwykłe, samochód półciężar-
owy, maszyny do prania, 2 kuchen-
nie, 2 wozby ciężarowe, 2 wozby płot-
formowe, 2 powozy, dywan, 2 szafki
amerc., 2 maszyny do wyżywania nr
na sukate, 10 wazonów, 10 kielichów, 10
koni ciężarowych, samochód ciężarowy,
sanie osobowe, kumpel do watry, tar-
gacz.
Ruchomości te oszacowano na łączną
kwotę 10.115 zł.

11 Km. 25/37. — O godz. 13 w Bielsku
przy ul. Piłsudskiego nr 5, sprzedam na-
stępujące ruchomości:
1) maszynę do wyżywania niemu, 515
krzesel, 15 wież-ków żelaznych, 19 lu-
ster ściennych, ludo, biurko, szafę, szaf-
kę z pulpitem, maszynę do prania, lami-
ne stół, stołki, kanapę, 8 foteli, wie-
szadło, piecyk gazowy, 2 bułki, kawe.
Ruchomości powyższe zostaną oszaco-
wane przy licytacji.

11 Km. 329/37. — O godz. 11 w Kamien-
icy
Sprzedam następujące ruchomości:
urządzenie mieszkaniowe, dywan, kraj-
obraz, szafkę, szafkę, fiolbert, 10 k-
myślów, ubrania, książki, pierścienie,
brzytwa, brzościokę, nalczyce alpa-
kowe, serwis obładowy, serwis na kawę,
wenné smelowań, kolczyk.
Ruchomości te oszacowano na kwotę —
1896 zł.

11 Km. 224/36. — O godz. 11.30 w O-
żawce Dolej nr 26, sprzedam następują-
ce ruchomości:
25 krzesel z oparciami, 20 stołów majej-
szych, bufet, 10 stołów większych.
Ruchomości te oszacowano na kwotę —
645 zł.

11 Km. 448/37. — O godz. 11 w Jawo-
rze Śródm. nr 17, sprzedam następują-
ce ruchomości:
krowe, brzośce, świnię, wóz ciężarowy,
rower męski, 2 szafy w kucelarii, pul-
pit, aparat radiowy, cyrkularki, motor
elektryczny.
Ruchomości te oszacowano na kwotę —
1025 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można w
dniu sprzedaży w miejscu i czasie wyżej
oznaczonym.
Bielsko, dnia 20 kwietnia 1937 r.
KOMORNIK SĄDU GRODECKIEGO
w Bielsku, rewiru III
przy ul. Sienkiewicza 9.

Henko
Henka
Soda do prania

Ja jestem najtańszą
praczką -
gdyż skracam czas prania
i załatwiam za kilka gro-
szy pracę przez całą
noc, usuwając w prosty
i nieszkodliwy sposób
brud z namoczonej bie-
lizny. Kto mnie stosuje
jest bardzo zadowolony.

do moczenia
bielizny
i zmiekczenia
wody

478/35 Sprzedaj tylko w paczkach. —
Wystrzegaj się naśladowców!

Przy
krywiźnie
słowa nacierzowego
system Haas
Proszę zgnać
bezpłatnie broszury
Breslau, Abt. 20
Sadownia 61

5 FLEURS

Stodki tej wody
wymaga inną
opiekę, niż
woda zwykła.
nie umyć się od razu

FORVIL
PARIS

Przetarg

Zarząd gminy Piekary Śląskie o-
głasza przetarg publiczny na dosta-
wę około 2.000 m³ kamienia podka-
dowego do przebudowy ulicy Józef-
owskiej w Piekarach Śl.

Oferty należy wnieść wyłącznie a
formularzach na ten cel przeznacz-
onych, które otrzymać można w „u-
jętym Urzędzie” pokój nr 13 w go-
dzinach od 8—15, gdzie otrzymać
można również wyjaśnienia co do
składania ofert. Do ofert należy do-
łączyć wadium w wysokości 5% kwoty
oferowanej.

Termin składania ofert do dnia 10
maja 1937 roku, godz. 11-tej.

Naczelnik gminy
(—) Płonka (7853)

Konkurs

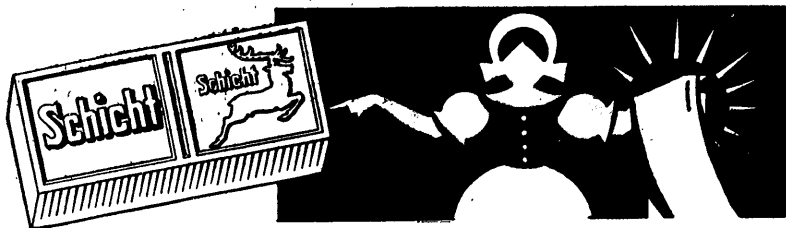
Zarząd Gminy w Piekarach Śl-
skich rozpoczyna konkurs na przyje-
cie

lekarza

jako kierownika Ośrodka Zdrowia i
lekarza gminy.

Oferty należy złożyć w Urzędzie
gminnym Piekary Śląskie do dnia 31
maja 1937 r.

Bliższe warunki przyjęcia udzieli
Zarząd gminy.
Piekary Śl., dnia 27 kwietnia 37 r.
Naczelnik gminy
(—) Płonka (7854)



MYDŁO JELEN SCHICHT

oszczędza bieliznę i
czyni ją białą jak śnieg

Dobłą bieliznę



poleca firma
Henryk Schick
wyrób bielizny
CIESZYŃ
ul. Legionów 43

Urząd Województwa Śląski ogłasza przetarg publiczny

na wywołanie cegła szkieletu stało-
wego gmachu Muzeum Śląskiego w
Katowicach (stan surowy) z termi-
nem wnoszenia ofert do dnia 20 maja
1937 roku godzina 11.
Większe szczegóły w Gazecie Urze-
dowej Województwa Śląskiego oraz
tablicy urzędowej Wydziału Kom-
municacyjnego w Urzędzie Wojewód-
ztwa Śląskim

ZA WOJEWODĘ:

(—) Dr. Kaulman.

Naczelnik Wydziału Komunikacyjno-
Budowlanego

Jestem od dawna zwolennikiem aparatów Philipsa...

CO MÓWI SŁYNNY KOMPOZYTOR LUDOMIR RÓŻYCKI?

... spędzam chętnie wolne chwile przy odbiorniku
Philipsa 895. Odbiornik ten daje mi możliwość słuchania mu-
zyki symfonicznej i operowej w formie całkowicie zbliżonej
do żywej muzyki.



Oświadczenie powyższe otrzymało
popularne czasopismo „Muzyka”.

PHILIPS Super 695

Licytacja

Urząd Skarbowy w Sienianowicach
ogłasza do publicznej wiadomości,
w dniu 8 maja 1937 roku odbędzie
się w Michałowicach przy ul. Ko-
ścielnej 30 o godzinie 11 licytacja ma-
teriałów rzecznych i urządzeń skład-
ających się do Mikolajczaka
zależnych na pokrycie zaległości po-
datkowych wymienionych.

Urząd Skarbowy

w Sienianowicach, Śląskich,

Naczelnika Urzędu Skarbowego:

(—) W. Rzeńska,

w z Kierownik Działu Egzekucyjnego
(7343)

Zakup mebli — to poważny wydatek!

dlatego też kupić należy meble solidne i trwałe

40 lat egzystencji firmy naszej — to poważny dowód rzetelności i zaufania
ze strony klientów. — Polecamy w znanej solidnej jakości nowoczesne

SYPIALNIE — JADALNIE — GABINETY I KUCHNIE

po cenach bardzo umiarkowanych.

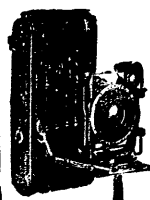
FABRYKA MEBLI **Gustaw Berger**

WŁAŚCICIEL JERZY BERGER

NOWA WIEŚ

TELEFON NR 510-37

Firma chrześcijańska



Uwaga!

Aparaty fotograficzne

Ostatnie modele
sprzedaje na dogodnych warun-
kach znana na całym Śląsku naj-
większa firma:

Jakób Scharf Katowice

Telefon 347-78

3 Maja 32

Katalogi bezpłatnie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Powiatu Katowickiego

Katowice, ulica Pocztowa Nr 5

Rok założenia

(własny gmach)

Tel. 345-51 i 345-52

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, otwiera rachunki bieżące za-
tawia wszelkie czynności bankowe.

Kasa czynna od godz. 9 - 18-tej i od 17 - 19-tej



sity fachowe i kwn
likowane znaleźć
łatwo można dając
drobne ogłoszenie do

„Polski
Zachodniej”!



A. SEIDLER

Wytwórcza łańcuchów i warsztaty
mechaniczne

Chorzów II

ulica 3 Maja 81/83 - Telefon 402-11

(dawniej „Łańcuch”)

Dostarcza

łańcuchy wszelkiego rodzaju

7392

„GODULA”, Spółka Akcyjna

Chebie — Górny Śląsk

Węgiel gazowy i płomienny z kopalń Paweł, Karol i Wanda
Koks, siarczan amonu, smoła, benzol z koksoelni Orzegów.

„WIREK” Kopalnie Spółka Akcyjna

Chebie — Górny Śląsk

Węgiel gazowy i płomienny z kopalni LECH.

7400

Sprzedaż węgla i koksu: „ROBUR” Katowice, ulica Powstańców nr. 49

Sprzedaż produktów ubocznych: Zw. Koksownia Sp. z o. o. Katowice, Powstańców 50



(Ciąg dalszy).

24)

Dzieci lubiły go jeszcze dlatego, że umiał robić śliczne rzeczy ze słomy i z rzechów kokosowych.

Jak tylko spostrzegł, że drzwi kościółki pociągnięte są kirem, wchodził do niego; szukał pogrzebów, tak jak inni szukali chrztów. Wdowieństwo i nieszczęście pociągało go dla wielkiej sławy jego charakteru: przylatczał się do przyjaceli w żalobie, do krewnych czarno ubranych, do księży jęczących dokoła trumny. Zdawało się, że lubi brać za przedmiot swych myśli owe żałobne psalmy, pełne widzeń drugiego świata. Z okiem utkwiwionem w niebo, z pewnem pożądaniem wszystkich tajemnic nieskończoności, słuchał smutnych, głoszonych, które śpiewają nad brzegiem ciemnej odcinanej śmierci.

Świadcząc wiele dobrodziejstw, kryjąc się z nimi, tak jak inni kryją się z tymi czynami. Wieczorem, ukradkiem wchodził do domów, pocichu wchodził na schody. Biedak zamieszkałszy izdebkę pod strychem, wracając do siebie, spostrzegł, że podczas jego nieobecności ktoś drzwi jego otwierał, czasem nawet gwałtem. Nieborak wykrzykiwał: Jakis złoczyńca był tutaj! Wchodził i spostrzegał zaraz szatkę złotą, pozostała na nim na koturnach ze sprzątek. „Złoczyńca”, co się wdarał do mieszkania, był ojciec Madeleine.

Był uprzejmy i smutny. Lud mówił o nim: Oto człowiek bogaty, co nie wygłada na dumnego. Oto człowiek szczęśliwy, co nie wygląda na zadowolonego.

Niektórzy utrzymywali, że jest to osobistość tajemnicza, i twierdzili, że nigdy nikt nie wchodził do jego pokoju, prawdziwej celi pustelnika, pełnej skrzyń dyktów klepsydry i ozdobionej krzyżami z miszkiel i trumien głowami. Mówiono tak wiele, że kilka młodych kobiet, światowych i złośliwych, mieszkających M. nad M., zapragnęło osobiście przekonać się o tem. Udały się raz do niego i rzekły: Panie merze, pokażcie nam swój pokój. Powiadała, że to jaskinia. — Uśmiechnął się i natychmiast wprowadził je do tej „jaskini”. Zostały dobrze ukarane za swą ciekawość. Był to pokój mający zwykłe meble mahoniowe, brzydkie jak wszystkie meble tego rodzaju i obite kartonem po dwadzieścia lat. Nie zauważały w nim nic szczególnego, wyjąwszy dwóch świeczników starożytnego kształtu, które stały na kominku i zdawały się być ze srebra, „bo były stemplowane”. Uwaga dostatecznie malująca ducha młodych miasteczek.

Pomimo to nie przestano mówić, że nikt nie wchodził do tego pokoju i że była to jaskinia pustelnika, iama, grób.

Szeptano sobie także do ucha, że Madeleine miał „okromne” sumy złożone u Laffitte’a, i że szczególną okoliczność przy tym, że były one zawsze na jego zawołanie, tak, że jak powiadam, pan Madeleine mógłby zjawić się pewnego poranku u Laffitte’a, podpisać kwit i w dziesięć minut zabrać swoje dwa czy trzy miliony. W rzeczywistości, te „dwa czy trzy miliony” wynosiły, jak już mówiliśmy, sześćset trzydzieści czy czterdzieści tysięcy franków.

Pan Madeleine w żałobie.

W początkach r. 1821, dzienniki ogłosiły śmierć Myriela, biskupa D., „zwana” wielobnym udomieniem, który umarł jak święty w osiemdziesiątym drugim roku życia.

Dodać tu szczegóły jeden, o którym dzienniki nie wspominały: biskup z D. na kilka lat przed śmiercią oślepił, a mając siostrę przy sobie, rad był nawet temu kalecy.

Powiedzmy mimochodem, być ślepym i być kochanym, jest to w istocie na tej ziemi, gdzie nie ma nic zupełnego, jeden z najdoskonalszych rodzajów szczęścia. Mieć wciąż koło siebie żonę, córkę, siostrę, istotę miłą, która jest przy tobie dla tego, że jej potrzebujesz, i że ona nie może się obejść bez ciebie; wiedzieć, żeś niezbędny dla niej, tak jak ona dla ciebie; móc mierzyć jej uczucie miarą jej obecności i mówić sobie: ponieważ poświęca mi cały swój czas, posiadam przeto całe jej serce; widzieć myśli w braku twarzy; przekonywać się o wierności jednej istoty wówczas, siedząc świat się zaczął przed tobą; rozróżniać szelest jej sukni tak szmer skrzydeł ptasich; słyszeć ją chłodząca, wracając, mówiąca, śpiewająca, i wiedzieć, że się jest celem tych kroków, tego słowa, tego śpiewu; w każdej chwili objawiać własną siłę przyciągania; czuć się tem potrzebniejszym, im się jest słabszym; stać się w ciemności i przez ciemność gwiazdą, około której krąży anioł; mało rodzajów szczęścia równać się z tem może. Najwyższem szczęściem na ziemi jest przekonanie, że się jest kochanym; kochanym dla samego siebie, powiedzmy lepiej, pomimo samego siebie; to przekonanie, ślepy je ma. W nieszczęściu tem, każda usługa równa się pieczęci. Czegoż mu brakuje? Niczego. Nie nazywa się to utracić światła, jeżeli się ma miłość. I jaką jeszcze miłość! miłość złożona z samych cnót. Nie ma ślepoty, gdzie jest pewność. Dusza szuka po omacku duszy i znajduje ją. A znaleziona i wypróbowana dusza jest kobieta. Jakaś ręka podtrzymuje cie, to jej ręka; jakies usta dotykają twego czoła, to jej usta; tuż koło siebie słyszysz jakiś oddech, to ona. Mieć wszystko od niej, od czci aż do litości, nie być nigdy opuszczonym, mieć zawsze ku pomocy te kławy słabości, wspierać się na tej niewzruszonej trzcinie, rękami swemi dotykać Opatrności i móżdżek ująć ją w swoje „amiona, w zachwyce! Serce, ten niebiański kwiat nieznajny, tajemniczo rozkwitła wówczas. Ciemności tej nikt by nie oddał za wszystką jasność na świecie! Dusza anioł jest tam, ciągle tam; jeżeli się oddała, to dla tego tylko, by zaraz wrócić; znika jak sen, zjawia się jak rzeczywistość. Czuć zbliżające się ciepło, to ona. Ociemniały promienie pogody, weselość, zachwyt; jest to promieniowanie w ciemności. A te tysiączne male przysługi! Drobiazgi, które nabrały ogromnego znaczenia w tej próbie. Najdoszłe dźwięki kobiecego głosu kołyszą go i zastępują mu świat, który znikł przed nim. Doznaje pieczęci w duszy. Nie widzi nic, ale czuje, że jest uwielbianym. Jest to rai ciemności.

Z tego to raju biskup Ludomił przeszedł do drugiego.

Wiadomość o śmierci jego powtórzył miejscowy dziennik w M. nad M. Nazajutrz pan Madeleine ukazał się cały w czerni, z krepą u kapelusza.

W mieście zauważono zaraz te żałobę i gadano o niej. Zdawało się to rzucić jakieś światło na pochodzenie pana Madeleine. Wnioskowano, że jakiegoś winowactwo łaczyło go z szanownym biskupem. „Ubrał się czarno po biskupa z D.”, mówiono w salonach; to podniosło bardzo pana Madeleine i nagle zapewniło mu pewną większość w świątyni ślacheckim M. nad M. Mikroskopijne tamieczne przedmiocie Saint Germain umysłowo zakończył kwarantannę pana Madeleine; prawdopodobnie krewnego biskupa. Pan Madeleine spostrzegł, że posunięto go wyżej, bo stare kobiety więcej mu się kłaniały, a młode częściej się uśmiechały. Pewnego wieczora, najstarsza z pań tego małego wiel-

kiego świata, ciekawa prawem starszeństwa, ośmieliła się zapytać go: — Pan mer jest zapewne kuzynem zmarłego biskupa z D.?

— Nie, pani.

— Ale — odparła pani — nosi pan po nim żałobę.

Odpowiedział na to: — Będąc młodym byłem lokajem w jego rodzinie.

Zauważono także pewną okoliczność: ile razy przechodził przez miasto jako młody wędrowny Sabaudczyk, szukający kominów do wycierania, pan mer kazał go wołać do siebie, zapytawał go o nazwisko i dawał mu pieniądze. Wiadomość o tem rozeszła się niedługo między Sabaudzcykami, i wielu ich przechodziło przez M. nad M.

Błyskawice na widnokręgu.

Powoli i z czasem wszelka opozycja ustala. Był naprzód przeciw panu Madeleine rodzaj prawa, któremu podlegał wszyscy, co się wznoszą: potworne i oszczerstwa, potem tylko złośliwość, następnie już tylko żarciki, na koniec wszystko znikło zupełnie; szacunek stał się powszechny, jednolitość, serdeczność, i nadeszła wreszcie, około roku 1821, taka chwila, gdzie wyraził: pan mer, wymawiano w M. nad M. prawie z takim akcentem, z jakim wymawiano w roku 1816 w D. słowa: Jego wielobność biskup. Na dziesięć mil w około ludzie przychodzili po radę do pana Madeleine. Rozstrzygał spory, powstrzymywał od procesów, godził nieprzyjaciół. Każdy co brał za sędzię swej sprawy. Zdawało się, że jego dusza jest księgą naturalnego prawa. Była to jak gdyby zarazza szacunku, która w siedem lub ośiem lat powoli ogarnęła całą okolicę.

Jeden tylko człowiek, w mieście i w okolicy, nie podlegał wcale tej zarazie, zważając na to wszystko co ojciec Madeleine robił, opierał się jej; jak gdyby rodzaj instynktu, niewzruszonego i niezdającego się niczem ująć, przestrzegł go i niepokoił. Zdawałoby się w istocie, że w pewnych ludziach istnieje prawdziwy instynkt zwierzęcy, czysty i nieśkalizowany jak wszelki instynkt, który stwarza antypatie i sympatie, który nieodwołalnie dzieli jedną naturę od drugiej, który nie waha się, nie miesza, nigdy nie milkuje i nie zbacza ze swej drogi, jasny w swej niejasności, nieomylny, rozkazyjący, opierający się wszelkim radom ze strony inteligencji, wszelkim wpływom rozumu, i który, bez względu na to w jaki sposób życie się układa, tajemnie ostrzega człowieka — psa o obecności człowieka — kota, i człowieka — lisa o obecności człowieka — lwa.

Często, kiedy ojciec Madeleine przechodził ulicą, spokojny, przyjazny, obśypywany błogosławieństwem wszystkich, człowiek wysokiego wzrostu, w szarym surducie i nasuniętym kapeluszu, uzbrowiony w grubą łaskę, nagle odwracał się za nim i ścisnął go oczyma, dopóki nie zniknął; skrzyżowawszy przy tym ręce, powoli trząsł głową i obie wargi podnosił aż ku nosowi; był to rodzaj znaczącego grymasu, który dałby się tak wytłumaczyć: — Ale ktoż on jest, ten człek? — Z pewnością; widziałem go gdzieś. — W każdym razie nie oszuka mnie on.

Osobistość ta, poważna powaga groźna prawie, była z rodzaju tych, które mimochodem nawet ujrane tylko, zwracają na siebie uwagę badacza.

Nazywał się Javert i należał do policji.

Pełnił w M. nad M. obowiązki przyręka, ale użytecznego, inspektora. Nie wdział początków pana Madeleine, Javert zawiązywał swą posadę protekcji pana

Chabouillet, sekretarza ministra stanu księcia Angles, będącego wówczas prefektem policji w Paryżu. Kiedy Javert przybył do M. nad M., wielki przemysłowiec już się dorobił majątku, i ojciec Madeleine był już panem Madeleine.

Niektórzy urzędnicy policji mają odrobina fizjonomie, w której widzą podłość miesza się z wyrazem władzy. Javert miał taką fizjonomie, bez wyrazu podłości tylko.

W naszym przekonaniu, gdyby dusze mogły być widzialne oczom, ujrano by wyraźnie tę dziwną rzecz, że każda z istnień rodzaj ludzkiego odpowiada któremukolwiek z gatunków świata zwierzęcego, i przekonano by się łatwo o tej prawdzie, której myśliciele zaledwie się domyśla, że od ostrzygi aż do orla, od wiewprza do tygrysa, wszystkie zwierzęta są w człowieku. Czasami nawet jest ich kilka razem.

Zwierzęta nie są niczem innem, jezu wyobrażeniami naszych cnót i występków, widzialnymi widmami dusz naszych, przesuwającymi się przed naszymi oczyma. Bóg nakazuje je nam, chce nas skłonić do zastanowienia się. Ale ponieważ zwierzęta są cieniem jedynie, Bóg nie dał im przeto zdolności przekształcenia się we właściwe słowa tego znaczenia. Po cóż? przeciwnie, ponieważ dusze nasze są rzeczywistością i mają właściwe sobie przeznaczenie, Bóg dał im inteligencję, to jest możność kształcenia się. Wychowanie społeczne dobrze przeprowadzone może zawsze wyciągnąć z duszy, jakakolwiek by ona była, niewiastki użyteczne, które się w niej znajdują.

Mówi się to, ma się rozumieć, z ograniczonego punktu widzenia pozornego życia ziemskiego, i nie przesadzając wcale głębokości pytania co do poprzedniej i następnej osobności istot, które nie należą do rodzaju ludzkiego. Widziałeś ja, nie upoważnia wcale myślenie człowieka do przeczenia, że ukręca istnieć także. Zastrzegłszy się tak, idźmy dalej.

Teraz, jeżeli czytelnik przypuści na chwilę wraz z nami, że w każdym człowieku jest jeden z gatunków zwierzęcych stworzenia, łatwo nam będzie powiedzieć, czemu był agent policyjny Javert.

Chłopi asturyjscy są przekonani, że w każdym pomoście wilczycy znajduje się pies, którego matka sama zabija, bo inaczej rosnąc, pożarłby jej male wółczęta.

Dacie twarz ludzką temu psu zrzedzonemu z wilczych, a będziecie mieli Javerta.

Javert urodził się w więzieniu z kabalarki, której mąż był na galerach. Rosnąc, myślał o tem, że się znajduje po za obrebnem społeczeństwa i rozpaczal, że nigdy nie będzie mógł wrócić do niego. Zauważał też, że społeczeństwo trzymała od siebie dwie klasy ludzi: tych, którzy je następują, i tych, którzy je strzegą; małostki, a wyboru tylko pomiędzy temi dwiema klasami; jednocześnie czuł w sobie usposobienie do surowości, porządku i uczciwości, a wszystko to zmieszane z niewysłowioną nienawiścią do tej rasy wódczów, z której sam pochodził. Wstał do policji. Powiodło mu się tam. W czterdziestym roku życia był inspektorem.

W młodości swej pełnił obowiązki policyjne w turmach południowych.

Zanim pójdziemy dalej, musimy się porozumieć co do wyrazu: twarz ludzką, który przed chwilą zastosowaliśmy był do Javerta'a.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Literatura i nauka

Witold Zechenier

Współczesna polska parodia literacka

(Dokończenie)

W swoim czasie wielką popularnością cieszyły się „Hymny” Józefa Wittlina, pierwszego pacyfisty polskiego. W krzywym zwierciadle parodii tak wygląda jego Hymny:

Ja ci chcę dać jedną duszę tyżkę trochę ciepłej
zupy,
a ile mi dasz?
Ale ty wiesz, że ja jestem twoim bratem,
a zatem
masz!
Ty mój kochany bracie! O co ty się tam na
śmierć biał?

Zaczął tobie gryzły rude wazy?
to jest paskudny robak,
ty!
Czy ty nie masz Macocha?
Ja ci chcę dać jeszcze jedną tyżkę lotniej zupy,
bo sam jestem po obiedzie.
Co, ty nie chcesz?
Ty udajesz trupa?
Uł, jaki ty jesteś głuchy...
To bardzo smaczna zupa!

Przed kilku laty znakomita poetka Maria Pawlikowska-Jasnorzewska wydała tomik wierszy „Poculunki”, gdzie wszystkie wiersze były tylko jednozwrótkowe. „Ja dąmowski Lit-rackie” tak nowy ten kształt wiersza spora-dowały:

Gdy się miało coś, a potem się nie miało,
choć tyle się już wierszy napisało,
a zostaje duchowa anemia —
to to jest bardzo mało...

Kazimierz Wroczyński zaś w swym „Pod-parnasie polskim” w ten sposób parodiuje te jednozwrótkowe Pawlikowskiej:

Gdy Marysia ma rysia, że Maryjka ma ryjka —
focha,
to z tego nie wynika,
że gdy Koch Kochowa kocha,
optyk optykowa optyka!

Ów zbiorek parodii Wroczyńskiego jest jedyną pozycją w naszej literaturze, że ktoś wy-daje drukiem całą książeczkę poświęconą pa-rodii. W podobne wydawnictwa obfitują li-teratury zagraniczne, u nas niestety ten rodzaj nie ma zrozumienia. Odważniej postąpił sobie Jan Sztajndyngier, który wydał przed kilku laty w Poznaniu tomik „Rzeź na Parnasie”. Nie są to jednak parodie, lecz satyry, nie raz zresztą mocno przesadne i niesprawiedliwe. Przy sposobności jednak, skoro mówimy o tym bądź co bądź oryginalnym zbiorze utworów, zacytu-jemy jeden z nich wiersz, a mianowicie o Mi-riamie Przesmyckim — z racji niedaw-nego procesu jego z prof. Pimim o wydanie dzieł Norwida i wynikłej stąd polemiki prasowej. Tak Sztajndyngier o Miriamie pisze:

Nie wiem, czy to co pomoże,
czy to się na co przyda.
Smutno mi Boże.
Oddaj Norwida.
Przychodzę w szczerzej pokorze,
serdeczna bez niego bida.
Smutno mi Boże.
Oddaj Norwida.
Wstrząsnąłś na niebie zorze,
Leniu w stroju druida.
Gorze, gorze, gorze!
oddaj Norwida!

Pozwól sobie tu zacytować napisaną przeze mnie parodię Józefa Aleksandra Ga-tuszkii:

Ołom w pradziadów wpatrzył się żrenice
i ich na pierś nalożyłem zbroję,
na oczy stałą apuściłem przybicie
i jako rycerz nymy oto stoję —
lecz że ma szablę, był błyszczeć nie może —
smutno mi Boże.
Amarantowo barwy płoną w oczach,
orzeł się biały nade mną rozumiał —
a ja zostałem na błędnych roztoczach,
bom pisał tylko jakom pisać umiał —
że dziś żadnego już żyda nie trwożą,
głupio mi Boże...

Parodia literacka przedrzędną czasem dano-go autora na tie jego utworów, czasem jednak satyryzując jakieś aktualne kwestie czy zdarze-nia, biorąc sobie formę z jakiegoś znanego u-tworu poetyckiego. W ten sposób wiele mamy „Alpuha” i „Powroty w taty” i tak dalej. Aby zakończyć niniejszy szkic o pa-rodii literackich jakimś skądem zgola ak-tualnym i powszechnie znanym, co o poezjach nie-

salety nie da się powiedzieć, przytoczę fragment parodii mego pióra początku „Ojca zadżu-mionych” Słowańskiego pod tytułem: „Oj-cie ubezpieczonych”. Chodzi oczywiście w tym wierszu o dole i niedole ubezpieczo-nych w ubezpieczalniach społecznych i korzy-stających z usług lekarzy domowych. Trzy razy księżyc odmienił się złoty —
lekarz domowy przyjdzie nie ma ochoty.
Malerki dziecko karmić mi żona —
przec toż dziecko — trzech synów trzy córki —
cała rodzina — dziś ubezpieczona —
choruje ze mną — dziewięć dromaderów!

Na tej parodii kończę przegląd parodii lite-rackich życzeniem, by parodii było jak najwię-ciej, gdyż dobra parodia i dobra karykatura naj-liej dowodzi stopnia kultury, lepić, niż nie-jedne, nawet laurem uwieńczone arcydzieła...

* Porównaj numer „Polski Zachodniej” z ub. niedzieli.

AMALIA IRENA HANZŁOWNA

Nocą...

Zachód już zastygł. Krwawe stopiły się zorze
i zgasły w ciemnym bezkresie,
— Lecz innych światów wypłynęło morze
i rozlało się luną po fiolecie —

Stróż się oderwał od ściany
z psem, co rozlał się skomlać na smyczy,
— Zatoczył się i zaklął jeszcze zaspany,
szedł ku hałdom, gdzie szlaka na wietrze syczy.

Czyjeś barki schyłone — kęsy wrzucają łapczywie
jeden — dziesiąty — już niedługo i wór pełny,
— oby tylko do domu zanieść szczęśliwie...
Oby?... zaśmiał się księżyc z osrebrzonej welny.

A daleko... czuwa noc

— — — mruga gwiazdkami na szybach,
rozmadła się ciszą i snem.

Może mnie dzisiaj nie zdzyba
ten człowiek z psem?
smutek na wargach zśleści
— zdarto nocy czarne przędziwa
księżyc jej nie pieści
jest ciemna — czerwona i jakież zdradliwa!

Nie zaniósł. — — Stróż się zbliżył i ryknął:
— Bierz!!! Szarp!!! niech węgla nie kradną!
usiadł na drodze i zwiesił głowę bezradną —

A daleko... czuwa noc.

O podniesienie poziomu przekładów na język polski

Przy Związku Zawodowym Literatów Polskich (oddział warszawski) powstała sekcja tłumaczy, mająca na celu ochronę języka, podniesienie poziomu przekładów i należytą ocenę pracy tłumacza.

Cel ten zamierza sekcja osiągnąć drogą współpracy z krytyką, z wydawcami oraz z wszelkimi instytucjami, mogącymi wy-wierać wpływ na kulturę czytelnictwa. Do zarządu sekcji weszli: Witold Hulewicz (przewodniczący), Aniela Zagórska (wice-przewodnicząca), Stefania Heymanowa (se-kretarka), Zofia Petersowa, Stefan Essma-nowski, Gabriel Karski i Jan Emil Skiński

Z „intymnego” życia Bernarda Shaw’a

Popularny dramaturg, którego sztukę wysta-wiają wszystkie teatry Europy i Ameryki, Ber-nard Shaw nie pali, nie pije wina, likierów, kawy a nawet... herbaty. Wiadomościami tymi p.dzielił się z członkami Towarzystwa Jarosław dr Nussbaum. Wyjaśnił również z jakich po-wodów Shaw stał się jarosłem. „Dlatego, że ojciec mój nigdy nim nie był” — oświadczył po-ważnie pisarz, a ojciec kiedyś zwracając się do Bernarda powiedział: „Widziałś nie udało mi się wiele rzeczy w życiu, nie udało mi się zająć. Shaw znany z błyskotliwego dowcipu jest n.c. wielokrotnie tematem autentycznych „kawałów”. Na jednym z balów wydanych na cel dobroczyn-ny słynny dramaturg zgodził się zatańczyć z jedną ze swoich natrętnych wielbieli. Tań-cząc nie odzywał się wcale do rozentuzjazo-wanej kobiety. Milczenie przerwała tancerka, mówiąc: „tańczenie ze mną nie sprawia Panu przyjemności”, a na to odpowiedział Shaw „za-pomnia Pani, że to jest bal dobroczynny”.

Aforyzmy Henryka Forda

Jeden z sekretarzy Forda opublikował w lon-dyńskiej „Star” dziesięć jego ulubionych afo-ryzmów:

- Kapitał jest skryształizowaną pracą.
- Praca nie jest środkiem, lecz celem życia
- Geniusz bez poczucia miary jest gorszy od głupoty.
- Rozum polega na poczuciu granie rzeczy-wistości i fantazji.
- Wyobraźnia może być pożyteczna dla po-jedynczego człowieka, a zgnębna dla milionów ludzi.
- Trzeba wiedzieć, czego się chce, a zwa-żać, czego się nie chce.
- Zazdrośna kobieta nie wybaczy zdrady ani zaniebadań. Interes jest jeszcze zadrž-niejszy od kobiety.
- Kto lekceważy sprawy społeczne, lekce-waży samego siebie.

„Śląskie Wiadomości Statystyczne”

Wyszedł z druku zeszyt 3 (rok IV) „Śląskich Wiadomości Statystycznych”, miesięcznika, wydawanego przez Śląskie Biuro Statystyczne przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej w Katowicach. W zeszytach tym pout-wyższymi tabelami obrazującej rozwój życia gospo-darzego i społecznego, publikowaną szczegółowo do nie dotychczas budowy linii kolejowych przez Cześć Województwa Śląskiego jak też statystykę zakładów opał-społecznej na terenie województwa Śląskiego.

Adam Bar

Wśród książek

Swoją książkę pt.

SYNGALESKA BAJKA

(tł. Wańkowiczowej, wyd. Rój) zaopatrzył Francis Croiset wyjaśnieniem, że jest to „podróż morzem”. Na szczęście jednak tej podróży morzem jest bardzo nie wiele, dlatego, że o po-dróży morzem przecież, tyle razy już opisywa-ne, nie ciekawego nie można powiedzieć. Na-tomiast całą książkę wypełnia opis Cejlona. Jest to ogromne młoda niepodzielana. Opis wy-szedł z pod pióra dwóch pisarzy: podróżnika i powieściopisarza. Croiset-podróżnik dostarczył tła, umiejętności obserwowania najbardziej cha-rakterystycznych momentów, a Croiset-powie-sciopisarz wszystko udratmizował i ustroił w dialog. Powstała w ten sposób książka dość osobliwa, bo ani powieść ani rejestracja wrażeń z podróży. Ale na tym właśnie polega jej fa-cynująca wartość. Croiset-podróżnik wpro-wadza czytelnika pod tropikalne słońce Cejlona, opisuje tajemniczą puszcze w barwach nie tylko ciepłych, ale wprost rozpalonych, mówi o ro-żności bujnej, pełnej rojów i grozy.

Puszczę widzimy w najdrobniejszych szcze-gółach, czujemy zapach kwiatów, tropiny sa-motnego słońca, obserwujemy pełzającego węża, staramy się przebić mrok splątanych gąszczy, w której głębiach kryją się ruiny, stara kula, wielkie miasta zniszczone przez zabórzą roślinność, wdzierającą się do osiedli i wypiera-jącą osłowioka z jego własnego domu. Croi-

set-powieściopisarz opowiedział znowu o kapi-tanie Hollicott, który zna Cejlon jak własną kieszeń i świetnie orientuje się w jego przeszło-ści, jest stuprocentowym Anglikiem, kocha się w maszynistce itd., słowem snuje się jakaś nie-akcja! Nie można powiedzieć, że autor chciał pi-sać powieść, ale zawsze powieściopisarz i tutaj musiał dorzucić swoje dwa grosze. Nie miłe tyl-ko wrażenie sprawia okaleczona francuszczyzna Anglika, którą tłumaczka, pragnąc zresztą za-chować charakterystyczną cechę oryginału, od-dała zepsutą polszczyzną. Ponieważ zaś w książ-ce jest dużo dialogów, ta deformacja języka wywołuje nieprzyjemne grzyzty. Przekład bez zarzutu, za to korekta okropna, wskutek czego wychodzą niekiedy zabawne nieporozumienia. Tak np. maszynistka chce wjechać w czasie swojej rekonwalescencji do „Kanady” z Cejlo-na, podróż zbyt długa, zwłaszcza, że finansują ją dwaj uprzejmi oficerowie; okazuje się je-dnak, że szło tutaj o Kandy, miejscowość po-łożoną na Cejlonie. A takich błędów korektor-skich jest w książce немало.

Również charakter opisu podróżniczego po-siada

NOWA KSIĄŻKA KONRADA WRZOSA „YERBA MATE”

(wyd. Rój). Wrzosa jest wybitnym reporterem politycznym, jego książka „Kiedy znowu woj-na” zyskała sobie szeroki rozgłos nie tylko w Polsce, ale również zagranicą. W Yerba Mate nie mamy wywiadu politycznego, ani też ana-lizy współczesnych wypadków, która by dała możność snuć szerokich perspektyw na naj-blizszą przyszłość Europy. Wrzosa, reporter-

polityk, zmienia się w podróżnika po południo-wej Ameryce. Jeżeli zaś ktoś uparcie będzie chciał doszukiwać się w książce jakiegoś po-działy politycznego to niewątpliwie można tu wspomnieć o jego zainteresowaniach naszą emi-gracją, o której właśnie bardzo obszernie opi-siwał. Autor zwiedził Argentynę, Paragwaj i Urugwaj, wszędzie starając się dotrzeć przede wszystkim do ośrodków polskiej emigracji. Wrzosa nie rzuca ciężkich słów pesymizmu, ale patrzy spokojnie w to życie, pełne trumfów i upadków, poświęcone znoej pracy w walce o lepsze jutro. Daje mnóstwo obrazków, biao-grafii i historyjek. A równocześnie przedstawia warunki pracy naszej emigracji, od czasu do czasu rzucając ogólne uwagi i konieczne wska-zania na najbliższą przyszłość. Jest to więc książka nie tylko interesująca, ale również po-żyteczna.

Stanisław Janusza Meissnera w naszej litera-turze jest właściwie wyjątkowe. Ten pisarz-łotnik zawsze wiecie fabułę swoich opowiadań z sa-molotem, zawsze umie wywołać silne wrażenia emocjonalną treścią i umiejętnością postępowania się dramatycznymi nastrojami. Jest on poza tym piękną bohaterstwem, ludzi silnych, prze-dzierających się przez niebezpieczeństwa z nie-złomną wolą pokonania wszystkich trudności.

NOWA POWIEŚĆ MEISSNERA P. T. „L 59”

niewątpliwie wysuwa się na czoło w jego twór-czości. Bohater opowiadania dr Knoll, przeby-wając dłuższy czas w Afryce, poznał duszę czar-nych ludzi i dlatego ubolewa nad brutalnością cywilizacji białych, wyszukujących na każdym

kroku murzyna, kochającego przede wszystkim wolność. Podczas wojny znalazł się dr Knoll w korpucie broniących niemieckich kolonii w Afryce. W tragicznej chwili dla kompusu wy-rusza po afryki. Przeciwnie się najpierw prze-puszczają afrykańską, opisaną przez Meissnera bardzo plastycznie. Doktor dostaje się ostatecz-nie do Niemiec, gdzie udało mu się namówić władze do zbudowania olbrzymiego balonu, który ma zawieźć do Afryki pomoc. Właściwa ak-cja powieści zaczyna się dopiero wtedy, gdy ba-lon udaje się na próbną lot i śleza dramatycz-na walkę z burzą. Meissner objaśnia czytelnikowi konstrukcję balonu, aby następnie z tym większą obrazowością opowiadać o burzy i wy-siłkach załogi, aby ją pokonać. W tych scenach jest ogromnie dużo dramatycznego napię-cia. Następnie balon udaje się w drogę poprzez lic-ne posturunki, z góry przez wywiad załazmo-wane o jego podróży. Teraz akcja staje się je-szcze bardziej emocjonująca, gdy balon zm-yłony przez faliszewie komunikacji radiostacy au-gielskich dostaje się między nieprzyjacielskie samoloty. Zaczyna się niesłychanie zacięta walka, w której na plan pierwszy wysuwa się bohaterstwo załogi balonu, pragnącej doprowadzić swój statek powietrzny bez większych us-zkodzeń do Niemiec. Czytelnik z napięciem uwa-gia śledzi rozwój dramatycznej akcji, która koń-czy się wreszcie katastrofą balonu. Nie opo-wiadanie jest dość niska, idea dra Knolla dość nie wyraźna, ale to wszystko co drobniej, które w powieści Meissnera nie grają większej roli. Właściwa akcja są dzieje balonu i to dzieje ukezuje autor z niesłychaną plastycznością i wyraz-nością.

Shirley Temple skończyła osiem lat



W dniu 23 kwietnia r. b. skończyła najmłodsza gwiazdka filmowa, Shirley Temple (czytaj szirlej templ) osiem lat. Mała Shirley urodziła się w r. 1929 w Santa Monica w Ameryce. Pomimo swego młodego wieku Shirley Temple należy do najlepiej uposażonych „gwiazd” filmowych.

Mleczna droga

Szedł raz święty Piotr po niebie wieczorem. Co wieczór całą zagrodę niebieską zawdy tak ów święty klucznik obchodził, oglądając czy wszędzie pozamykane, żeby się gdzie, którzyby jaki zły duch nie przekradł i w niebieskich kłopotu nie narobił.

Idzie i widzi, że na środku drogi konwia duża stół, faka, takusienka, w jakiej mleko od udoju noszą.

— Co u licha? Dwórki widać od doju szły i zapomniano zabrać. Ot sroki postrzelone dopiero. Trzeba to wagać, bo się kto jeszcze na tym przewróci. A i mleka trochę szkoda. Uff! Ciężkie!

Wziął Święty Piotr konewkę i idzie. Ciężko mu iść, bo blisko było po deszczu. Nagle poślizgnął się, zachwiał i mało co nie runął. Puszczona z ręki konewka przewróciła się. Rozlało się mleko szeroką strugą po niebieskim gwieździku. Zafasował się starszek, przywołał aniołów, żeby przynieść wody, mydła, ścierek i szorować niebo.

Czyścili, szorowali, ale ślad został na niebie długi, szeroki. W pogodną noc nawet to z ziemi widać. Powiadają ludzie: „Mleczna droga”. No bo i wiadomo, z mleka to i tak ma być, jak nie mleczna.

Wędrowka wróbla

Rano, zanim słonko wstało,
stado wróbli się zerwało
i pognęło na dal.

Rozmodliły się świerkaniem,
rozpiewały szczebiotaniem
od lasów, do hal.

Słońce już się rozpałilo,
na twarz dzieciom ześlizgnęło,
zbudziło ze snu.

Wstańcie! wstańcie lubie dzieci —
tak radośnie słonko świeci,
tak wesoło tu.

Stado wróbli tam na dachu
narobiło tyle krachu,
że nie można spać.

Fe, — dziewczeczko jasnowłosa,
już spłynęła ranna rosa,
a ty nie chcesz wstać.

Rena.

Posłuchajcie ludkowie

Dzieci estońskie działwie kaszubskiej.

Dzieci szkoły powszechnej nr 8 z Tallin w Estonii przesyłały ostatnio działwie kaszubskiej ze szkoły powszechnej pod Kartuzami w przyjaźni przesłuchanie wykonany album zdjęć fotograficznych z Estonii. Miły podarek jest rewanżem za dar dzieci kaszubskich, które wysłały do Tallina piękny zbiór fotograficznych widoków „Szwajcarii kaszubskiej”.

Cień długości 300 km.

Na wyspie Teneriffie, należącej do grupy wysp kanaryjskich, znajduje się góra El Titon. Jest to stromą skałą, wznosząca się z dna morskiego na 4.000 metrów. Góra ta o wschodzie i zachodzie słońca rzuca cień, długości 300 kilometrów. Każdy przedmiot o wschodzie i zachodzie słońca rzuca cień, długości niekończącej. Długość cienia góry El Titon wymierzono w tych dniach i stwierdzono, że pada on na wody Atlantyku na długości 300 km w kierunku kontynentu amerykańskiego. Jest to zapewne najdłuższy cień, jaki zanotowano na ziemi.

Wioska, która liczy tylko trzech mieszkańców.

Do najosobliwszych wiosek na świecie należy położona w Alpach wioska francuska Mortreaux (czytaj: mortro), której historia sięga 1240 r., a która obecnie zamieszkała jest przez jedną jedyną rodzinę, składającą się tylko z wdowy po zmarłym niedawno drwala i jej dwójki dzieci.

W warszawskim Zoo



W Ogrodzie Zoologicznym w Warszawie urodziły się małe słonie. Matką jego jest słonica imieniem „Kasia”. Młode słoniątko waży około 100 kg. i czuje się doskonale. Narodziny słonia w niewoli należą do wypadków niesłychanie rzadkich. Warszawskie słoniątko jest 12 z rzędu ze wszystkich słoni, które w ciągu ostatnich 100 lat przyszły na świat w 300 ogrodach Zoologicznych na całej kuli ziemskiej.

Zdjęcie przedstawia nowonarodzone słoniątko płci żeńskiej, nazwane imieniem „Tuzinka” (jako dwunastec) wraz z matką.

Ananasy w gipsie.

Ananasy zachowują po zbiorach przez dość długi okres czasu świeżość, pod warunkiem, że są całkiem zdrowe i bardzo starannie przechowane. Warunek ten okazał się jednak niewystarczającym podczas długich transportów morskich. Aby przedłużyć świeżość ananasów, zaczęto od niedawna stosować gipsowe opakowanie. Udało się w ten sposób całkowicie zapobiec psuciu się tego owocu.

Słodkie żółędzie.

Wiadomo, że nasze krajowe dęby mają żółędzie cierpkie i gorzkie. W innych natomiast krajach rosną dęby, których żółędzie są słodkie, w smaku podobne do orzechów. Duże lasy dębowe o słodkich, jadalnych żółędziach, znajdują się na Węgrzech wzdłuż rzeki Cisy oraz w Siedmiogrodzie. W południowych stronach Malej Azji również istnieje dąb, którego owoce po sprżeniu są bardzo smaczne. Ogółem istnieje 6 gatunków dębów o słodkich, jadalnych żółędziach.

Urodziny
100-letniej zapalniczki

Mięło właśnie sto lat, kiedy Jan Fryderyk Kömmerer, wynalazca zapalniczek, wynalazł zapalniczkę! Wynalazca ten usiłował początkowo wytwarzać sztuczne złoto, a zamknięty w więzieniu, nie odkrył wprawdzie tajemnicy złota, lecz dokonał całkiem innego wynalazku, a mianowicie stworzył z mieszaniny siarki i fosfenu — zapalniczkę.

Pierwotna zapalniczka dawała jednak ogień przez otarcie o każdy przedmiot, wskutek czego była niebezpieczna, gdyż groziła wybuchem przy rozgrzaniu. Zabroniono więc fabrykacji tego rodzaju zapalniczek i dlatego posługiwano się jeszcze kilka lat krzesiwem i hubką. Wynalazek został jednak przemysłowo do Francji i Anglii, gdzie powstały pierwsze fabryki zapalniczek. Wynalazca pierwszych zapalniczek wydzielał z siebie trujący gaz fosforowy. Uczynił zaś zapalniczkę całkiem bezpieczną Szwed Landström. Szwecja stała się ojczyzną nowoczesnych zapalniczek, którymi zaczęła zalewać wszystkie rynki światowe.

Polska, która zaopatruje w swe drzewo rynek światowy, posiada drzewo osikowe, najlepsze dla wyrobu zapalniczek.

Uśmiechnij się!

Zadanie Józika Wiercika.

Grzyby. Grzyby rosną na grun-
tach mokrych przeważnie i dlate-

— 4 —

czaj, że zarówno ci marynarze, którzy opuszczali Gdynię, jak ci, którzy na pewien czas tu powracali, zawsze pamiętali o przyjacielu wilków morskich panu Kapuście.

To też Gospoda Pod Dorszem nie miała złych czasów. Zawsze tu było pełno gości swoich i obcych.

W ogromnej izbie malowanej szafirowym kolorem jak niebo albo morze, w pogodny dzień wszystkie stoliki były zajęte. Rozbrzmiewał gwar rozmów, powietrze było przesycone dymem papierosów i cygar, zapachami trunków i różnych potraw.

W tej chwili podwieczornej, gdy zapalały się pierwsze neonowe reklamy na wspaniałych nowoczesnych gmachach w mieście, gdy na molo i portowych bulwarach zmniejszał się ruch pieszych przechodniów, „Gospoda Pod Dorszem” kipiała życiem.

Na malej estradzie, wzniesionej niedaleko bufetu, orkiestra złożona z saksofonisty, wiolonczelisty i pianisty wygrywała modne przeboje. Kilka par tańczyło na środku sali, gdy do wnętrza weszli nowi goście: Sternik Jasiński i telegrafista Marek z handlowego statku Robur.

Z trudem torowali sobie drogę wśród tańczących i rozglądali za wolnym stolikiem. Na sali nie było wolnego miejsca, ale pan Kapusta zobaczywszy swoich dwóch wielkich przyjaciół czym prędzej opuścił swe stanowisko za bufetem i kładąc się wchodzącym mówił:

IRENA TUROWSKA.

OCALENI

POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY.

KATOWICE 1937.

Dla pani



Białe kołnierze odmładzają

Kremy kosmetyczne ich skład i działanie

Kremy należą do najpopularniejszych środków kosmetycznych. Nie ma chyba kobiety, która nie próbowałaby ich działania na swej skórze, nie każda jednak była zadowolona z osiągniętych wyników. Czasem skutek przebiegał oczekiwany, pani stała się entuzjastką tego kosmetyku i nie tylko sama stosowała go stale, ale polecała nadto wszystkim swoim znajomym i przyjaciółkom. Często jednak ten tak gorąco polecany przez przyjaciółkę krem więcej zaszkodził niż pomógł cerze.

W czym leży przyczyna tak różnego działania tego samego kosmetyku? Przede wszystkim trzeba zdać sobie sprawę, że istnieją różnice gatunków skóry i różnie, o różnym składzie i działaniu kremy. Jeżeli działanie kremu ma być dla skóry korzystne, musi on zawierać składniki potrzebne danemu gatunkowi skóry, a ponieważ właściwości różnych gatunków skóry są często wprost przeciwne, krem o składzie korzystnym dla jednego gatunku skóry, będzie szkodliwy dla gatunku innego. Dlatego też tak często krem polecany przez przyjaciółkę nie daje tych skutków, jakie osiągnęła ona, z tej prostej przyczyny, że przyjaciółka posiadała inny gatunek skóry.

Jak widzimy, niezbędnym warunkiem wyboru właściwego kremu, jest trafne rozpoznanie gatunku skóry. Nie jest to rzeczą łatwą dla laika, dlatego radzę przynajmniej raz zasięgnąć w tej sprawie fachowej porady. Dalszym warunkiem właściwego wyboru jest zorientowanie się w różnych typach kremów i ich

działaniu. Dzielić się one na sześć podstawowych grup.

Pierwsza grupa, to

KREMY ZMYWACZE.

Służą one do oczyszczenia skóry. Jeden z gatunków tych zmywaczy, oparty na podstawach tłuszczowych, przeznaczony jest do oczyszczania skór szczególnie wrażliwych, nie zmniejszających działania mydła i wody, co ma często miejsce przy skórze z gatunku suchych.

Do oczyszczenia cer tłustych służy inny gatunek zmywaczy. Zawierają one składniki zmydlające tłuszcze i znajdują zastosowanie w tych wypadkach, w których mydło okazało się środkiem za słabym do głębokiego oczyszczenia skóry z zalegającym w porach szkodliwym kwasem tłuszczowym i zmieszanego z tłuszczem brudu. Nie znaczy to, aby miały one w zupełności zastąpić mydło, ale obok mydła i wody winny być stosowane do dokładniejszego oczyszczenia skóry.

Kosmetyka, przywiązując bardzo wielką wagę do dokładnego oczyszczenia skóry, jako podstawowego zabiegu, bez którego prawidłowa pielęgnacja cery jest nie do pomyślenia, wprowadza kremy zmywacze nie w celu wyrugowania mydła, ale w celu uzupełnienia jego działania albo chwilowego zastąpienia. Mydło pozostawia jednak nadal najważniejszym środkiem kosmetycznym, służącym do oczyszczenia skóry.

Drugą grupę stanowią t. zw.

KREMY ODŻYWCZE.

Należą tu kremy sporządzone na podstawach tłuszczowych, łatwo przyswajalnych przez skórę. Są to przeważnie zemułgowane z niewielką ilością wody tłuszcze pochodzenia roślinnego albo zwierzęcego, a więc — lanolina, masło kakaowe, olejek migdałowy, oliwa itp. Do tłuszczu tych kremów dodaje się różne pożywki i składniki chemiczne jak — cholesterol, lecytyna z jaj, wyciągi roślinno-witaminowe itp. Zadaniem tych kremów jest przede wszystkim dostarczenie skórze łatwo przyswajalnego tłuszczu, celem bądź uzupełnienia zbyt szczupłej produkcji gruczołów łojowych, co ma miejsce przy skórze suchych, bądź nasytaniu tłuszczem skóry normalnej, którego została pozbawiona czy to przy mydłem, czy w inny sposób. Razem z tłuszczem wchłaniane są przez skórę zawarte w nim pożywki, które jak wykazało doświadczenie, dodatkowo działają na cery zwiędłe i anemiczne. Kremy odżywcze niezbędne są dla skór suchych, a zupełnie nie nadają się i są szkodliwe dla skór tłustych. Krem odżywczy powinien być stosowany na noc, na skórę dokładnie oczyszczoną.

Osobną grupę stanowią

KREMY HORMONOWE.

Jak wiadomo, hormony są produktami gruczołów dokrewnych, niezbędnymi do sprawnego funkcjonowania organizmu. O ile roli i działaniu oraz wpływie na szereg objawów o charakterze kosmetycznym pisałam już obszernie



Bluzeczka w paski sprawia miłą uroczystość

lamach „Przegląd Zachodniej”. Nie chcę się powtarzać, tu tylko przypomnę, że dodatnie wyniki osiągnięte przy leczeniu różnych dolegliwości o charakterze kosmetycznym preparatami hormonalnymi stosowanymi doustnie i podskórnie, skłoniły kosmologów do prób nad stosowaniem ich lokalnie na skórę w postaci kremów hormonalnych. Rezultaty tych prób przeszły oczekiwania. Skóra nabierała elastyczności, jędrności, czystości i kolorytu.

Kremy hormonalne nadają się przede wszystkim dla osób starszych oraz na skórę przedwcześnie zwiędłą, suchą i pokrytą zmarszczkami. Stosować je należy, podobnie jak kremy odżywcze na noc, po uprzednim dokładnym oczyszczeniu skóry.

Dalszą grupę stanowią t. zw.

KREMY DZIENNE.

Mają one za zadanie chronić skórę od ujemnych wpływów atmosferycznych, matować ją i stanowią podkład pod pudr i szminkę.

Piątą grupę stanowią

KREMY DO MASAŻU.

Służą one do ułatwienia palcom masującym poruszanie się po twarzy bez rozciągania skóry. Skład tych kremów także zależy od gatunku skóry; dlatego sporządzone są bądź z przewagą tłuszczu roślinnych, bądź — tłuszczu mineralnych.

Ostatnią grupę stanowią

KREMY ŚCISŁE LECZNICZKE.

Jest to grupa najbardziej zróżnicowana. Są to kremy z zawartością siarki, salicylu, chininy, rezorcyliny, rtęci itp. Ponieważ kremy te mogą czasem wywołać zaburzenia w ustroju, dlatego winny być stosowane tylko na polecenie lekarza.

Helena Bieńkowska-Sklekarzowa
Gabinet Racjonalnej Kosmetyki
Katowice, Kościuszki 8.



Piękne kreacje modnego płaszczyka, sukien wieczorowych i kompletu spacerowego.

Miejsce polskiego dziecka jest w polskiej szkole

Przypominamy rodzicom i opiekunom, że termin zapisów do szkół polskich upływa z dniem 1 maja br. Obowiązkiem każdego Polaka jest zapisać swe dziecko do szkoły polskiej. Zapisy przyjmują kancelarie szkół.

Biblioteczka „GAZETKI DLA DZIECI”

wyd. „Polski Zachodniej”.

ROZDZIAŁ I.

O Gospodzie „Pod Dorszem”.

Niedaleko dworca morskiego w Gdyni, przy bocznej uliczce wznosi się parterowy domek. Nad domkiem widnieje ogromny szyld, na którym olejną farbą właściciel domu kazał wymalować rybę i raka, a u dołu wypisać czarnymi literami:

„Gospoda Pod Dorszem”.

Szyld było widać z daleka, a właściciela gospody, pana Kapustę, znali wszyscy rybacy polskiego wybrzeża od Karwi aż po Hel. Zawsze, gdy przybywali do Gdyni na swych kutrach, wstępowali również do pana Kapusty. Tu najlepiej można było omówić wszystkie sprawy handlowe, dowiedzieć się, jakie są ceny na szprot, makrelę i węgorze. Tu spotykali się znajomi, opowiadali o swych kłopotach domowych i postanawiali przyszłe polowy.

Również marynarze wielkich statków pasażerskich, jak „Kościszki”, „Pulaskiego”, czy wspaniałych motorowców, jak „Piłsudski” i „Batory” dobrze znali drogę do „Gospody Pod Dorszem”. Ba nawet załoga cudzoziemskich: norweskich, duńskich, angielskich statków nieraz wzięła się piwem i znakomitym bigosem na wieczorowych nóżkach u pana Kapusty. Już taki utarli się zwy-

go kształtem przypominają parasol. Ciało ludzkie tworzy prostopadły drąg o dwu końcach. Drąg ten nazywają kregosłupem. Na jednym końcu kregosłupa znajduje się okrągła bania, którą zwijemy głową, na drugim końcu siedzimy. Do kregosłupa są przytwierdzone u góry dwa poruszające się członki, zwane rękoma, zaś do dolnej części kregosłupa podobne, nieco dłuższe, zwane nogami. Poza tym jeszcze są takie drobności, jak: oczy, nos, usta, palce. U niektórych włosy. Te mają różny kolor. Nogi i ręce są ruchome.

W sklepie.



— Proszę dwa korki do straszaka.

— Nie widzisz po mnie smarkacza, że wszystkie korki wystyrzeliły? Jutro będą nowe!

Wspólnota Interesów

Katowice, ul. Kościuszki 30

Górnico-Hutniczych Spółek Akcyjnych

Węgiel. Koks. Surówka. Stal we wlewkach. Żelazo i stal. Szyny i akcesoria. Blacha cienka i gruba. Blacha biała. Rury. Stal szlachetna. Części kute. Wyroby tłoczone. Druk. Gwoździe. Podkowy. Odlewy żeliwne, stalowe. Wagony i okucia wagonowe. Konstrukcje mostowe. Dźwigi. Urządzenia dla kopalń. Urządzenia dla chłodni i rzeźni. Maszyny do budowy dróg. Maszyny garbarskie. Walce drogowe. Części maszyn papierniczych. Urządzenia dla odprowadzenia wód i pyłu. Narzędzia ręczne. Wyroby z blachy. Wyroby ocynkowane. Wyroby emaliowane.

7804

Bracia Heilpern

Pierwsza Śląska fabryka koców
i halin

Bielsko

Karol Bachrach

Fabryka wykwintnych materiałów
kamgarnowych

Bielsko

7869

Concordia - Import - Eksport

Spółka Akcyjna

Katowice, Sokolska 4

Hurtownia towarów aptecznych,
drogeryjnych i kolonialnych

Istnieje od 1922 roku

7808

ZWIĄZEK CELOWY POWIATÓW ŚLĄSKICH DLA EKSPLOATACJI KAMIENIOŁOMÓW

ZARZĄD:

KATOWICE, ulica Marszałka Piłsudskiego nr 49
TELEFON 305-78

ZAKŁADY:

KAMIENIOŁOMY GRANITU W KLESOWIE
WOJ. WOLYŃSKIE

DOSTARCZA

Z WŁASNYCH EKSPLOATACJI MATERIAŁY KAMIENNE GRANITOWE

a) DLA CEŁÓW DROGOWYCH: krawężniki, kostkę brukową regularną i nieregularną, tłuczeń drogowy i kolejowy, szlachetne grys granulowane do betonów, asfaltowań i smolew, grys niegranulowane oraz gotową masę bitumiczną dla wykonania dywaników i makadamów smolowych i asfaltowych;

b) DLA CEŁÓW BUDOWLANYCH: bloki, płyty, stopnie, krawężniki itp.

Roczna produkcja 500.000 ton

Miejskie Zakłady Gazowe i Wodociągowe w Bielsku

GAZ do oświetlenia, do opalania, do gotowania, do pieczenia. Gaz wszędzie używany tanio, wygodnie do smażenia, do prasowania, w przemyśle dla motorów.

Bezpłatna demonstracja aparatów gazowych w magazynach Zakładów w Bielsku, ulica Kazimierza Wielkiego nr 32 — 33

Budowlana Spółka Akcyjna

KAROL KORN, BIELSKO

ulica Mickiewicza 21 - Filia Katowice

Wykonuje wszelkie roboty budowlane, zarówno inżynierskie, jak i architektoniczne. Specjalność: roboty żelbetonowe oraz budowa dróg betonowych i fundowanie na palach systemu Sterna. Posiada 5-aktowy tartak parowy, cegielnię i stolarnię budowlaną i artystyczną.

Schaffler & Co.

Fabryka elektrycznych zapalników
Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością

KATOWICE — TEL. 313-31

Fabryka kabli

Clement Zahm

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

DZIEDZICE

ul. Legionów 194, telefon nr 1., Wojew. Śląskie

wyrobia: przewodniki elektryczne dla silnego i słabego prądu, kable w opłaceniu metalowym i siatce drucianej, kable samochodowe i samolotowe, przewodniki radiowe, sznury telefoniczne i telegraficzne, rurki izolacyjne bergmanowskie i pancerne, artykuły techniczne i higieniczno-gumowe.

„UNJA“

Sp. Akc. dla Przem. Jutowego
w Bielsku

Wyroby lniane: worki
Wyroby jutowe: przędza, tkaniny,
worki, wytuchy.

Śląskie Kopalnie i Cynkownie

Spółka Akcyjna

Société Anonyme des Mines et Usines à Zinc de Silésie

Schlesische Aktiengesellschaft für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb

Katowice

Skrytka pocztowa 132. Adres telegr.: Zinchariz

1. Dział hutniczy:

cynk surowy i rafinowany, specjalność cynk galwaniracyjny — pył cynkowy o zawartości 90,92% met. Zn. — blacha cynkowa wszelkich handlowych wymiarów — kubki cynkowe tryskane bez szwu „VDM” — cynk prasowany.

2. Dział kwasów:

kwas siarkowy o stężeniu 60 jak również 66° Be. — kwas siarkowy stuprocentowy, ciekły, bezwodny, — kwas azotowy o stężeniu 35 oraz 40° Be. — kwas solny wszelkich handlowych gatunków.

3. Dział chemikali:

sól Glauberska, specjalność sól dla hut szkła, — antychlor krystaliczny grubszy i perłkowy, — dwusiarczan sodu o zawartości 60,62% SO₂ — siarczan cynku techn. w kryształkach.

4. Dział farb:

litopon wszelkich handlowych pieczęci, gatunki gumowe — szarak metalowy 15 oraz 30%-owy wszelkich odcieni — „CYNKOLYT” najdoskonalsza farba rdzochronna.

5. Dział specjalny:

siarczan i chlorek talu — „Fluralsil” najtańszy i najdoskonalszy środek impregacyjny.

PORCELANA

Stołowa

biała i dekorowana

Apteczna i laboratoryjna

Elektrotechniczna:

instalacyjna jak: izolatory, rolki, tulejki, fajki, rozetki sufitowe, i t. p.

Montażowa:

jak gniazdko, wyłączniki, oprawki, bezpieczniki, armatury hermetyczne, i t. p.

Izolatory do wysokiego napięcia do 35.000 v.

GIESCHE S. A.

Fabryka Porcelany — Katowice - Bogucice

„HUTA POKÓJ”

Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze

Spółka Akcyjna



Zarząd Główny:

Katowice, ulica Zamkowa Nr 3

Zakłady:

Huta „Pokój” w Nowym Bytomiu

Huta „Baildon” w Katowicach

Górnośląska Fabryka Celulozy i Papieru S. A.

Czułów, poczta Tychy

Telefony: Mikołów 213-11, Tychy 17
Adres telegr.: „Celuloza” Katowice

Wyrabia: Oddział „FABRYKA CELULOZY”: celulozę sulfitową

Oddział „FABRYKA PAPIERU”: bibulkę białoną od 18 g. m² do parafinowania, maszczenia „Krepe” itp., bibulki kolorowe butelkowe, papiery celulozowe jednostronnie gładkie i satynowane w różnych gatunkach w grubościach do 300 g. m²

Oddział „FABRYKA LIGNINY”: wysoko białą ligninę „Celwa” dla celów sanitarnych, białą i niebiałą ligninę dla celów dekoracyjnych i wszelkiego rodzaju opakowania.

Autobusami

Śląskich Linij Autobusowych

Jedziesz
bezpiecznie
wygodnie
tanie
i punktualnie

Podróżuj więc autobusami Śląskich Linij
Autobusowych

Zakłady Przemysłowa Włókiennicze

„Lenko”

Spółka Akcyjna w Bielsku

polecają
swoje wyroby:

szpagat, sznury, liny transmisyjne i wszelkie wyroby powroźnicze. Worki konopne i lniane, serwety filtracyjne. Pasy z sierści wielbłądziej, Gurty do elewatorów. Nieprzemakalne tkaniny, płachty, płótno żaglowe. Towary ceratowe. Wyroby lniane.

Biura sprzedaży:

Warszawa, Poznań, Katowice, Łódź, Lwów, Kraków, Wilno.

Wydóz: do wszystkich krajów.

Ogłaszajcie się tylko w „Polsce Zachodniej”

Bank Gospodarstwa Krajowego

Oddział w Katowicach

tel.: od 309-91 do 309-95

7798

Bank Dewizowy

Przyjmuje wkłady na
książeczki oszczędności za oprocentowaniem 4%

rachunki lokacyjne:

za wypowiedzeniem 1-mies. za oprocentowaniem 3 1/4%	
3-mies.	4%
6-mies.	5%

Załatwia wszelkie operacje dewizowe, dokonywa komisowe transakcje kupna-sprzedaży efektów i walerów. Udziela kredytów krótkoterm. wszelkich typów

Fitznerowska Fabryka Śrub i Nitów

Spółka z ogan. odpow.
Rok założenia 1868
Slemianowice Śl.
Telefon nr 231-50



Produkujemy:

śruby, nit, naprętki, podkładki, podkładki Grovera i t. p. Wyroby kute, tłoczone i prasowane w matrycach, jak haki przykładowe dla kopali, trzony i haki do izolatorów, poprzecznice telegraficzne, części do samochodów, rowerów okucia, złącza do trzonów kolejowych. Łańcuchy elektrycznie spawane. Druty ciągnięte, okrągłe i profilowe, gwoździe. — — — — — Drut specjalny do spawania. — — — — —

7805

Wielką niespodzianką

jest dla każdego

o**lbrzymi wybór**
naszych najnowszych **MEBLI** najlepszej jakości

Sypialni

Jadalni

Gabinetów

Kuchni oraz mebli pojedynczych

po najniższych cenach — także ze znanej fabryki mebli

G. Haberman, Bydgoszcz

Szelenc-Spałek KATOWICE
Marsz. Piłsudskiego 10, tel. 315-67

SZOPENICE, 11 listopada 4. Tel. 240.27

Własne warsztaty stolarskie i tapicerskie.

G. JOSEPHY'EGO SPADKOBIERCY

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

Bielsko, ulica Fabryczna 6 - Telefon 26-81

Towarzystwo Handlowe Przem.

JAKOB GUTMAN Sp. Akc.

ODDZIAŁ w KATOWICACH

Hurtownia żelaza, wyrobów żelaznych i materiałów budowlanych.

ulica Chorzowska 65-69

(7582)

Telefon 303-80 i 306-05

Mieczysław Studencki

Katowice, ulica Stawowa nr. 5

Telefon: 33-13, 333-24



od zł. 7350,—



od zł. 5800,—

Autoryzowane Przedstawicielstwo Ford Motor Comp.

Generalne Przedstawicielstwo Hansa Loyd u. Goliath A. Bremen
Kursy Kierowców Samochodowych.

„DROST” Maszyny do sycia
Rowery i Wyżymaczki
niedocięzione w materiale i wykonaniu
Miesięczne spłaty od zł 20,—
DOM TOWAROWY „BRACIA DROST”
Świętochłowice, G. Śląsk — Telefon 412-78

Max Weichmann

Katowice, ulica Pierackiego nr 13
Telefon Nr 337-21

Młyn kaszy i makuchów

Hurtownia i detaliczna sprzedaż artykułów
spożywczych i pastewnych

Restauracja Dworcowa

I., II. i III. kl.

Dzierż. Jan Warzyć

w Katowicach

FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH

D-ra Jana Larischa-Mönnicha

w Jaworzu

Nowoczesne parki-ogrody

założenia, ochronne, place sportowe, ogrody Jordana
skie, cementarze, parawnie, projekcje
: przyjmują inspekcję, fachowe BIURO TECHNICZNE
OGRODNICZE

Inżyniera Edwarda Temolina

Dyplomowanego Inspektora Ogrodnictwa, LWOW, Św.
MIKOŁAJA 2, TEL. 268-58, (7775)

Mechaniczno-parowa

piekarnia

Gminy Czechowice

poleca swoje pierwszej jakości pieczywo

100! za 100,— złotych!
pożyczkę przyjmujemy przy zakupie rowe-
ra od 85,— złotych, — rowery do 500,—
złoty, — 100,— złotych, lub rowa od 100,—
złoty, — 100,— złotych, — 100,— złotych, —
100,— złotych, — 100,— złotych, — 100,—
złoty, — 100,— złotych, — 100,— złotych,
do nich: emalowanie, niklowanie i chro-
mowanie. (7547)

SMACZNY

411-20W i, ul. Wolności 1, 40
TARNOWSKIE GORY, ul. Krakowska 20



Plutzar i Brüll

Spółka z ogr. odp.

Biała

Wytwórnia i wykończalnia
towarów tekstylnych. Pierw-
sza polska wytwórnia cho-
ragwi i flag

MATERIAŁY BUDOWLANE

Cement, wapno, gips,
Teracco, żwir, piasek,
Tynk fasadowy „Terrabona”
Lekkie płyty budowl. „Suprema”
Trzcina sułtowa, siatka rabicowa
Filizy ściennie glazurowane białe i ko-
lorowe,

Płyty podłogowe kamionkowe
Licówki glazur. białe i kolorowe oraz
żelazo-klinkierowe,

Szamotówki i płyty piekarskie,
Wyroby cem. rury, gułiki, płytki, po-
sadzki i chodnikowe,

Rury kamionk. i wszelkie kształtki,
Papy dachowe, izol. i bitumiczne,
Smoła, gudron, lepnik, karbolineum.
Dachówki magnezyl, chlorek magn. itp.

wykonanie robót filizowych

Kosztyrosy i odwiedziny przedstawiciela bez zobowiązania

PAWEŁ FR. WIECZOREK i SKA sp. z o.o.

Kźowice, Zamkowa 32, tel. 345-84 i 345-85

Dostawca Szpitali, Kas Chorych, Lecznic i t. p.

Mildner i S-ka

Sp. z o. o.

Wytwórnia instrumentów chirurgicznych
i aparatów ortopedycznych

Katowice, Marsz. Piłsudskiego 10

Telefon 335-01

(5812)

Kompletne urządzenia dla lekarzy, szpitali
itp. — Elektro-med. aparaty — Lampy do
naświetlań — Meble operacyjne.

Mikroskopy — Przyrządy laboratoryjne —
Artykuły higieniczne, sanitarne, gumowe,
pasy brzuszne, rupturowe, protezy i t. p.
Warsztat reparacyjny dla instrumentów
chirurgicznych i aparatów elektro-med. —
Zakład niklowania i chromowania — Na-
prawa strzykawek „REKORD”

Nadchodzi lato...

Każde nowoczesne gospodarstwo domo-
we powinno mieć

instalację gazową

i korzystać z wartościowego i higienicz-
nego paliwa, jakim jest

GAZ

Aparaty gazowe i wszelkie instalacje sprze-
dają na dogodnych warunkach

Gazownie Górnośląskie S. A.

KATOWICE

ulica Wojewódzka 4, telefon 344-07
W. Hajduki, Marsz. Piłsudskiego 52, tel. 419-15, 16, 17
Siemianowice, ul. Fabryczna 5, telefon 232-13
Nowa Wieś, ul. 3 Maja 102, telefon 510-65
Lipiny, ul. Pierackiego 7, telefon 521-98

Poboczny wóód
asę, w pobliżu
wozy w małow-
nkiej d. l. n. e.
Dziechciński.



PENSJONAT

„ŚLĄZACZKA”

K. Mączyńskiej

WISŁA

Telefon Nr 66

5 minut

od przystanku

Dziechcińska

Ceny: przystępne.

Jerzy Jenkner i S-ka

Bielsko-Kamienica

Fabryka najprzedniejszych wódek i likierów
gorzelnia koniaku, gorzelnia owocowa, wytwórnia win
i soków owocowych, poleca swe specjalja, jak: Staro-
win, Koniak Medicinal-spezjal, Siłowicze-stara, Wiś-
niak na młode i Barackę. Hurtowny skład zagranicz-
nych win gronowych.

H. HOMMEL

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Katowice, ulica św. Jacka 13

Telefon: 317-05 Adres telegr.: „Hommelnażdzia”

Dostarczamy narzędzia do obróbki
metali i drzewa tylko pierwszorzędnej
jakości, wyrobu krajowego
i zagranicznego.

Salon fryzjerski Skutela

Telefon 52311 Ruda Śl. Telefon 52311

Dni reklamowe

trwałej ondulacji

tylko jeszcze do dnia 15 maja br.

„Wata” elektr. „Prolux” parowa

Suszarki elektryczne „WATA”

7846

Zawadamiam Szanowaną Publiczność, że z dniem
25 kwietnia r.b. otworzyłem w Katowicach nową Pro-
jekt pod firmą:

Wrogeria Perfumeria, Skład Farb

TADEUSZ KLONOWSKI

Katowice, ul. Św. Jana nr 15, telef. 335-80.

POLECENIA: Artykuły kosmetyczne, środki wzmacnia-
jące, ziola lecznicze, opatrunki, artykuły higieniczne
i do pielęgnowania chorób.

Farby, pokosty, lakierzy, pędzle, pasty do podług itd. i
proszę o łaskawe poparcie mego nowego przedsięwzięcia
Od roku 1911 do 1967 byłem właścicielem drogerii
Św. Barbary w Szopienicach. (5122)